



---

# WROCLAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

---

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXVII, styczeń-czerwiec 2014

**REDAKTOR**

Ks. dr Rafał Hołubowicz

**PROJEKT OKŁADKI  
I OPRACOWANIE GRAFICZNE**

Robert Leonhard



STOLICA  
APOSTOLSKA

---

# OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

---

## 1

### ORĘDZIE

na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.

---

*Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu*

Drodzy bracia i siostry!

W naszych społeczeństwach, jak nigdy dotąd w historii, zachodzą procesy wzajemnego uzależniania i interakcji na skalę światową, które choć obejmują również elementy problematyczne lub negatywne, mają na celu polepszenie warunków życia rodziny ludzkiej, nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale i politycznym oraz kulturalnym. Każda osoba bowiem należy do ludzkości i podziela nadzieję na lepszą przyszłość z całą rodziną ludów. Z tego stwierdzenia wywodzi się wybrany przeze mnie temat tegorocznego Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy: „Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu”.

Pośród rezultatów nowoczesnych przemian rosnące zjawisko przemieszczania się ludności jawi się jako „znak czasów”, jak to określił papież Benedykt XVI (por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2006 r.). O ile bowiem, z jednej strony, migracje często wskazują na braki i słabe punkty państw i wspólnoty międzynarodowej, o tyle z drugiej – ukazują także dążenie ludzkości do życia w jedności z poszanowaniem różnic, w otwartości i z gościnnością, które pozwalają na sprawiedliwy podział dóbr ziemi, ochronę i umacnianie godności oraz centralnego miejsca każdej istoty ludzkiej.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia również w zjawiskach migracyjnych, podobnie jak w innych rzeczywistościach ludzkich, występuje napięcie między pięknem stworzenia, naznaczonego przez łaskę i odkupienie, a tajemnicą grzechu. Z solidarnością i gościnnością, gestami braterstwa i zrozumienia kontrastują odrzucenie, dyskryminacja, handel połączony z wyzyskiem, bólem i śmiercią. Niepokój budzą przede wszystkim sytuacje, w których migracja jest nie tylko przymusowa, ale wręcz urzeczywistniana poprzez różne formy handlu ludźmi i ich zniewalania. „Praca niewolnicza” jest dziś chlebem powszednim! Jednakże mimo problemów, ryzyka i trudności do pokonania to, czym kierują się liczni migranci i uchodźcy, jest połączenie ufności i nadziei; mają oni w swoich sercach pragnienie lepszej przyszłości nie tylko dla samych siebie, ale również dla swoich rodzin i bliskich im osób.

Co oznacza tworzenie „lepszego świata”? Wyrażenie to nie odnosi się po prostu do abstrakcyjnych koncepcji bądź rzeczy nieosiągalnych, ale wskazuje raczej, że należy dążyć do autentycznego i integralnego rozwoju, działać tak, aby istniały godne warunki życia dla wszystkich, aby były zaspokajane we właściwy sposób potrzeby osób i rodzin, aby był szanowany, strzeżony i pielęgnowany świat stworzony, którym Bóg nas obdarzył. Czcigodny Paweł VI opisywał następującymi słowami dążenia dzisiejszych ludzi: „Uwolnić się od nędzy, zapewnić sobie środki do życia, zdrowie i stałe zatrudnienie; zdobyć pełniejszy udział w odpowiedzialności, wyzwolić się od ucisku i warunków obrażających godność człowieka; zdobyć lepsze wykształcenie; jednym słowem: więcej robić, więcej umieć i więcej mieć, ażeby więcej znaczyć” (encyklika *Populorum progressio*, 26 marca 1967 r., nr 6).

Nasze serce pragnie „więcej”, co nie oznacza po prostu umieć więcej lub mieć więcej, lecz przede wszystkim bardziej być. Nie można sprowadzać rozwoju do samego wzrostu gospodarczego, osiąganego często bez oglądania się na osoby słabsze i bezbronne. Świat może stać się lepszy tylko wtedy, gdy uwaga skupiona jest głównie na osobie, gdy promocja osoby jest integralna, obejmuje wszystkie jej wymiary, wraz z wymiarem duchowym; gdy nie zaniedbuje się nikogo, również ubogich, chorych, więźniów, potrzebujących i przybyszów (por. Mt 25, 31-46); gdy potrafi się przejść od kultury odrzucania do kultury spotkania i gościnności.

Migranci i uchodźcy nie są pionkami na szachownicy ludzkości. Są to dzieci, kobiety i mężczyźni, którzy opuszczają bądź są zmusze-

ni do opuszczenia swoich domów z różnych powodów, którzy mają takie samo słuszne pragnienie, by umieć więcej, by mieć więcej, ale przede wszystkim, by więcej być. Wstrząsająca jest liczba osób, które emigrują z jednego kontynentu na drugi, jak również tych, które przemieszczają się wewnątrz własnych krajów bądź regionów geograficznych. Dzisiejsze ruchy migracyjne stanowią największe w całych dziejach zjawisko przemieszczania się osób, jeśli nie ludów. Wędrując razem z migrantami i uchodźcami, Kościół stara się zrozumieć przyczyny leżące u źródeł migracji, a także pracować nad przewyżczeniem ich negatywnych skutków oraz ukazywać ich pozytywne efekty dla wspólnot, z których pochodzą migranci, dla tych, w których przebywają czasowo, i docelowych.

Zachęcając do rozwoju w kierunku lepszego świata, nie możemy, niestety, pominąć milczeniem zgorzenia, jakim jest ubóstwo w swoich rozmaitych wymiarach. Przemoc, wyzysk, dyskryminacja, spychanie na margines, restrykcyjne podejście do podstawowych wolności, zarówno jednostek, jak i zbiorowości, to kilka głównych elementów ubóstwa, które należy przewyżczyć. Bardzo często te właśnie aspekty znamionują ruchy migracyjne, łącząc migracje z ubóstwem. Uciekając od nędzy bądź prześladowań, w poszukiwaniu lepszych perspektyw lub by ratować życie, miliony osób wyruszają w podróż jako migranci z nadzieją, że spełnią się ich oczekiwania, a tymczasem często spotykają się z nieufnością, zamknięciem i odrzuceniem, przydarzają się im też inne nieszczęścia, niejednokrotnie jeszcze poważniejsze, które ranią ich ludzką godność.

Zjawisko migracji, w takich wymiarach, jakich nabiera w naszej epoce globalizacji, wymaga, by podejść do niego i nim pokierować w nowy sposób, sprawiedliwy i skuteczny, co wymaga przede wszystkim kooperacji międzynarodowej oraz ducha głębokiej solidarności i współczucia. Ważna jest współpraca na różnych poziomach, z zastosowaniem przez wszystkich narzędzi normatywnych, chroniących i promujących osobę ludzką. Papież Benedykt XVI wskazał tę drogę, mówiąc, że „Ową politykę należy rozwijać poczynając od ściślej współpracy między krajami, z których pochodzą emigranci, a krajami, do których przybywają. Muszą jej towarzyszyć stosowne rozporządzenia międzynarodowe pozwalające na zharmonizowanie różnych systemów prawa, tak aby zabezpieczyć potrzeby i prawa emigrujących osób oraz rodzin, a jednocześnie społeczeństwa, w którym się znajdują” (encyklika *Caritas in veritate*, 29 czerwca 2009 r., nr 62). Współ-

na praca na rzecz lepszego świata wymaga wzajemnej pomocy krajów, udzielanej z gotowością i ufnością, bez wznoszenia nieprzekraczalnych barier. Dobre współdziałanie może być zachętą dla rządzących, by zajęli się rozwiązaniem problemów nierówności społeczno-ekonomicznych i pozbawionej reguł globalizacji, należących do przyczyn migracji, w których osoby są bardziej ofiarami niż podmiotami. Żaden kraj nie może sam stawić czoła trudnościom związanym z tym zjawiskiem, które jest tak rozległe, że już na wszystkich kontynentach obserwuje się zarówno ruchy imigracyjne, jak i emigracyjne.

Ważne jest podkreślenie, że początkiem owej współpracy jest wysiłek, który powinien podjąć każdy kraj, by stworzyć lepsze warunki ekonomiczne i socjalne u siebie, tak aby emigracja nie była jedynym rozwiązaniem dla osób szukających pokoju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pełnego poszanowania godności ludzkiej. Tworzenie możliwości pracy w lokalnych gospodarkach pozwoli także uniknąć rozdzielania rodzin i zapewni warunki stabilnego i spokojnego życia jednostkom i zbiorowościom.

Wreszcie, w odniesieniu do rzeczywistości migrantów i uchodźców, jest trzeci element, który chciałbym uwydatnić na drodze do budowania lepszego świata, a jest nim przewyższenie uprzedzeń i przedrozumienia w podejściu do migracji. Nierzadko bowiem przybycie migrantów, uchodźców, osób ubiegających się o azyl budzi w lokalnych społecznościach podejrzania i wrogość. Rodzi się strach, że zagrożone będzie publiczne bezpieczeństwo, że powstanie ryzyko utraty tożsamości i kultury, że wzrośnie konkurencja na rynku pracy, a nawet, że pojawią się nowe czynniki przestępczości. Środki społecznego przekazu mogą odegrać na tym polu bardzo odpowiedzialną rolę: to one powinny bowiem przełamywać stereotypy i podawać prawdziwe informacje, w których niekiedy będzie mowa o błędach pewnych ludzi, ale ukazane też będą uczciwość, prawość i wielkoduszność większości. W tym zakresie potrzebna jest zmiana postawy wszystkich wobec migrantów i uchodźców; przejście od postawy obronnej, nacechowanej strachem, brakiem zainteresowania i tendencją do marginalizacji, która ostatecznie odpowiada właśnie „kulturze odrzucania”, do postawy opartej na „kulturze spotkania”, jedynej, która potrafi budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski, lepszy świat. Również środki przekazu powołane są do włączenia się w to „nawrócenie postaw” i do sprzyjania tej zmianie nastawienia do migrantów i uchodźców.

Myszę o Świętej Rodzinie z Nazaretu, która również zaznała odzrucenia na początku swojej drogi: Maryja „powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7). Zaiste Jezus, Maryja i Józef doświadczyli, co to znaczy opuścić swoją ziemię i być migrantami: zagrożeni przez żądzę władzy Heroda, zmuszeni byli uciekać i schronić się w Egipcie (por. Mt 2, 13-14). Lecz matczyne serce Maryi i troskliwe serce Józefa, Stróża Świętej Rodziny, zachowały zawsze ufność, że Bóg nigdy nie opuszcza. Niech za ich wstawiennictwem w sercu migranta i uchodźcy będzie zawsze mocna ta pewność.

Kościół, który wypełnia polecenie Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”, powołany jest do tego, by być ludem Bożym, obejmującym wszystkie ludy, i wszystkim ludom głosi Ewangelię, ponieważ w obliczu każdej osoby odzwierciedla się oblicze Chrystusa! W tym tkwi najgłębszy korzeń godności istoty ludzkiej, którą należy zawsze szanować i chronić. Podstawą godności osoby są nie tyle kryteria efektywności, wydajności, pozycji społecznej, przynależności etnicznej bądź religijnej, lecz fakt, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27), a jeszcze bardziej fakt, że jesteśmy dziećmi Boga; każda istota ludzka jest dzieckiem Boga! Odcisnięty jest w niej wizerunek Chrystusa! Chodzi zatem o to, byśmy dostrzegli jako pierwsi i pomagali innym widzieć w migrancie i uchodźcy nie tylko problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale brata i siostrę, których należy przyjąć, szanować i kochać, okazję, którą daje nam Opatrzność, byśmy wnosili wkład w budowanie sprawiedliwszego społeczeństwa, doskonalszej demokracji, solidarniejszego kraju, bardziej braterskiego świata i bardziej otwartej wspólnoty chrześcijańskiej, w zgodzie z Ewangelią. Migracje mogą stworzyć możliwości nowej ewangelizacji, otworzyć przestrzenie rozwoju nowej ludzkości, zapowiedzianej w tajemnicy paschalnej: ludzkości, dla której każda obca ziemia jest ojczyzną, a każda ojczyzna jest ziemią obcą.

Drodzy migranci i uchodźcy! Nie tracie nadziei, że i dla was jest przeznaczona bezpieczniejsza przyszłość, że na swoich drogach możecie spotkać wyciągniętą dłoń, że dane wam będzie doświadczyć braterskiej solidarności i ciepła przyjaźni! Was wszystkich i tych, którzy wam poświęcają swoje życie i energię, zapewniam o modlitwie i z serca udzielam Błogosławieństwa Apostolskiego.

Watykan, 5 sierpnia 2013 r.

*FRANCISCUS*



2

## ORĘDZIE

na XLVII Światowy Dzień Pokoju

1 stycznia 2014 r.

---

### *Braterstwo podstawą i drogą do pokoju*

1. W tym moim pierwszym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju pragnę skierować do wszystkich, poszczególnych osób i narodów, życzenia życia pełnego radości i nadziei. W sercu każdego człowieka kryje się bowiem pragnienie życia pełnego, do którego należy nieodparte dążenie do braterstwa, pobudzające do jedności z innymi, w których znajdujemy nie wrogów czy konkurentów, ale braci, których trzeba serdecznie przyjąć.

Rzeczywiście braterstwo stanowi istotny wymiar człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwe budowanie społeczeństwa sprawiedliwego, a także stabilnego i trwałego pokoju. Musimy pamiętać, że braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w obrębie rodziny, zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu i uzupełniającemu się spełnianiu ról właściwych wszystkim jej członkom, szczególnie ojca i matki. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, dlatego jest również podstawą i główną drogą pokoju, ponieważ na mocy swego powołania powinna „zarazić” świat swą miłością.

Nieustannie narastająca liczba wzajemnych powiązań i komunikacji, jakie spowijają naszą planetę, sprawia, że wśród narodów ziemi świadomość jedności i dzielenia wspólnego losu staje się bardziej namacalna. W ten sposób w dynamice historii, pomimo różnorodności grup etnicznych, kultur i społeczeństw, dostrzegamy zasiew powołania do tworzenia jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy nawzajem siebie przyjmują, troszcząc się jedni o drugich. Jednakże także i dziś powołaniu temu często przeciwstawiają się i zaprzeczają fakty, w świecie charakteryzującym się „globalizacją obojętności”, która powoli nas „przyzwyczają” do cierpienia innych, zamykając nas w sobie.

W wielu częściach świata nieustannie dochodzi do poważnych naruszeń podstawowych praw człowieka, w szczególności prawa do życia i prawa do wolności religijnej. Niepokojącym przykładem jest tragiczne zjawisko handlu ludźmi, na których życiu i rozpaczliwie spekulują osoby bez skrupułów. Do wojen toczących się jako konflikty zbrojne dołączają wojny mniej widzialne, ale nie mniej okrutne, staczane na polu gospodarki i finansów, z użyciem środków równie niszczących życie, rodziny, przedsiębiorstwa.

Globalizacja, jak stwierdził Benedykt XVI, zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi. Ponadto wiele sytuacji dysproporcji, biedy i niesprawiedliwości wskazuje nie tylko na głęboki brak braterstwa, ale także na brak kultury solidarności. Nowe ideologie charakteryzujące się rozpowszechnionym indywidualizmem, egocentryzmem i materialistycznym konsumpcjonizmem osłabiają więzi społeczne, podsycając ową mentalność „odrzućmy”, prowadzącą do pogardy i porzucenia najsłabszych, tych, którzy są uważani za „bezużytecznych”. W ten sposób współżycie między ludźmi nabiera coraz bardziej kształtu zwykłego, pragmatycznego i egoistycznego: *do ut des* [daję, abyś dał].

Jednocześnie staje się jasne, że także współczesne systemy etyczne okazują się niezdolne do tworzenia autentycznych więzi braterstwa, gdyż braterstwo pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu, nie jest w stanie się ostać. Prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa. Wraz z uznaniem tego ojcostwa umacnia się braterstwo między ludźmi, czy inaczej, owo stawanie się „bliźnim”, który troszczy się o innych.

## 2. „Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9)

Dla lepszego zrozumienia tego powołania człowieka do braterstwa, pełniejszej znajomości przeszkód stojących na drodze do jego realizacji i określenia sposobów ich przezwyciężenia, fundamentalne znaczenie ma kierowanie się poznaniem Bożego planu, wspaniale przedstawionego w Piśmie Świętym.

Według opowiadania o początkach wszyscy ludzie pochodzą od wspólnych rodziców, od Adama i Ewy, pary stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26), z których zrodzili się Kain i Abel. W historii pierwszej rodziny odczytujemy genezę społeczeństwa, ewolucję relacji między ludźmi i narodami.

Abel jest pasterzem, a Kain rolnikiem. Ich głęboką tożsamością, a zarazem powołaniem jest **bycie braćmi**, pomimo różnej działalności i kultury, innego odnoszenia się do Boga i świata stworzonego. Jednakże zabicie Abła przez Kaina jest tragicznym świadectwem radykalnego odrzucenia powołania do bycia braćmi. Ich historia (por. Rdz 4, 1-16) podkreśla trudne zadanie, do którego wypełnienia powołani są wszyscy ludzie: by żyć razem, troszcząc się jedni o drugich. Kain, nie akceptując szczególnego upodobania Boga do Abła, który ofiarowywał to, co najlepsze ze swego stada – „Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć” (Rdz 4, 4-5) – zabija Abła z zazdrości. W ten sposób zaprzecza uznawaniu siebie za jego brata, chęci pozostawania z nim w pozytywnych relacjach, życia przed Bogiem w poczuciu odpowiedzialności za troskę i ochronę drugiego. Na pytanie: „Gdzie jest brat twój?”, jakie Bóg stawia Kainowi, domagając się zdania sprawy z jego działania, odpowiada: „Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4, 9). Następnie Księga Rodzaju mówi: „Po czym Kain odszedł od Pana” (Rdz 4, 16).

Trzeba zastanowić się nad głębokimi powodami, które doprowadziły Kaina do nieuznawania więzi braterstwa, a z nią więzi wzajemności i jedności łączącej go z jego bratem Ablem. Bóg sam oskarża i wyrzuca Kainowi zażyłość ze złem – „grzech leży u wrót i czyha na ciebie” (Rdz 4, 7). Jednakże Kain nie chce sprzeciwić się złu i postanawia mimo wszystko podnieść rękę „na swego brata Abła” (Rdz 4, 8), gardząc planem Boga. Udaremnia w ten sposób swoje pierwotne powołanie, by być synem Bożym i żyć braterstwem.

Historia Kaina i Abła uczy, że ludzkość ma wpisane w sobie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania. Świadczy o tym codzienny egoizm, tkwiący u podstaw wojen i licznych niesprawiedliwości. Rzeczywiście wielu ludzi umiera z rąk braci i siostr, którzy nie potrafią uznać swego braterstwa, to znaczy tego, że są istotami stworzonymi dla wzajemności, dla komunii i dla daru.

### 3. „A wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8)

Spontanicznie rodzi się pytanie: Czy ludzie żyjący na tym świecie mogą kiedykolwiek odpowiedzieć w pełni na pragnienie braterstwa, wpisane w nich przez Boga Ojca? Czy potrafią jedynie o własnych siłach przezwyciężyć obojętność, egoizm i nienawiść, zaakceptować uzasadnione różnice, charakteryzujące braci i siostry?

Parafrazując słowa Pana Jezusa, możemy streścić Jego odpowiedź w następujący sposób: ponieważ jeden jest wasz Ojciec, który jest Bogiem, to wy wszyscy braćmi jesteście (por. Mt 23, 8-9). Korzeń braterstwa wyrasta z ojcostwa Boga. Nie chodzi o ojcostwo ogólnikowe, nieokreślone i bez wpływu na historię, ale o osobową, wyraźnie ukierunkowaną i niezwykle konkretną miłość Boga do każdego człowieka (por. Mt 6, 25-30). Jest to więc ojcostwo skutecznie rodzące braterstwo, ponieważ miłość Boga, kiedy zostanie przyjęta, staje się najpotężniejszym środkiem przemiany życia i relacji z drugim, który otwiera ludzi na solidarność i czynne dzielenie się.

Ludzkie braterstwo odradza się zwłaszcza w Jezusie Chrystusie i z Niego, z Jego śmierci i zmartwychwstania. Krzyż jest ostatecznym „miejszem” **zapoczątkowania** braterstwa, którego ludzie sami nie są w stanie stworzyć. Jezus Chrystus, który przyjął ludzką naturę, aby ją odkupić, umiłowałszy Ojca aż do śmierci i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8), przez swoje zmartwychwstanie tworzy z nas **nową ludzkość**, w pełnej komunii z wolą Bożą, z Jego planem obejmującym pełną realizację powołania do braterstwa.

Jezus podejmuje od początku plan Ojca, uznając Jego prymat nad wszystkimi rzeczami. Chrystus, poddając się śmierci ze względu na miłość do Ojca, staje się **nowym i ostatecznym początkiem** każdego z nas, wezwanych, byśmy w Nim uznali siebie za braci będących **dziećmi tego samego Ojca**. On jest samym Przymierzem, osobową przestrzenią pojednania człowieka z Bogiem i braci między sobą. W śmierci Jezusa na krzyżu jest także przezwyciężenie **rozdzielenia** między ludami, między ludem Przymierza a ludem pogan, pozbawionym nadziei, bo pozostającym do tej pory poza paktami Obietnicy. Jak czytamy w Liście do Efezjan, Jezus Chrystus jest tym, który w sobie dokonuje pojednania wszystkich ludzi. On **jest** pokojem, bo z dwóch ludów uczynił jeden i zburzył oddzielający je mur, to znaczy wrogość. On utworzył w sobie jeden lud, jednego nowego człowieka, jedną nową ludzkość (por. Ef 2, 14-16).

Ten, kto przyjmuje życie Chrystusa i żyje w Nim, uznaje Boga jako Ojca i Jemu całkowicie oddaje samego siebie, kochając Go ponad wszystko. Człowiek pojednany widzi w Bogu Ojca wszystkich, a tym samym jest wewnętrznie mobilizowany do życia braterstwem otwartym na wszystkich. W Chrystusie drugi człowiek jest przyjmowany i miłowany jako Boży syn czy córka, jako brat lub siostra, a nie jako obcy ani tym bardziej jako rywal czy nawet wróg. W Bożej rodzinie,

w której wszyscy są dziećmi tego samego Ojca i – ponieważ wszczępieni są w Chrystusa – są synami w Synu, nie ma „życia do odrzucenia”. Wszyscy cieszą się równą i nienaruszalną godnością. Wszyscy są miłowani przez Boga, wszyscy zostali odkupieni krwią Chrystusa, który umarł na krzyżu i zmartwychwstał za każdego. To jest powód, dla którego nie można pozostać obojętnym na los braci.

#### 4. Braterstwo, podstawa i droga do pokoju

To, co powiedzieliśmy, pomaga zrozumieć, że braterstwo jest **podstawą i drogą** do pokoju. Cenną pomocą w tym zakresie są encykliki społeczne moich Poprzedników. Wystarczy odwołać się do definicji pokoju zawartych w *Populorum progressio* Pawła VI i *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II. Z pierwszej dowiadujemy się, że integralny rozwój narodów jest nowym imieniem pokoju. Z drugiej zaś, że pokój jest *opus solidaritatis* [dziełem solidarności].

Paweł VI stwierdza, że nie tylko ludzie, ale także narody powinny się spotykać w duchu braterstwa. I wyjaśnia: „W tej wzajemnej życzliwości i przyjaźni, w tym świętym zespoleniu duchowym, winniśmy również przystąpić do dzieła, jakim jest przygotowanie wspólnej przyszłości rodzaju ludzkiego na przyszłość”. Obowiązek ten dotyczy przede wszystkim najbardziej uprzywilejowanych. Ich obowiązki są zakorzenione w ludzkim i nadprzyrodzonym braterstwie i jawią się w trzech aspektach: w **obowiązku solidarności**, który wymaga od krajów bogatych, by pomagały mniej rozwiniętym; w **obowiązku sprawiedliwości społecznej**, który wymaga ułożenia na nowo, w sposób bardziej poprawny, wadliwych stosunków między krajami silnymi a słabymi; oraz w **obowiązku powszechnego miłosierdzia**, który wiąże się z promocją świata bardziej ludzkiego dla wszystkich, świata, w którym wszyscy mają coś do dania i do otrzymania, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich.

Tak więc, jeśli traktujemy pokój jako *opus solidaritatis*, to podobnie nie można sobie wyobrazić, aby braterstwo nie było jej pierwszym fundamentem. Jan Paweł II stwierdza, że pokój jest dobrem niepodzielnym – albo jest dobrem wszystkich, albo też nie jest niczym dobrem. Może on być rzeczywiście osiągnięty i można się nim cieszyć jako najlepszą jakością życia i jako rozwojem najbardziej ludzkim i zrównoważonym tylko wówczas, gdy ze strony wszystkich obudzi się „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego”.

Wymaga to, by nie kierować się „żądzą zysku” ani też „pragnieniem władzy”. Trzeba być gotowym do „zatracenia siebie» na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, «służenia mu» zamiast uciskania go dla własnej korzyści. [...] [Trzeba postrzegać] «drugiego» – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako «podobnego nam», jako «pomoc»”.

**Chrześcijańska solidarność** zakłada, że bliźni powinien być miłowany nie tylko jako „istota ludzka z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich”, ale jako **żywy obraz** Boga Ojca, odkupiony krwią Jezusa Chrystusa i poddany stałemu działaniu Ducha Świętego, jako inny **brat**. „Wówczas świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, «synów w Synu» – przypomina Jan Paweł II – dostarczy naszemu spojrzeniu na świat jakby **nowego kryterium** jego wyjaśniania”, jego przekształcania.

## 5. Braterstwo przesłanką do przezwyciężenia ubóstwa

W *Caritas in veritate* mój Poprzednik przypomniał światu, że brak **braterstwa** między narodami i ludźmi jest ważną przyczyną **ubóstwa**. W wielu społeczeństwach doświadczą się głębokiego **ubóstwa relacyjnego**, spowodowanego brakiem silnych więzów rodzinnych i wspólnotowych. Z niepokojem śledzimy narastanie różnego rodzaju trudności, marginalizacji, samotności i różnych form patologicznego uzależnienia. Takie ubóstwo można przezwyciężyć jedynie dzięki odkryciu i docenieniu relacji **braterskich** w rodzinach i wspólnotach, poprzez dzielenie się radościami i smutkami, trudnościami i sukcesami towarzyszącymi życiu ludzi.

Ponadto, jeśli z jednej strony stwierdzamy zmniejszenie się **absolutnego ubóstwa**, to z drugiej nie możemy nie dostrzec poważnego wzrostu **ubóstwa względnego**, czyli nierówności między ludźmi i grupami mieszkającymi razem w danym regionie lub w konkretnym kontekście historyczno-kulturowym. Dlatego potrzebne są także skuteczne działania polityczne, krzewiące zasadę **braterstwa**, zapewniające osobom – równym w swej godności i prawach podstawowych – dostęp do „kapitałów”, usług, możliwości edukacji, ochrony zdrowia, zdobyczy technologii, aby każdy miał szansę wyrażenia i realizacji swoich planów życiowych i mógł rozwinąć się w pełni jako osoba.

Dostrzega się też potrzebę działań politycznych służących zła-

godzeniu nadmiernej dysproporcji dochodów. Nie wolno nam zapomnieć nauczania Kościoła o tak zwanej **hipotece społecznej**, zgodnie z którą, jak powiada św. Tomasz z Akwinu, jeśli nie tylko dozwolone, ale wręcz konieczne jest „by człowiek posiadał dobra na własność”, to gdy idzie o ich używanie: „człowiek powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek”.

Jest też wreszcie jeszcze jedna forma krzewienia braterstwa, służąca przewyciężeniu ubóstwa, która powinna być podstawą wszystkich innych. Jest to dystans ludzi, którzy wybierają skromny styl życia, ograniczony do tego, co istotne, dzielą swoje dobra i w ten sposób mogą doświadczyć braterskiej wspólnoty z innymi. Ma to kluczowe znaczenie dla naśladowania Jezusa Chrystusa i bycia prawdziwymi chrześcijanami. Jest to nie tylko przypadek osób konsekrowanych, które składają śluby ubóstwa, ale również wielu rodzin i odpowiedzialnych obywateli, którzy mocno wierzą, że braterskie relacje z bliźnim stanowią najcenniejsze dobro.

## 6. Odkrycie braterstwa w życiu gospodarczym

Współczesne poważne kryzysy – finansowy i gospodarczy – których źródłem jest z jednej strony stopniowe oddalanie się człowieka od Boga i „bliźniego” w chciwym dążeniu do dóbr materialnych, a z drugiej – zubożenie relacji międzyludzkich i społecznych pobudziły wielu do szukania zadowolenia, szczęścia i bezpieczeństwa w konsumpcji i w zysku, zdecydowanie wykraczających poza logikę zdrowej gospodarki. Już w 1979 r. Jan Paweł II dostrzegł istnienie „bardzo realnego i wyczuwalnego już niebezpieczeństwa, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego”.

Następowanie po sobie kryzysów gospodarczych powinno doprowadzić do odpowiedniego przemyślenia modeli rozwoju gospodarczego i do zmiany stylu życia. Obecny kryzys, pomimo swych poważnych konsekwencji dla życia ludzi, może też być dobrą okazją do ponownego wdrażania cnoty roztropności, umiarkowania, spra-

wiedliwości i męstwa. Mogą one nam pomóc przezwyciężyć trudne chwile i odkryć na nowo braterskie więzi, łączące nas nawzajem, zachowując głęboką ufność, że człowiek potrzebuje i jest zdolny do czegoś więcej niż tylko maksymalizacja własnego indywidualnego dobra. Nade wszystko cnoty te są niezbędne do budowania i utrzymywania społeczeństwa na miarę ludzkiej godności.

## 7. Braterstwo tłumi wojnę

W minionym roku wielu naszych braci i sióstr nadal przeżywało niszczące doświadczenie wojny, stanowiącej poważną i głęboką ranę zadaną braterstwu.

Jest wiele konfliktów rozgrywających się przy ogólnej obojętności. Wszystkich mieszkających w krajach, w których broń narzuca terror i zniszczenie, zapewniam o mojej osobistej bliskości, a także bliskości całego Kościoła. Jego misją jest niesienie miłości Chrystusa także do bezbronnych ofiar zapomnianych wojen przez modlitwę o pokój, służenie rannym, głodnym, uchodźcom, wysiedlonym i żyjącym w strachu. Kościół podnosi również swój głos, by do odpowiedzialnych dotarł krzyk bólu tej cierpiącej ludzkości i by położono kres nie tylko wszelkiej wrogości, ale także wszelkiej niesprawiedliwości i pogwałceniu podstawowych praw człowieka.

Dlatego pragnę skierować stanowczy apel do tych, którzy z bronią w rękę sięją przemoc i śmierć: odkryjcie na nowo swojego brata w tym, którego uważacie dziś jedynie za wroga, którego trzeba zabić, i powstrzymajcie swą rękę! Wyrzeknijcie się drogi walki zbrojnej i wyjdźcie na spotkanie drugiego człowieka z dialogiem, przebaczeniem i pojednaniem, aby odbudować wokół was sprawiedliwość, zaufanie i nadzieję! „W tej perspektywie jest jasno widoczne, że w życiu narodów konflikty zbrojne stanowią zawsze rozmyślnie zanegowanie wszelkiej możliwej zgody międzynarodowej, powodując głębokie podziały i bolesne rany, do których zablźnienia potrzeba wielu lat. Wojny stanowią praktyczną rezygnację z wysiłków na rzecz osiągnięcia tych wielkich celów ekonomicznych i społecznych, które wyznaczyła sobie wspólnota międzynarodowa”.

Jednakże, jak długo będzie w obiegu tak duża liczba broni jak obecnie, to zawsze mogą się znaleźć nowe preteksty do wzbudzenia konfliktów. Dlatego, podobnie jak moi Poprzednicy, apeluję do wszystkich o nierozprzestrzenianie broni i rozbrojenie, poczynawszy od rozbrojenia nuklearnego i chemicznego.



Nie możemy jednak nie zauważyć, że umowy międzynarodowe i ustawy krajowe, mimo że są bardzo pożądane i konieczne, nie wystarczają same w sobie, by doprowadzić ludzkość do uniknięcia ryzyka konfliktu zbrojnego. Potrzebne jest nawrócenie serc, które pozwoli każdemu uznać w drugim swego brata, o którego trzeba się troszczyć, wspólnie pracować, by wszyscy żyli pełnią życia. Ten duch animuje wiele inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego, w tym organizacji religijnych na rzecz pokoju. Chciałbym, aby codzienny trud wszystkich nadal przynosił owoce i żeby można było osiągnąć skuteczne wprowadzanie prawa międzynarodowego, w tym prawa do pokoju, jako podstawowego prawa człowieka – niezbędnego warunku wstępnego do korzystania z wszelkich innych praw.

## **8. Korupcja i przestępczość zorganizowana udaremniają braterstwo**

Perspektywa braterstwa odsyła do pełnego rozwoju każdego człowieka. Nie wolno niweczyć i urażać uzasadnionych ambicji osoby, zwłaszcza gdy jest ona młoda, nie wolno odebrać nadziei, że mogą być one zrealizowane. Nie wolno jednak mylić ambicji ze sprzeniewierzeniem się zasadom moralnym. Przeciwnie, trzeba współzawodniczyć w okazywaniu sobie nawzajem szacunku (por. Rz 12, 10). Nawet w sporach, stanowiących nieunikniony wymiar życia, zawsze musimy pamiętać, że jesteśmy braćmi, i dlatego wychowywać i kształcić się, by nie traktować bliźniego jak wroga lub przeciwnika, którego trzeba wyeliminować.

Braterstwo rodzi pokój społeczny, ponieważ tworzy równowagę między wolnością a sprawiedliwością, pomiędzy odpowiedzialnością osobistą a solidarnością, między dobrem indywidualnym a dobrem wspólnym. Wspólnota polityczna musi zatem działać w sposób przejrzysty i odpowiedzialny, aby to wszystko wspierać. Obywatele muszą czuć się reprezentowani przez władze publiczne, z poszanowaniem ich wolności. W przeciwnym razie często między obywatela a instytucje wciskają się interesy partykularne, które wypaczają taką relację, sprzyjając wytworzeniu klimatu nieustannego konfliktu.

Autentyczny duch braterstwa przewycięża indywidualny egoizm, uniemożliwiający ludziom życie w wolności i zgodzie między sobą. Taki egoizm rozwija się w wymiarze społecznym w tak dziś szeroko rozpowszechnionych różnych formach korupcji czy też tworząc or-

ganizacje przestępcze, od małych grup do zorganizowanych w skali globalnej, które, niszcząc dogłębnie praworządność i sprawiedliwość, godzą w istotę godności każdej osoby. Organizacje te, ciężko obrażając Boga, szkodzą braciom i rzeczywistości stworzonej, w szczególności wtedy, gdy mają odniesienia religijne.

Myślę o rozdzierającym dramacie narkomanii, z której czerpie się zyski, lekceważąc prawa moralne i cywilne; o dokonującej się dewastacji zasobów naturalnych i zanieczyszczeniu środowiska; o tragedii wyzysku w pracy. Myślę o nielegalnym transferze pieniędzy, jak i spekulacjach finansowych, które często przyjmują cechy grabieży, wyrządzając szkody całym systemom gospodarczym i społecznym, narażając na ubóstwo miliony kobiet i mężczyzn. Myślę o prostytucji, która codziennie zgarnia niewinne ofiary, szczególnie wśród ludzi młodych, okradając ich z przyszłości. Myślę o ohydzie handlu ludźmi, o przestępstwach i nadużyciach wobec nieletnich, o niewolnictwie, które nadal rozprzestrzenia swą groźbę w wielu częściach świata, o często niedostrzeganej tragedii imigrantów, na których spekuluje się nikczemnie w warunkach bezprawia. Jan XXIII napisał na ten temat: „Współżycie oparte jedynie na przemocy nie jest ludzkie. W takim przypadku nieunikniony jest przymus lub ucisk osób, podczas gdy powinny być one zachęcane do rozwoju i dążenia do doskonałości”. Jednakże człowiek może się nawrócić i nigdy nie można tracić nadziei, że możliwa jest zmiana życia. Chciałbym, aby było to przesłanie nadziei dla wszystkich, nawet dla tych, którzy popełnili potworne zbrodnie, ponieważ Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył (por. Ez 18, 23).

W szerokim kontekście ludzkiego społeczeństwa, spoglądając na przestępstwo i karę, trzeba także pamiętać o nieludzkich warunkach w wielu więzieniach, gdzie osadzony często jest sprowadzany do stanu podczłowieka i poniżany w jego ludzkiej godności, tłumiony także w każdym przejawie woli naprawienia winy. Kościół robi dużo we wszystkich tych dziedzinach, najczęściej w milczeniu. Wzywam i zachęcam, by robić jeszcze więcej, mając nadzieję, że działania te, prowadzone przez tak wielu dzielnych ludzi, będą mogły być coraz bardziej rzetelnie i uczciwie wspierane również przez władze cywilne.

## **9. Braterstwo pomaga strzec i pielęgnować przyrodę**

Rodzina ludzka otrzymała od Stwórcy wspólny dar – przyrodę. Chrześcijańska wizja stworzenia zawiera pozytywny osąd dotyczący

ingerencji w przyrodę, aby czerpać z niej korzyści, pod warunkiem że będzie to działanie odpowiedzialne, to znaczy szanujące wpisana w nią „gramatykę” i mądrze używające zasobów, z korzyścią dla wszystkich, z poszanowaniem piękna, celowości i przydatności poszczególnych istot żywych oraz ich funkcji w ekosystemie. Krótko mówiąc, przyroda jest do naszej dyspozycji, a my jesteśmy powołani do odpowiedzialnego nią zarządzania. Natomiast często kieruje nami chciwość, pycha panowania, posiadania, manipulowania, eksploatacji. Nie jesteśmy „strażnikami” przyrody, nie szanujemy jej, nie traktujemy jako darmowego daru, o który trzeba się troszczyć i udostępniać, by służyła braciom, w tym przyszłym pokoleniom.

Zwłaszcza **rolnictwo** jest tym podstawowym sektorem produkcyjnym, szczególnie powołanym do pielęgnowania i zachowania zasobów naturalnych, aby nakarmić ludzkość. W związku z tym utrzymująca się hańba głodu na świecie skłania mnie, by zadać nam wszystkim pytanie: **W jaki sposób wykorzystujemy zasoby Ziemi?** Współczesne społeczeństwa muszą się zastanowić nad hierarchią priorytetów, które stanowią o przeznaczeniu produkcji. Naprawdę nie można uchylać się od obowiązku używania zasobów ziemi w taki sposób, żeby wszyscy byli wolni od głodu. Jest wiele możliwych inicjatyw i rozwiązań i nie ograniczają się one jedynie do zwiększenia produkcji. Wiadomo, że obecna jest wystarczająca, a jednak są miliony ludzi, którzy cierpią i umierają z głodu, co stanowi prawdziwy skandal. Trzeba więc znaleźć sposoby, aby wszyscy mogli korzystać z owoców tej ziemi, nie tylko, aby uniknąć pogłębienia przepaści między tymi, którzy mają więcej, a tymi, którzy muszą się zadowolić okruchami, ale także ze względu na wymóg sprawiedliwości i równości oraz poszanowania każdego człowieka. Dlatego chciałbym przypomnieć wszystkim o owym niezbędnym **powszechnym przeznaczeniu dóbr**, które jest jedną z najważniejszych zasad społecznego nauczania Kościoła. Przestrzeganie tej zasady jest istotnym warunkiem umożliwienia rzeczywistego i sprawiedliwego dostępu do tych istotnych i podstawowych dóbr, których potrzebuje każdy człowiek, i do których ma on prawo.

## 10. Podsumowanie

Braterstwo musi być odkryte, pokochane, doświadczane, głoszone i okazywane. Ale jedynie miłość, jaką daje nam Bóg, pozwala przyjąć braterstwo i w pełni nim żyć.

Niezbędny realizm polityki i gospodarki nie może sprowadzać się do technicyzacji pozbawionej idealizmu, pomijającej transcendentny wymiar człowieka. Kiedy brakuje tego otwarcia na Boga, to wszelka ludzka aktywność staje się uboższa, a ludzie są sprowadzani do przedmiotów, które można wykorzystywać. Jedynie wówczas, gdy zgodzą się poruszać w rozległej przestrzeni zapewnionej przez owo otwarcie na Tego, który miłuje każdego człowieka, polityka i ekonomia będą mogły kształtować się na fundamencie autentycznego ducha miłości braterskiej i będą mogły być skutecznym narzędziem integralnego rozwoju ludzkiego i pokoju.

My, chrześcijanie, wierzymy, że w Kościele nawzajem jesteśmy członkami jednego ciała. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem, ponieważ każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego, dla wspólnego dobra (por. Ef 4, 7. 25; 1 Kor 12, 7). Chrystus przyszedł na świat, aby przynieść nam Bożą łaskę, to jest zdolność uczestniczenia w Jego życiu. Pociąga to za sobą nawiązywanie relacji braterskich, opartych na wzajemności, na przebaczeniu, na całkowitym darze z siebie, według szerokości i głębokości miłości Bożej, danej ludzkości przez Tego, który ukrzyżowany i zmartwychwstały wszystkich pociąga do siebie: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34-35). To właśnie jest dobra nowina wymagająca od każdego jednego kroku więcej, nieustannego ćwiczenia się w empatii, wysłuchania cierpienia i nadziei drugiego, także tego najbardziej ode mnie odległego, wyruszenia na wymagającą drogę owej miłości, która potrafi bezinteresownie dawać się i poświęcać dla dobra każdego brata i siostry.

Chrystus ogarnia całego człowieka i chce, aby nikt się nie zatracił. „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). Czyni to nie uciskając, nie zmuszając nikogo, by otworzył Mu drzwi swojego serca i umysłu. „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! – powiedział Jezus Chrystus – Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 26-27). Każda działalność powinna więc być naznaczona postawą służby ludziom, zwłaszcza tym najbardziej dalekim i nieznanym. Służba jest duszą tego braterstwa, które buduje pokój.

Niech Maryja, Matka Jezusa, pomaga nam zrozumieć i żyć na co dzień braterstwem, które wypływa z Serca Jej Syna, aby przynieść pokój każdemu człowiekowi na tej naszej ukochanej ziemi.

Watykan, 8 grudnia 2013 r.

*FRANCISCUS*

**3**  
**ORĘDZIE**  
**na XLVIII Światowy Dzień**  
**Środków Społecznego Przekazu**  
**24 stycznia 2014 r.**

---

*Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*

Drodzy Bracia i Siostry!

Żyjemy dziś w świecie, który staje się coraz „mniejszy”, i gdzie, w związku z tym, jak się wydaje, zbliżanie się osób do siebie powinno być łatwiejsze. Rozwój transportu i technologii przekazu zbliża nas do siebie, łącząc coraz bardziej, a globalizacja powoduje, że jesteśmy współzależni. Jednakże w łonie ludzkości utrzymują się podziały, niekiedy bardzo wyraźne. Na poziomie globalnym widzimy skandaliczną przepaść między luksusem, w jakim żyją najbogatsi, a nędzą najuboższych. Często wystarczy przejść się ulicami miasta, by zobaczyć kontrast między ludźmi żyjącymi na chodnikach i rzęsiście oświetlonymi wystawami sklepów. Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do tego, że już nas to nie uderza. Świat cierpi na różnorodne formy wyłączenia, marginalizacji i ubóstwa; jak też z powodu konfliktów, w których mieszają się ze sobą przyczyny ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i, niestety, również religijne.

W tym świecie media mogą nam pomóc poczuć się bliższymi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz

bardziej godnego życia. Dobry przekaz pomaga nam zbliżyć się do siebie i lepiej poznać się wzajemnie, coraz bardziej jednoczyć. Dzielące nas mury mogą zostać obalone jedynie wówczas, gdy jesteśmy gotowi słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Potrzebujemy przewyciężyć różnice przez takie formy dialogu, które pozwolą nam wzrastać we wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności internet stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga.

Istnieją jednakże aspekty problematyczne: szybkość przekazu informacji przewyższa nasze zdolności refleksji i osądu i nie pozwala to na zrównoważone i poprawne wyrażanie samych siebie. Rozmaitość wyrażanych opinii może być postrzegana jako bogactwo, lecz możliwe jest również zamknięcie się w sferze informacji, które są zgodne z naszymi oczekiwaniami i poglądami bądź też określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi. Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować. Pragnienie korzystania z łączności cyfrowej może doprowadzić nas do oddalania się od naszego bliźniego, od tego, kto żyje obok nas. Nie należy też zapominać o tym, że temu, kto z różnych powodów nie ma dostępu do mediów społecznościowych, grozi wykluczenie.

Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odzrucania mediów społecznościowych; przypominają nam raczej, że przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną. Co zatem pomaga nam w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć? Przede wszystkim musimy odkryć na nowo pewne poczucie powolności i spokoju. Wymaga to czasu i umiejętności wyciszenia się, by słuchać. Musimy także być cierpliwi, jeśli chcemy zrozumieć człowieka innego od nas: osoba wyraża w pełni samą siebie nie wtedy, kiedy jest po prostu tolerowana, lecz kiedy wie, że jest naprawdę zaakceptowana. Jeśli naprawdę chcemy słuchać innych, nauczmy się patrzeć na świat innymi oczami i doceniać bogactwo doświadczenia ludzkiego, które przejawia się w różnych kulturach i tradycjach. Lecz nauczmy się również lepiej cenić wielkie wartości zainspirowane przez chrześcijaństwo, takie jak postrzeganie człowieka jako osoby, małżeństwo

i rodzina, rozróżnienie sfery religijnej i sfery politycznej, zasady solidarności i pomocniczości i inne.

Jak więc przekaz może służyć autentycznej kulturze spotkania? A dla nas, uczniów Pana, co znaczy spotkanie z innymi w świetle Ewangelii? Jak możemy, mimo wszystkich naszych ograniczeń i grzechów, naprawdę być sobie bliscy? Pytania te zawierają się w tym, o co pewnego dnia uczony w Prawie, a więc człowiek zajmujący się przekazem, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?” (Łk 10, 29). Pytanie to pomaga nam pojmować przekaz w kategoriach bliskości. Możemy postawić tę kwestię w następujący sposób: jak przejawia się „bliskość” w posługiwaniu się środkami przekazu i w nowym środowisku, stworzonym przez technologie cyfrowe? Odpowiedź znajduję w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, która jest również przypowieścią o człowieku przekazu. Ten, kto przekazuje, staje się bowiem bliźnim. I miłosierny Samarytanin nie tylko zbliża się do na pół umarłego człowieka, którego widzi przy drodze, ale zajmuje się nim. Jezus odwraca perspektywę: nie chodzi o to, bym uznał, że drugi człowiek jest do mnie podobny, ale o to, żebym ja potrafił stać się podobny do niego. Przekazywać znaczy zatem uzmysławiać sobie, że jesteśmy istotami ludzkimi, dziećmi Boga. Lubię nazywać tę moc przekazu „bliskością”.

Kiedy głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji lub manipulowanie osobami, mamy do czynienia z gwałtowną agresją, podobną do tej, jakiej doświadczył człowiek pobity przez zbójców i porzucony na skraju drogi, jak czytamy w przypowieści. W nim lewita i kapłan nie widzą swojego bliźniego, lecz kogoś obcego, od którego lepiej trzymać się z daleka. W owych czasach tym, co warunkowało ich postępowanie, były przepisy dotyczące rytualnej czystości. Dziś grozi nam, że pewne media tak nas uwarunkują, że nie będziemy dostrzegali naszego rzeczywistego bliźniego.

Nie wystarczy przechadzać się po cyfrowych „drogach”, a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć sami, zamknięci w sobie. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie komunikacyjne nie zapewniają piękna, dobroci i prawdy przekazu. Również świat mediów musi troszczyć się o ludzkość, powinien wyrażać czułość. Sieć cyfrowa może być miejscem bogatym w wartości ludzkie; nie siecią przewodów, lecz ludzkich osób. Neutralność mediów jest tylko pozorną: tylko ten, kto przekazuje w sposób odpowiedzialny, może być

punktem odniesienia. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności człowieka przekazu. Właśnie dlatego chrześcijańskie świadectwo dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie.

Powtarzam często, że mając do wyboru Kościoł poobijany, który wychodzi na ulice, i Kościoł chory z powodu zamknięcia w kręgu własnych spraw, zdecydowanie wolę ten pierwszy. A chodzi o ulice, gdzie żyją ludzie, gdzie można do nich dotrzeć naprawdę i z czułością. Wśród tych dróg są również drogi cyfrowe, pełne ludzi, często zranionych: mężczyzn i kobiet szukających zbawienia lub nadziei. Również dzięki sieci przesłanie chrześcijańskie może docierać „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Otworzyć drzwi kościołów znaczy również otworzyć je na świat cyfrowy, zarówno po to, by ludzie wchodzili, niezależnie od tego, jakie są ich warunki życia, jak i po to, by Ewangelia mogła przekraczać próg świątyni i wychodzić wszystkim naprzeciw. Jesteśmy powołani do dawania świadectwa o Kościele, który ma być domem wszystkich. Czy potrafimy przekazywać oblicze takiego Kościoła? Przekaz przyczynia się do nadawania kształtu misyjnemu powołaniu całego Kościoła, a sieci społecznościowe stanowią dziś jedno z miejsc, w których można żyć tym powołaniem do odkrywania piękna wiary, piękna spotkania z Chrystusem. Również w kontekście przekazu potrzebny jest Kościół, który potrafi rozgrzać, rozpalic serce.

Chrześcijańskiego świadectwa nie daje się przez bombardowanie treściami religijnymi, lecz przez chęć dawania siebie innym „przez gotowość do cierpliwego i naznaczonego szacunkiem zainteresowania się ich pytaniami i wątpliwościami na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia” (Benedykt XVI, *Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2013 r.*). Pomyślmy o epizodzie, w którym występują uczniowie z Emaus. Trzeba umieć włączyć się w dialog ze współczesnymi mężczyznami i kobietami, by zrozumieć ich oczekiwania, wątpliwości, nadzieje i głosić im Ewangelię, a więc Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, by uwolnić nas od grzechu i od śmierci. To wyzwanie wymaga głębi, uważnego podejścia do życia, duchowej wrażliwości. Prowadzić dialog oznacza być przekonanym, że druga osoba ma coś wartościowego do powiedzenia, otworzyć się na jej punkt widzenia, jej propozycje. Prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnowania z własnych idei i tradycji, lecz z twierdzenia, że są one jedyne i absolutne.



Obraz miłosiernego Samarytanina, który opatruje rany pobitego człowieka, polewając je oliwą i winem, niech będzie dla nas inspiracją. Niech nasz przekaz będzie pachnącym olejkiem uśmierzającym ból i rozweselającym winem. Niech nasze światło nie będzie wynikiem zabiegów kosmetycznych bądź efektów specjalnych, ale naszego stawania się pełnymi miłości i czułości bliźnimi poranionych osób, które spotykamy na drodze. Nie bójcie się zamieszkać w świecie cyfrowym. Wrażliwość i obecność Kościoła w świecie przekazu są ważne, aby prowadzić dialog z dzisiejszym człowiekiem i prowadzić go na spotkanie z Chrystusem: Kościoła, który towarzyszy w drodze i potrafi iść ze wszystkimi. W tym kontekście rewolucja w dziedzinie środków przekazu i informacji jest wielkim i pasjonującym wyzwaniem, które wymaga świeżej energii i nowej wyobraźni, by przekazywać innym piękno Boga.

Watykan, 24 stycznia 2014 r.

*FRANCISCUS*

#### 4

## ORĘDZIE

na XXI Światowy Dzień Chorego

11 lutego 2014 r.

---

***Wiara i miłość: „My także winniśmy oddać życie za braci”***  
***(1 J 3, 16)***

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Przy okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego tegoroczny temat brzmi: *Wiara i miłość: „My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16)*, zwracam się w szczególny sposób do osób chorych i do wszystkich, którzy się nimi opiekują i je leczą. Kościół dostrzega w was, drodzy chorzy, szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak właśnie jest: obok – więcej – wewnątrz naszego cierpienia jest

cierpienie Jezusa, który razem z nami niesie jego ciężar i wyjawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, położył kres samotności cierpienia i rozjaśnił jego mrok. Stajemy zatem w obliczu tajemnicy miłości Boga do nas, która napełnia nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym zamyśle miłości również noc boleści otwiera się na światło paschalne; i odwagą, by stawić czoło wszelkim przeciwnościom razem z Nim, w zjednoczeniu z Nim.

2. Syn Boży, który stał się człowiekiem, nie uwolnił ludzkiego doświadczenia od choroby i cierpienia, lecz biorąc je na siebie, przemienił je i zredukował. Zredukował, bo już nie mają one ostatniego słowa, którym jest zamiast tego pełnia nowego życia; przemienił, bo dzięki zjednoczeniu z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywne. Jezus jest drogą, a mając Jego Ducha, możemy iść za Nim. Jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie ze względu na tę samą miłość, my również możemy miłować innych, tak jak Bóg nas umiłował, oddając życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się dobrocią, wiara w ukrzyżowanego Chrystusa staje się siłą miłości aż do końca, także miłości nieprzyjaciół. Dowodem autentycznej wiary w Chrystusa jest dar z siebie, szerzenie się miłości bliźniego, zwłaszcza do ludzi, którzy na to nie zasługują, tych, którzy cierpią, są zepchnięci na margines.

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteśmy powołani do tego, byśmy się upodabniali do Chrystusa, Miłosiernego Samarytanina dla wszystkich cierpiących.

„Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16). Kiedy z czułością zbliżamy się do tych, którzy potrzebują opieki, wnosimy nadzieję i uśmiech Boga w sprzeczności świata. Kiedy wielkodusznie oddanie innym staje się stylem naszego działania, robimy miejsce dla Serca Chrystusa i zostajemy przez nie ogrzani, a tym samym przyczyniamy się do nadejścia królestwa Bożego.

4. Abyśmy mogli rozwijać w sobie czułość, nacechowaną szacunkiem i delikatną miłością, mamy chrześcijański wzór, ku któremu możemy w sposób pewny kierować nasze spojrzenie. Jest nim Matka Jezusa i nasza Matka, wsłuchująca się w głos Boga i potrzeby oraz trudności Jego dzieci. Maryja, pod wpływem Bożego miłosierdzia,

które w Niej stało się ciałem, zapomina o sobie i spieszy z Galilei do Judei, by odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę i jej pomóc; wstawia się do swojego Syna na godach w Kanie, kiedy widzi, że kończy się weselne wino; nosi w swoim sercu przez całą pielgrzymkę życia słowa starca Symeona, przepowiadające, że Jej serce przeszyje miecz, i niewzruszenie stoi pod krzyżem Jezusa. Ona wie, jak idzie się tą drogą, i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Możemy ufnie uciekać się do Niej z synowskim oddaniem, pewni, że weźmie nas w opiekę, wesprze i nie opuści. To Matka Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego: stoi przy naszych krzyżach i towarzyszy nam w drodze do zmartwychwstania i pełnego życia.

5. Święty Jan, uczeń, który stał pod krzyżem z Maryją, prowadzi nas do źródła wiary i miłości, do serca Boga, który „jest miłością” (1 J 4, 8. 16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga, jeśli nie kochamy braci. Ten, kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać jak Jezus. Krzyż „daje pewność wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znosić, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić. [...] Krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy” (Droga Krzyżowa z młodzieżą, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.)

Zawierzam ten XXII Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Maryi, aby pomagała osobom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i by wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim, chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom, z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 6 grudnia 2013 r.  
*FRANCISCUS*

5

**ORĘDZIE**  
na Wielki Post 2014 r.

---

***„Stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem”***  
**(por. 2 Kor 8, 9)**

Drodzy Bracia i Siostry!

W czasie Wielkiego Postu chcę podzielić się z wami kilkoma refleksjami, które mogą wam być pomocne na drodze nawrócenia osobistego i wspólnotowego. Punktem wyjścia niech będą słowa św. Pawła: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). Apostoł zwraca się do chrześcijan Koryntu, zachęca ich, aby szczerze dopomogli wiernym w Jerozolimie, którzy są w potrzebie. Co mówią nam, współczesnym chrześcijanom, te słowa św. Pawła? Co znaczą dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubożego w rozumieniu ewangelicznym?

### **1. Łaska Chrystusa**

Słowa te mówią nam przede wszystkim, jaki jest styl Bożego działania. Bóg nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa: „będąc bogatym, dla was stał się ubogim...”. Chrystus, odwieczny Syn Boży, mocą i chwałą równy Ojcu, stał się ubogi; wszedł między nas, stał się bliski każdemu z nas; obnażył się, „ogołocił”, aby stać się we wszystkim podobny do nas (por. Flp 2, 7; Hbr 4, 15). Wcielenie Boże to wielka tajemnica! Ale źródłem tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać – znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej. Miłość czyni podobnym, ustanawia równość, obala mury i usuwa dystans. To właśnie Bóg uczynił dla nas. Jezus przecież „ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem

kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu” (Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 22).

Jezus stał się ubogi nie dla ubóstwa samego w sobie, ale – jak pisze św. Paweł – po to, „aby was ubóstwem swoim ubogacić”. To nie jest gra słów czy tylko efektowna figura retoryczna! Przeciwnie, to synteza Bożej logiki, logiki miłości, logiki Wcielenia i Krzyża. Bóg nie chciał, by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez litościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! Kiedy Jezus zanurza się w wodach Jordanu i przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, nie dlatego to czyni, że potrzebuje pokuty czy nawrócenia; czyni to, aby stanąć pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów. Taką wybrał drogę, aby nas pocieszyć, zbawić, uwolnić od naszej nędzy. Zastanawiają nas słowa Apostoła, że zostaliśmy wyzwoleni nie przez bogactwo Chrystusa, ale przez Jego ubóstwo. A przecież św. Paweł dobrze zna „niezglęzione bogactwo Chrystusa” (Ef 3, 8), „dziedzica wszystkich rzeczy” (por. Hbr 1, 2).

Czym zatem jest ubóstwo, którym Jezus nas wyzwala i ubogaca? Jest nim właśnie sposób, w jaki Jezus nas kocha, w jaki staje się naszym bliźnim, niczym Dobry Samarytanin, który pochyła się nad półżywym człowiekiem, porzuconym na skraju drogi (por. Łk 10, 25nn). Tym, co daje nam prawdziwą wolność, prawdziwe zbawienie i prawdziwe szczęście, jest Jego miłość współczująca, tkliwa i współuczestnicząca. Chrystus ubogaca nas swoim ubóstwem przez to, że staje się ciałem, bierze na siebie nasze słabości, nasze grzechy, udzielając nam nieskończonego miłosierdzia Bożego. Ubóstwo Chrystusa jest Jego największym bogactwem: Jezus jest bogaty swoim bezgranicznym zaufaniem do Boga Ojca, swoim bezustannym zawierzeniem Ojcu, bo zawsze szuka tylko Jego woli i Jego chwały. Jest bogaty niczym dziecko, które czuje się kochane, samo kocha swoich rodziców i ani na chwilę nie wątpi w ich miłość i czułość. Bogactwo Jezusa polega na tym, że jest Synem. Jedyna w swoim rodzaju więź z Ojcem to najwyższy przywilej tego ubogiego Mesjasza. Jezus wzywa nas, byśmy wzięli na siebie Jego „słodkie jarzmo”, to znaczy byśmy wzbogacili się Jego „bogatym ubóstwem” albo „ubogim bogactwem”, byśmy wraz z Nim mieli udział w Jego Duchu synowskim i braterskim, stali się synami w Synu, braćmi w pierworodnym Bracie (por. Rz 8, 29).

Znane jest powiedzenie, że jedyny prawdziwy smutek to nie być świętym (L. Bloy); moglibyśmy też powiedzieć, że istnieje jedna tylko prawdziwa nędza: nie żyć jak synowie Boga i bracia Chrystusa.

## 2. Nasze świadectwo

Moglibyśmy pomyśleć, że taka „droga” ubóstwa była odpowiednia dla Jezusa, my natomiast, którzy przychodzimy po Nim, możemy zbawić świat odpowiednimi środkami ludzkimi. Tak nie jest. W każdym czasie i miejscu Bóg nadal zbawia ludzi i świat poprzez ubóstwo Chrystusa, bo On staje się ubogi w sakramentach, w Słowie i w swoim Kościele, który jest ludem ubogich. Bogactwo Boga nie może się udzielać poprzez nasze bogactwo, ale zawsze i wyłącznie poprzez nasze ubóstwo, osobiste i wspólnotowe, czerpiące moc z Ducha Chrystusa.

Na wzór naszego Nauczyciela jesteście jako chrześcijanie powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiącej naszych braci, dotykać ich dłonią, brać je na swoje barki i starać się je łagodzić przez konkretne działania. Nędza to nie to samo co ubóstwo; nędza to ubóstwo bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei. Możemy wyróżnić trzy typy nędzy. Są to: nędza materialna, nędza moralna i nędza duchowa. Nędza materialna to ta, którą potocznie nazywa się biedą, i która dotyka osoby żyjące w warunkach niegodnych ludzkich istot, pozbawione podstawowych praw i dóbr pierwszej potrzeby, takich jak żywność, woda, higiena, praca, szanse na rozwój i postęp kulturowy. W obliczu takiej nędzy Kościół spieszy ze swoją posługą, ze swoją diakonią, by zaspokajać potrzeby i leczyć rany oszpecające oblicze ludzkości. W ubogich i w ostatnich widzimy bowiem oblicze Chrystusa; miłując ubogich i pomagając im, miłujemy Chrystusa i Jemu służymy. Nasze działanie zmierza także do tego, aby na świecie przestano deptać ludzką godność, by zaniechano dyskryminacji i nadużyć, które w wielu przypadkach leżą u źródła nędzy. Kiedy władza, luksus i pieniądz urastają do rangi idoli, stawia się je ponad nakazem sprawiedliwego podziału zasobów. Trzeba zatem, aby ludzkie sumienia nawróciły się na drogę sprawiedliwości, równości, powściągliwości i dzielenia się dobrami.

Nie mniej niepokojąca jest nędza moralna, która czyni człowieka niewolnikiem nałogu i grzechu. Ileż rodzin żyje w udręce, bo niektórzy ich członkowie – często młodzi – popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornografii! Iluż ludzi zagubiło sens życia,

pozbawionych zostało perspektyw na przyszłość, utraciło nadzieję! I iluż ludzi zostało wepchniętych w taką nędzę przez niesprawiedliwość społeczną, przez brak pracy odbierający godność, jaką cieszy się żywiciel rodziny, przez brak równości w zakresie prawa do wykształcenia i do ochrony zdrowia. Takie przypadki nędzy moralnej można słusznie nazwać zaczątkiem samobójstwa. Ta postać nędzy, prowadząca także do ruiny ekonomicznej, wiąże się zawsze z nędzą duchową, która nas dotyka, gdy oddalamy się od Boga i odrzucamy Jego miłość. Jeśli sądzimy, że nie potrzebujemy Boga, który w Chrystusie wyciąga do nas rękę, bo wydaje się nam, że jesteśmy samowystarczalni, wchodzimy na drogę wiodącą do klęski. Tylko Bóg prawdziwie zbawia i wyzwala.

Ewangelia to prawdziwe lekarstwo na nędzę duchową: zadaniem chrześcijanina jest głosić we wszystkich środowiskach wyzwalamy orędzie o tym, że popełnione zło może zostać wybaczone, że Bóg jest większy od naszego grzechu i kocha nas za darmo i zawsze, że zostaliśmy stworzeni dla komunii i dla życia wiecznego. Bóg wzywa nas, byśmy byli radosnymi głosicielami tej nowiny o miłosierdziu i nadziei! Dobrze jest zaznać radości, jaką daje głoszenie tej Dobrej Nowiny, dzielenie się skarbem, który został nam powierzony, aby pocieszać strapione serca i dać nadzieję wielu braciom i siostram pogrążonym w mroku. Trzeba iść śladem Jezusa, który wychodził naprzeciw ubogim i grzesznikom niczym pasterz szukający zaginionej owcy, wychodził do nich przepiętny miłością. Zjednoczeni z Nim, możemy odważnie otwierać nowe drogi ewangelizacji i poprawy ludzkiej kondycji.

Drodzy bracia i siostry, niech w tym czasie Wielkiego Postu cały Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przyczynić w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas ogołocenia: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: ogołocenie byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli.

Duch Święty, dzięki któremu jesteśmy „jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko” (2 Kor 6, 10), niech utwierdza nas w tych postanowieniach, niech

umacnia w nas wrażliwość na ludzką nędzę i poczucie odpowiedzialności, abyśmy stawali się miłosierni i spełniali czyny miłosierdzia. W tej intencji będę się modlił, aby każdy wierzący i każda społeczność kościelna mogli owocnie przeżyć czas Wielkiego Postu, proszę was też o modlitwę za mnie. Niech Chrystus wam błogosławi, a Matka Boża ma was w swojej opiece.

Watykan, 26 grudnia 2013 r.  
*FRANCISCUS*

## 6 HOMILIA

---

**wyłożona w czasie Wigilii Paschalnej  
19 kwietnia 2014 r.**

Ewangelia Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa rozpoczyna się od wyruszenia kobiet do grobu o świcie, w dzień po szabacie. Idą do grobu, aby oddać cześć ciału Pana, ale okazało się, że jest on otwarty i pusty. Anioł z mocą rzekł do nich: „Wy się nie bójcie!” (Mt 28, 5), i nakazał im, by zaniósły tę wieść uczniom: „Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei” (w. 7). Kobiety natychmiast pobiegły, a podczas drogi sam Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (w. 10).

Po śmierci Mistrza uczniowie się rozproszyli. Ich wiara się załamała, wszystko zdawało się skończone, pewniki upadły, nadzieje zgasły. Ale teraz to, co głosiły kobiety, choć wydawało się nie do uwierzenia, nadchodziło jak promień światła w ciemności. Rozeszła się wieść: Jezus zmartwychwstał, jak zapowiedział... A także to polecenie, aby pójść do Galilei; kobiety usłyszały to dwukrotnie – najpierw od anioła, a następnie od samego Jezusa: „niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

Galilea jest miejscem pierwszego powołania, gdzie wszystko się zaczęło! Powróć tam, powróć do miejsca pierwszego powołania. Jezus przechodził nad brzegiem jeziora, kiedy rybacy zarzucali sieci. Wezwał ich, a oni zostawili wszystko i poszli za Nim (por. Mt 4, 18-22).



Powrót do Galilei oznacza ponowne odczytanie wszystkiego wychodząc od krzyża i od zwycięstwa. Odczytać na nowo – przepowiedanie, cuda, nową wspólnotę, entuzjazmy i niewypełnienie obowiązków, aż do zdrady – odczytać ponownie wszystko wychodząc od końca, który jest nowym początkiem, od tego najwyższego aktu miłości.

Także dla każdego z nas u źródła drogi z Jezusem jest jakaś „Galilea”. „Pójść do Galilei” oznacza coś pięknego, oznacza dla nas odkrycie na nowo naszego chrztu jako żywego źródła, zaczerpnienie nowej energii u korzeni naszej wiary i naszego doświadczenia chrześcijańskiego. Powrót do Galilei oznacza przede wszystkim powrót tam, do tego żywego punktu, w którym Boża łaska dotknęła mnie na początku drogi. To od tej iskry mogę rozpalić ogień na dzisiaj, na każdy dzień, i zanieść ciepło i światło do moich braci i sióstr. Od tej iskry zapala się pokorna radość, taka radość, która nie uwłacza cierpieniu i rozpaczy, radość dobra i łagodna.

W życiu chrześcijanina, po chrzcie, jest też „Galilea” bardziej egzystencjalna: doświadczenie osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, który wezwał mnie do pójścia za Nim i uczestniczenia w Jego misji. W tym sensie powrót do Galilei oznacza strzeżenie w sercu żywej pamięci tego wezwania, kiedy Jezus przechodził na mojej drodze, miłosiernie na mnie spojrział, poprosił mnie, bym za Nim poszedł. Oznacza odzyskanie pamięci o tej chwili, kiedy Jego oczy spotkały się z moimi, chwili, w której pozwolił mi odczuć, że mnie kocha.

Dzisiaj, tej nocy, każdy z nas może zadać sobie pytanie: Co jest moją Galileą? Gdzie jest moja Galilea? Czy o niej pamiętam? Czy o niej zapomniałem? Czy poszedłem drogami i ścieżkami, które sprawiły, że o niej zapomniałem? Panie, pomóż mi: powiedz mi, co jest moją Galileą; Ty wiesz, że chcę tam wrócić, aby Ciebie spotkać i dać się objąć Twoim miłosierdziem.

Evangelia Wielkanocy jest jasna: trzeba tam powrócić, aby zobaczyć Jezusa zmartwychwstałego i stać się świadkami Jego zmartwychwstania. To nie jest krok wstecz, to nie jest nostalgia. Jest to powrót do pierwszej miłości, aby otrzymać ogień, który Jezus zapalił w świecie i zanieść go wszystkim, aż po krańce ziemi.

„Galilea pogan” (Mt 4, 15; Iz 8, 23): perspektywy Zmartwychwstałego, perspektywy Kościoła; intensywne pragnienie spotkania... Wyruszymy w drogę!

FRANCISCUS

7

## ORĘDZIE

*Urbi et Orbi*

wyłoszone w Niedzielę Zmartwychwstania  
20 kwietnia 2014 r.

---

*„Chrystus zmartwychwstał,  
chodźcie i zobaczcie!”*

Drodzy bracia i siostry,  
Dobrych i świętych świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

W Kościele na całym świecie rozbrzmiewa wieść anioła przekazana kobietom: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał... Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał” (Mt 28, 5-6). Nie lękajcie się!

Jest to uwieńczenie Ewangelii, jest to Dobra Nowina w pełnym tego słowa znaczeniu: Jezus, ukrzyżowany, zmartwychwstał! Wydarzenie to leży u podstaw naszej wiary i naszej nadziei: gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, to chrześcijaństwo straciłoby swoją wartość; cała misja Kościoła wyczerpałaby swój rozmach, bo to stąd ona wyszła i nieustannie wychodzi. Orędzie, jakie chrześcijanie niosą światu, jest następujące: Jezus, Miłość wcielona, umarł na krzyżu za nasze grzechy, ale Bóg Ojciec wskrzesił Go i uczynił Go Panem życia i śmierci. W Jezusie miłość pokonała nienawiść, miłosierdzie – grzech, dobro zwyciężyło zło, prawda – kłamstwo, a życie – śmierć.

Dlatego mówimy wszystkim: „Chodźcie i zobaczcie!” W każdej ludzkiej sytuacji, naznaczonej kruchością, grzechem i śmiercią, Dobra Nowina jest nie tylko słowem, ale także świadectwem miłości bezinteresownej i wiernej: jest wyjściem z siebie, aby udać się na spotkanie drugiego, i być blisko tych, którzy zostali zranieni przez życie, jest dzieleniem się z tymi, którym brakuje tego, co niezbędne, jest trwaniem u boku tych, którzy są chorzy, starzy lub wykluczeni... „Chodźcie i zobaczcie!”

Miłość jest silniejsza, Miłość daje życie, Miłość sprawia, że na pustyni rozkwita nadzieja.

Z tą radosną pewnością w sercu zwracamy się dziś do Ciebie, Zmartwychwstały Panie!

Pomóż nam szukać Ciebie, abyśmy wszyscy mogli Cię spotkać, wiedzieć, że mamy Ojca i nie czuć się jak sieroty; abyśmy mogli Cię kochać i wielbić.

Pomóż nam pokonać plagę głodu, wzmaganą przez konflikty i ogromne marnotrawstwo, którego często jesteście współwinni.

Uzdolnij nas do chronienia bezbronnych, zwłaszcza dzieci, kobiet i osób starszych, którzy niekiedy stają się przedmiotem wyzysku i są opuszczeni.

Spraw, abyśmy mogli wyleczyć braci dotkniętych epidemią wirusa Ebola w Gwinei, Sierra Leone i Liberii oraz dotkniętych wieloma innymi chorobami, które szerzą się także z powodu zaniedbań i skrajnego ubóstwa.

Pociesz tych, którzy nie mogą dziś świętować Zmartwychwstania Pańskiego ze swoimi bliskimi, ponieważ zostali niesprawiedliwie odezwani od tych, których kochają, jak wiele osób, kapłanów i świeckich, uprowadzonych w różnych częściach świata.

Pociesz tych, którzy opuścili swoją ojczyznę i wyemigrowali do miejsc, gdzie mogą mieć nadzieję na lepszą przyszłość, godne życie i nierzadko na swobodne wyznawanie swojej wiary.

Prosimy Cię, chwalebny Jezu, spraw, by ustały wszelkie wojny, wszelka wrogość wielka lub mała, stara lub nowa!

Błagamy Cię zwłaszcza za Syrię, umiłowaną Syrię, aby ci, którzy cierpią z powodu skutków konfliktu, mogli otrzymać niezbędną pomoc humanitarną, a jego strony nie stosowały już siły, by siać śmierć, zwłaszcza wobec bezbronnej ludności, ale aby miały odwagę wynegocjowania oczekiwanego aż nazbyt długo pokoju!

Jezu pełen chwały, prosimy Cię, byś pocieszył ofiary bratobójczej przemocy w Iraku i wspierał nadzieje rozbudzone wznowieniem rokowań między Izraelczykami a Palestyńczykami.

Błagamy Cię, by nastał kres walk w Republice Środkowoafrykańskiej i aby ustały okrutne zamachy terrorystyczne w niektórych częściach Nigerii oraz przemoc w Sudanie Południowym.

Prosimy Cię, aby w Wenezueli serca skłoniły się ku pojednaniu i braterskiej zgodzie.

Ze względu na swe zmartwychwstanie, które obchodzimy w tym roku wspólnie z Kościołami posługującymi się kalendarzem juliańskim, prosimy Cię, aby oświeciło i natchnęło pokojowe inicjatywy

na Ukrainie, aby wszystkie zainteresowane strony, wspierane przez wspólnotę międzynarodową, podjęły każdy wysiłek, w celu zapobieżenia przemocy i na rzecz budowania przyszłości swego kraju w ducha jedności i dialogu. Aby jak bracia mogli oni wołać dzisiaj: „*Christos woskres*” [Chrystus zmartwychwstał – papież wypowiedział te słowa po ukraińsku].

Za wszystkie narody ziemi prosimy Cię, Panie: Ty, który zwyciężyłeś śmierć, daj nam swoje życie, obdarz nas swym pokojem! [...]

Drodzy bracia i siostry: *Christus resurrexit – vere resurrexit*.  
Wesołych świąt!

[Następnie kardynał protodiakon *Jean-Louis Tauran* odczytał dekret, na mocy którego Ojciec Święty udzielił odpustu pełnego wszystkim, którzy uczestniczą w tej uroczystości tu, w Rzymie, i tym, którzy łączą z tym miejscem za pośrednictwem radia i telewizji.

Papież odmówił odpowiednią modlitwę, dotyczącą udzielenia tej łaski, zakończoną błogosławieństwem, po czym dodał na zakończenie:]

Drodzy bracia i siostry!

Jeszcze raz składam życzenia radosnych świąt wielkanocnych wszystkim wam, zgromadzonym na tym placu z całego świata. Obejmuję tymi życzeniami świątecznymi tych wszystkich z różnych krajów, którzy łączyli się za pośrednictwem społecznych środków przekazu. Zanieście do swych rodzin i do swych wspólnot radosną wieść, że Chrystusa – nasz pokój i nasz nadzieja – zmartwychwstał!

Dziękuję za waszą obecność, za waszą modlitwę i za wasze świadectwo wiary. Szczególnie i z wdzięcznością myślę o darze przepięknych kwiatów, pochodzących z Holandii. Wszystkim życzę dobrych świąt Wielkanocnych. Smacznego dla wszystkich.

FRANCISCUS

8

## HOMILIA

wyłoszona podczas Mszy Świętej kanonizacyjnej  
Papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II

---

27 kwietnia 2014 r.

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą św. Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się **chwalebne rany Jezusa zmartwychwstałego**.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się Apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru, jak słyszeliśmy, nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są **zgorzeniem** dla wiary, ale są również **sprawdzeniem wiary**. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są niezbędne, by wierzyć w Boga. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że **Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością**. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Święty Jan XXIII i święty Jan Paweł II **mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku**. Nie wstydzi się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzi się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni **parezji** [męstwa] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „żywa nadzieja” wraz z „radością niewymowną i pełną chwały” (1 P 1, 3. 8). Nadzieja i radość, jaką zmarływstały Chrystus daje swoim uczniom, i których nic i nikt nie może ich pozbawić. **Paschalna nadzieja i radość**, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do mdłości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci Papieże otrzymali w darze od zmarływstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła pierwsza wspólnota wierzących w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie, które słyszeliśmy w drugim czytaniu (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, św. Jan XXIII okazał taktowne **posłuszeństwo Duchowi Świętemu**, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony – prowadzony przez Ducha. To była jego wielka posługa dla Kościoła; dlatego osobiście lubię myśleć o nim, jako o Papieżu posłuszeństwa Duchowi Świętemu.

W tej posłudze Ludowi Bożemu Jan św. Paweł II był **papieżem rodziny**. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy proces synodalny o rodzinie i z rodzinami, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci Pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodzi-

ny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

FRANCISCUS

9

## ORĘDZIE

na XXIX Światowy Dzień Młodzieży 2014 r.

---

***„Błogosławieni ubodzy w duchu,  
albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3)***

Drodzy Młodzi!

W mojej pamięci głęboko zapisało się niezwykle spotkanie, jakie przeżyliśmy w Rio de Janeiro podczas XXVIII Światowego Dnia Młodzieży: było to wielkie święto wiary i braterstwa! Wspaniali Brazyljczycy powitali nas z szeroko otwartymi ramionami, niczym figura Chrystusa Odkupiciela, która ze wzgórza Corcovado patrzy na cudowną scenerię plaży Copacabana. Nad brzegiem morza Jezus ponowił swoje wezwanie, aby każdy z nas stał się Jego uczniem, misjonarzem, odkrył Go jako najcenniejszy skarb swojego życia i dzielił się tym bogactwem z innymi, bliskimi i dalekimi, aż po najdalsze peryferie geograficzne i egzystencjalne współczesności.

Następnym etapem międzykontynentalnej pielgrzymki młodzieży będzie Kraków w roku 2016. Aby towarzyszyć wam w drodze, chciałbym wraz z wami w ciągu najbliższych trzech lat zastanowić się nad ewangelicznymi błogosławieństwami, o których czytamy w Ewangelii św. Mateusza (5, 1-12). W tym roku rozpoczniemy od rozważenia pierwszego z nich: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3); na rok 2015 proponuję: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8); i wreszcie w roku 2016 tematem będzie: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

## 1. Rewolucyjna siła błogosławieństw

Dobłą rzeczą jest zawsze czytanie i rozważanie błogosławieństw! Jezus proklamował je w swoim pierwszym wielkim kazaniu, na brzegu Jeziora Galilejskiego. Był tam wielki tłum, a On wyszedł na wzgórze, aby nauczać swoich uczniów, dlatego jest ono nazywane „Kazaniem na górze”. W Biblii góra jest postrzegana jako miejsce, gdzie objawia się Bóg, a Jezus głoszący kazanie na wzgórzu jawi się jako Boży Nauczyciel, jako nowy Mojżesz. A co głosi? Jezus wskazuje drogę życia, tę drogę, którą On sam idzie, a wręcz którą On sam **jest** i przedstawia ją jako **drogę do prawdziwego szczęścia**. W całym swym życiu, od narodzin w grocie w Betlejem, aż po śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie, Jezus był ucieleśnieniem błogosławieństw. W Nim wypełniły się wszystkie obietnice królestwa Bożego.

Głosząc błogosławieństwa, Jezus zachęca nas, byśmy Go naśladowali, byśmy wraz z Nim szli drogą miłości, jedyną, która prowadzi do życia wiecznego. Nie jest to droga łatwa, ale Pan nam zapewnia swoją łaskę i nigdy nie pozostawia nas samych. W naszym życiu obecne są ubóstwo, ucisk, upokorzenia, walka o sprawiedliwość, trudy codziennego nawrócenia, walka, by żyć powołaniem do świętości, prześladowania i wiele innych wyzwań. Ale jeśli otworzymy drzwi Jezusowi, jeśli pozwolimy, aby był On obecny w naszej historii, jeśli będziemy z Nim dzielić radości i smutki, to doświadczymy pokoju i radości, które może dać tylko Bóg, nieskończona miłość.

Błogosławieństwa Jezusa niosą rewolucyjną nowość, wzór szczęścia będącego przeciwieństwem tego, co jest zwykle przekazywane przez media, przez dominujący sposób myślenia. Dla mentalności świata zgorzeniem jest to, że Bóg przyszedł, aby być jednym z nas, że umarł na krzyżu! W logice tego świata ci, których Jezus nazywa błogosławionymi, są uważani za „przegranych”, za słabych. Gloryfikuje się natomiast sukces za wszelką cenę, dobrobyt, arogancję władzy, autoafirmację kosztem innych.

Drodzy młodzie, Jezus wzywa nas, abyśmy odpowiedzieli na Jego propozycję życia, abyśmy zdecydowali, jaką drogą chcemy iść, żeby osiągnąć prawdziwą radość. Jest to wielkie wyzwanie wiary. Jezus nie bał się zapytać swoich uczniów, czy chcą rzeczywiście pójść za Nim, czy też raczej odejść i chodzić innymi drogami (por. J 6, 67). A Szymon zwany Piotrem miał odwagę powiedzieć: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68). Jeśli i wy będziecie



umieli powiedzieć Jezusowi „tak”, to wasze młode życie wypełni się znaczeniem i tym samym będzie owocne.

## 2. Odwaga szczęścia

Ale co to znaczy „błogosławieni” (po grecku *makarioi*)? Błogosławiony znaczy szczęśliwy. Powiedzcie mi: czy naprawdę pragniecie szczęścia? W epoce, w której jesteśmy pociągani przez liczne iluzje szczęścia, grozi nam, że zadowolimy się byle czym, że nasza wizja życia będzie mało ambitna. Dążcie natomiast do tego, co wielkie! Poszerzcie wasze serca! Jak mówił bł. Piergiorgio Frassati: „Życie bez wiary, bez dziedzictwa, którego się broni, bez podtrzymywania prawdy w nieustannej walce, to jest nie życie, lecz wegetacja. My nigdy nie powinniśmy wegetować, zawsze powinniśmy żyć” (List do I. Bonini, 27 lutego 1925 r.). W dniu beatyfikacji Piergiorgia Frassatiego, 20 maja 1990 r., papież Jan Paweł II nazwał go „człowiekiem błogosławieństw” (Homilia podczas Mszy św.: AAS 82 [1990], 1518).

Jeśli naprawdę pozwolicie, by ujawniły się najgłębsze oczekiwania waszego serca, to zdacie sobie sprawę, że jest w was niegasnące pragnienie szczęścia, a to pozwoli wam zdemaskować i odrzucić wiele „tanich” ofert, jakie znajdujecie wokół siebie. Kiedy poszukujemy sukcesu, przyjemności, egoistycznego posiadania i czynimy z tego bożki, możemy nawet doznawać chwilowego upojenia, fałszywego poczucia zaspokojenia, ale w końcu stajemy się niewolnikami, nigdy nie jesteśmy zadowoleni, jesteśmy pobudzani, by szukać coraz więcej. Bardzo smutno widzieć młodzież „syta”, ale słabą.

Święty Jan pisząc do młodych mówił: „Jesteście mocni i nauka Boża trwa w was, i zwyciężyliście Złego” (1 J 2, 14). Ludzie młodzi, którzy wybierają Chrystusa, są silni, karmią się Jego Słowem i nie „opychają się” innymi rzeczami! Miejcie odwagę iść pod prąd. Miejcie odwagę prawdziwego szczęścia! Powiedzcie „nie” kulturze tymczasowości, powierzchowności i odrzucenia, która nie wierzy, że potraficie podołać odpowiedzialności i zmierzyć się z wielkimi wyzwaniem życia!

## 3. Błogosławieni ubodzy w duchu...

Pierwsze błogosławieństwo, temat najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, głosi, że szczęśliwi są **ubodzy w duchu**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. W czasach, gdy tak wiele osób cierpi

z powodu kryzysu gospodarczego, zestawienie ubóstwa i szczęścia może wydawać się nie na miejscu. W jakim sensie możemy pojmować ubóstwo jako błogosławieństwo?

Przede wszystkim starajmy się zrozumieć, co znaczy „ubodzy w duchu”. Kiedy Syn Boży stał się człowiekiem, wybrał drogę ubóstwa, ogołocenia. Jak mówi św. Paweł w Liście do Filipian: „To dążenie niech was ożywia; ono też [było] w Jezusie Chrystusie. On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi” (2, 5-7). Jezus jest Bogiem, który ogołocił się ze swej chwały. Tutaj widzimy Boży wybór ubóstwa: „będąc bogatym, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić (por. 2 Kor 8, 9). Jest to tajemnica, którą kontemplujemy w szopce, widząc Syna Bożego w żłobie, a następnie na krzyżu, gdzie ogołocenie osiąga swój szczyt.

Grecki przymiotnik „*ptochós*” (ubogi) ma nie tylko znaczenie materialne, ale znaczy „żebrak”. Określenie to należy wiązać z żydowskim pojęciem „*anawim*”, „ubogich Jahwe”, które wskazuje na pokorę, świadomość własnych ograniczeń, ubóstwo egzystencjalne. *Anawim* ufają Panu, wiedzą, że są od Niego zależni.

Jak to dobrze potrafiła dostrzec św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Pan Jezus w swoim wcieleniu jawi się jako żebrak, potrzebujący, poszukujący miłości. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi o człowieku jako „żebraku wobec Boga” (nr 2559) i powiada nam, że modlitwa jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia (nr 2560).

Święty Franciszek z Asyżu bardzo dobrze rozumiał tajemnicę błogosławieństwa ubogich w duchu. Rzeczywiście, kiedy Jezus przemówił do niego w osobie trędowatego i z krucyfiksu, rozpoznał on wielkość Boga oraz swoją kondycję ubóstwa. Biedaczyna spędzał godziny na modlitwie, pytając Pana: „Kim Ty jesteś? Kim jestem ja?” Ogołocił się z dostatniego i beztroskiego życia, aby poślubić „Panią Biedę”, aby naśladować Jezusa i dosłownie iść za Ewangelią. Franciszek żył naśladowaniem Chrystusa ubogiego i miłością do ubogich w sposób nieodłączny, jako dwa oblicza tego samego medalu.

Możecie więc mnie zapytać: jak konkretnie możemy sprawić, aby to **ubóstwo ducha** przekształciło się w styl życia, aby konkretnie wpływało na nasze życie? Odpowiem wam w trzech punktach.

Przede wszystkim starajcie się być **wolni wobec rzeczy**. Pan nas wzywa do życia ewangelicznego, naznaczonego umiarkowaniem, nie-

uleganiem kulturze konsumpcji. Chodzi o poszukiwanie tego, co najistotniejsze, nauczenie się ogołocenia z wielu tłumiących nas rzeczy powierzchownych i zbędnych. Zdystansujmy się od żądzы posiadania, od pieniądza najpierw traktowanego bałwochwalczo, a następnie marnowanego. Postawmy Jezusa na pierwszym miejscu. On nas może uwolnić od zniewalającego bałwochwalstwa. Pokładajcie ufność w Bogu, drodzy młodzi! On nas zna, kocha nas i nigdy o nas nie zapomina. Tak jak troszczy się o lilie polne (por. Mt 6, 28), tak też nie pozwoli, aby czegokolwiek nam zabrakło. Również by przewyciężyć kryzys gospodarczy, ludzie muszą być gotowi do zmiany stylu życia, do unikania wielu przypadków marnotrawstwa. Tak jak potrzebna jest odwaga szczęścia, tak też trzeba odwagi umiarkowania.

Po drugie, aby żyć tym błogosławieństwem wszyscy potrzebujemy **nawrócenia w stosunku do ubogich**. Musimy zatroszczyć się o nich, być wrażliwi na ich potrzeby duchowe i materialne. Wam, młodym, powierzam zwłaszcza zadanie, byście na nowo postavili solidarność w centrum ludzkiej kultury. W obliczu dawnych i nowych form ubóstwa – bezrobocia, emigracji, wielu różnego rodzaju uzależnień – mamy obowiązek być czujni i świadomi, przewyciężając pokusę obojętności. Pomyślmy także o tych, którzy nie czują się kochani, nie mają nadziei na przyszłość, rezygnują z zaangażowania w życie, bo są zrażeni, rozczarowani, zastraszeni. Musimy nauczyć się przebywania z ubogimi. Nie wypełniamy naszych ust pięknymi słowami o ubogich! Spotkajmy ich, spójrzmy im w oczy, wysłuchajmy ich. Ubodzy są dla nas konkretną okazją spotkania samego Chrystusa, dotknięcia Jego cierpiącego ciała.

Ale – i to jest trzeci punkt – ubodzy są nie tylko osobami, którym możemy coś dać. Również oni **mają nam wiele do zaoferowania, aby nas nauczyć**. Wiele może nas nauczyć mądrość ubogich! Pomyślcie, że jeden z świętych XVIII wieku, Benedykt Józef Labre, który spał w Rzymie na ulicy i żył z ofiar ludzi, stał się doradcą duchowym wielu osób, w tym szlachty i hierarchów. W pewnym sensie ubodzy są dla nas jakby nauczycielami. Uczą nas, że wartość osoby nie zależy od tego, ile posiada, ile ma na koncie w banku. Ubogi, osoba pozbawiona dóbr materialnych zawsze zachowuje swoją godność. Ubodzy mogą nas wiele nauczyć także o pokorze i ufności w Bogu. W przypowieści o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9-14) Jezus przedstawia celnika jako wzór, bo jest on pokorny i uznaje siebie za grzesznika. Także wdowa, która wrzuciła dwie drobne monety do skarbca świątyni jest przy-

kładem ofiarności tych, którzy, chociaż mają niewiele lub nic, dają wszystko (Łk 21, 1-4).

#### 4. ...albowiem do nich należy królestwo niebieskie

Głównym tematem Jezusowej Ewangelii jest królestwo Boże. Jezus jest uosobieniem królestwa Bożego, jest Emmanuelem, Bogiem-z-nami. To w sercu człowieka jest ustanawiane i wzrasta królestwo, panowanie Boga. Królestwo jest jednocześnie darem i obietnicą. Zostało nam już dane w Jezusie, ale musi jeszcze w pełni się dokonać. Dlatego każdego dnia modlimy się do Ojca: „Przyjdź królestwo Twoje”.

Istnieje głębokie powiązanie między ubóstwem i ewangelizacją, między tematem ostatniego Światowego Dnia Młodzieży – „Idźcie [...] i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), i tematem bieżącego roku: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3). Pan chce Kościoła ubogiego, ewangelizującego ubogich. Jezus, kiedy posłał Dwunastu na misję, powiedział im: „Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy” (Mt 10, 9-10). Ewangeliczne ubóstwo jest podstawowym warunkiem, aby rozprzestrzeniło się królestwo Boże. Najpiękniejsze i najbardziej spontaniczne radości, jakie widziałem w czasie mojego życia, to radości ludzi ubogich, którzy mają niewiele rzeczy, do których są przywiązani. Ewangelizacja w naszych czasach będzie możliwa jedynie przez zarażanie radością.

Jak widzieliśmy, błogosławieństwo ubogich w duchu, kształtuje naszą relację z Bogiem, z dobrami materialnymi i z ubogimi. W świetle przykładu i słów Jezusa dostrzegamy, jak bardzo potrzebujemy nawrócenia, aby nad logiką **posiadania więcej** przeważała logika **bycia bardziej!** Najbardziej mogą nam pomóc zrozumieć głęboki sens błogosławieństw święci. Dlatego kanonizacja Jana Pawła II w drugą niedzielę wielkanocną jest wydarzeniem, które napełnia nasze serca radością. Będzie On wielkim patronem Światowego Dnia Młodzieży, którego był inicjatorem i promotorem. A we wspólnocie świętych nadal będzie on ojcem i przyjacielem was wszystkich.

W kwietniu przypada także trzydziesta rocznica przekazania młodemu Krzyżu Jubileuszu Odkupienia. Właśnie od tego symbolicznego aktu Jana Pawła II rozpoczęła się wielka pielgrzymka młodzieży, która od tej pory wciąż trwa na pięciu kontynentach. Wielu pamięta

słowa, które w Niedzielę Wielkanocną 1984 r. towarzyszyły jego gestowi: „Droga młodzieży, na zakończenie Roku Świętego powierzam wam znak tego Roku Jubileuszowego: Krzyż Chrystusa! Nieście go na cały świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głóście wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest zbawienie i odkupienie”.

Drodzy młodzi, *Magnificat*, pieśń Maryi, ubogiej w duchu, to także pieśń tych, którzy żyją błogosławieństwami. Radość Ewangelii wypływa z serca ubogiego, które potrafi radować się i zdumiewać dziełami Boga, jak serce Dziewicy, którą wszystkie pokolenia nazywają „błogosławioną” (por. Łk 1, 48). Niech Ona, Matka ubogich i gwiazda nowej ewangelizacji, pomaga nam żyć Ewangelią, urzeczywistniać błogosławieństwa w naszym życiu i mieć odwagę szczęścia.

Watykan, 21 stycznia 2014 r.

*FRANCISCUS*





KONFERENCJA  
EPISKOPATU  
POLSKI

1

## KOMUNIKAT

### Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na Dzień Pomocy Misjom przypadający w uroczystość Objawienia Pańskiego,

---

6 stycznia 2014 r.

Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry!

Dzisiejsza uroczystość, podczas której przeżywamy tajemnicę objawienia się Chrystusa narodom pogańskim, budzi w nas uczucie wdzięczności dla misjonarzy, którzy przynieśli światło wiary na polską ziemię i zaszczepili ją w sercach naszych przodków. Dzięki nim Ewangelia Chrystusa kształtuje nasze życie osobiste i wspólnotowe. Cieszymy się skarbem wiary. Mamy jednak świadomość, że nadal ponad dwa miliardy ludzi na świecie nie słyszało o Chrystusie. Jego nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19), nadal pozostaje nagłym zadaniem. Trzeba, abyśmy całym sercem włączyli się w misyjny trud Kościoła. Bez względu na to, jakim powołaniem życiowym Bóg nas obdarzył, na mocy chrztu świętego wszyscy odpowiadamy za misje. Wiara zobowiązuje do dzielenia się nią z innymi. Jesteśmy misjonarzami Chrystusa także poprzez sakramenty święte, modlitwę, cierpienie, świadectwo życia i pracę. Przypomniał o tym Jan Paweł II, największy misjonarz naszych czasów, w encyklice *Redemptoris missio*. W tym roku rozpoczynamy przygotowania do IV Krajowego Kongresu Misyjnego, który odbędzie się w roku 2015. Mamy zatem okazję, aby odnowić w nas świadomość misyjnej natury Kościoła i naszej odpowiedzialności za misje.

Dzisiaj jesteśmy zapraszani, by przyłączyć się do Orszaku Trzech Króli organizowanego w wielu miastach naszej Ojczyzny. Orszak tworzą zwyczajni ludzie, którzy z entuzjazmem i radością chcą wraz z rodzinami oraz przyjaciółmi świętować narodziny Chrystusa. Niech udział w Orszaku uświadomi nam jeszcze dobitniej drogę do wiary trzech mędrców. Niech uczy odwagi, pokory i wytrwałości na drodze



wiary. Niech przypomina, że mamy także innym pomagać odnaleźć drogę do Chrystusa i wspomagać duchowo i materialnie misjonarzy i misjonarki.

Objawienie Pańskie jest też patronalnym świętem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W Polsce w tym dniu dzieci stają się nowymi członkami tego Dzieła. Na całym świecie tego dnia dzieci należące do Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego łączą się w modlitwie. Przebrane w stroje symbolizujące 5 kontynentów stają się kolędnikami misyjnymi, a zebrane w czasie kolędowania ofiary przekazują swoim rówieśnikom z krajów misyjnych. Dzieci jako kolędnicy naśladują świętych trzech królów; pukając do naszych domów, proszą o datek dla dzieci z Republiki Konga i Demokratycznej Republiki Konga oraz dla wszystkich dzieci krajów misyjnych. Chrystus daje nam dzisiaj możliwość obdarowania Go w tych, którzy są biedni i potrzebujący. On nas zapewnia, że „Wszystko cokolwiek uczyniliśmy jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Dzisiaj możemy dołączyć do świętych trzech mędrców, aby Dziecięciu ofiarować swe dary.

Uwrażliwiani dzisiaj jesteśmy na działalność misyjną Kościoła oraz wspomaganie tych, którzy niosą orędzie Chrystusa aż po krańce świata. Obchodzimy ten dzień pod hasłem: „Pomóżmy misjonarzom świadczyć o Chrystusie”.

Obecnie już 2015 misjonek i misjonarzy z Polski głosi Ewangelię w 97 krajach świata. Opuścili swe domy rodzinne, wspólnoty i diecezje, by wśród trudności i przeszkód dzielić się skarbem wiary i służyć najuboższym z ubogich. Misjonarze prowadzą działalność charytatywną, edukacyjną i medyczną, stając się znakiem nadziei dla opuszczonych, sierot, starców, bezdomnych i wykluczonych. By prowadzić wspaniałe dzieła ewangelizacyjne, potrzebują naszej pomocy duchowej i materialnej. Wszyscy możemy im pomóc świadczyć o Chrystusie. Dzisiaj, zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski, zebrane we wszystkich parafiach ofiary są przeznaczone na Krajowy Fundusz Misyjny. Z tego funduszu utrzymuje się również Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, gdzie obecnie 34 osoby przygotowują się do posługi misyjnej. Mamy wśród nich 17 kapłanów diecezjalnych, 3 kapłanów zakonnych, 9 sióstr zakonnych i 5 osób świeckich.

W imieniu wszystkich polskich misjonek i misjonarzy oraz tych, którzy przygotowują się do wyjazdu na misje, składam serdeczne Bóg

zapłać za modlitwę i ofiarność, poprzez które wyraża się nasza troska o misję. Życzę Wam, byście wzrastając w wierze doświadczyli tej radości, jaką daje dzielenie się wiarą i miłością z innymi.

Z serca wszystkim błogosławię  
w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Jerzy Mazur SVD*

*Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji  
Warszawa–Ełk, 11 listopada 2013 r.*

## 2

### **APEL**

#### **Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości**

---

##### *Trzeźwe społeczeństwo, trzeźwi kierowcy*

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o tragicznych wypadkach, które na początku stycznia przyniosły śmierć tak wielu osób. Wypadki te zapoczątkowały bardzo żywą dyskusję w mediach. Z niepokojem trzeba stwierdzić, iż większość pojawiających się wypowiedzi nie dotyka istoty problemu. Więcej mówimy o objawach choroby, niż o jej przyczynach. Przyczyną zaś jest powszechne nadużywanie alkoholu przez Polaków. Skala problemu jest przerażająca – prawie milion Polaków jest uzależnionych od alkoholu. Około 4 mln osób pije w sposób ryzykowny i szkodliwy. To są podstawowe problemy, z którymi musimy sobie dzisiaj poradzić.

Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości od lat apeluje o podjęcie systematycznej, odpowiedzialnej i opartej na naukowej wiedzy troski o trzeźwość Polaków. W czasie aktualnej

burzliwej dyskusji przypominamy więc postulaty ponawiane co roku w apelach na sierpień – miesiąc abstynencji. Eksperci z całego świata wskazują jednoznacznie, że tylko ograniczenie fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu przynosi pozytywne efekty w walce z tym wielkim problemem społecznym. Aby ograniczyć liczbę pijanych kierowców i wypadków, trzeba ograniczyć liczbę Polaków pijących ryzykownie i szkodliwie. Dlatego należy ograniczyć liczbę punktów, gdzie dostępny jest alkohol. Należy zakazać handlu alkoholem w godzinach nocnych, a także na stacjach paliw, na których często alkohol jest najbardziej widocznym i promowanym produktem, rzucającym się w oczy każdemu kierowcy. Trzeba też zdecydowanie ograniczyć promocję alkoholu w mediach. Te same media, w których toczono są emocjonalne dyskusje o pladze pijanych kierowców, w chwilę później pokazują reklamę alkoholu, która upowszechnia pozytywny obraz alkoholu. Nikt w dyskusjach nie odniósł się do tego, iż bardzo tanie, powszechnie dostępne piwo to zguba dla dzieci i młodzieży. Oni wszyscy także będą kiedyś kierowcami. Wymienione wyżej rekomendacje są radykalne, ale jak pokazują doświadczenia innych państw, tylko takie działania przynoszą efekty. Dopiero obniżenie ogólnego poziomu spożywania alkoholu przez Polaków, w tym osób nieletnich, a także wielka narodowa edukacja przyniosą widoczną poprawę także w obszarze bezpieczeństwa na naszych drogach.

Prosimy więc wszystkie osoby i instytucje odpowiedzialne za stanowienie prawa w Polsce o podjęcie zdecydowanych kroków. Skuteczne przeciwdziałanie nadmiernemu spożyciu alkoholu, budowanie nowej kultury trzeźwości, przeciwdziałanie promocji alkoholu i rozpijaniu ludzi młodych, nie tylko mogą ocalić życie ofiar, ale także ocalić życie tych, którzy wpadają w uzależnienie. Trzeba, abyśmy to zrozumieli, i zaczęli wspólnie troszczyć się o trzeźwość.

*Bp Tadeusz Bronakowski*  
*Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski*  
*ds. Apostolstwa Trzeźwości*  
Łomża, 8 stycznia 2014 r.

3

SŁOWO

Przewodniczącego Komitetu  
Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem  
na XVII Dzień Judaizmu

---

„Pan jest moją mocą [...].

*Jemu zawdzięczam moje ocalenie” (Wj 15, 2)*

Miniony rok, ogłoszony Rokiem Wiary, był dla nas, chrześcijan, czasem pracy nad naszą wiarą, nad jej pogłębieniem przez modlitwę i łaskę sakramentalną, nad jej ubiblijnieniem, uspołecznieniem eklesjalnym, nad jej wyznawaniem i dzieleniem się nią. Był to zarazem czas refleksji nad odnową życia Kościoła, dla której epokowym impulsem był II Sobór Watykański rzucający światło Ducha Świętego na wiele dziedzin życia kościelnego, a wśród nich na dialog międzyreligijny, zwłaszcza z Żydami. Dla tego dialogu wciąż kluczowym punktem odniesienia pozostaje soborowy dokument *Nostra aetate*, wyprowadzający wspólnotę kościelną z izolacji i zamknięcia na Żydów, a otwierający na nich jako na braci w Abrahamowej wierze. Ten rok przygotowuje nas bezpośrednio do obchodów złotego jubileuszu ogłoszenia wspomnianej deklaracji (28 października 1965).

Od tamtego czasu w Kościele miało miejsce wiele wydarzeń, które pogłębiły dialog katolicko-żydowski. Każdy pontyfikat, poczynsz od papieża Pawła VI, stanowi oddzielny rozdział historii wzajemnych relacji między katolikami i Żydami. Decydujący o aktualnym kształcie tych relacji był pontyfikat bł. Jana Pawła II, który przełożył teologiczną ortodoksję dialogu na jej ewangeliczną ortopraksję. Punktami milowymi w tej dziedzinie, wytyczającymi kierunek myślenia i działania, pozostają słowa i gesty Jana Pawła II wobec Żydów: spotkanie w rzymskiej synagodze, nawiązanie stosunków z państwem izraelskim, wizyta w Izraelu z modlitwą przy Murze Świątynnym i słowami wypowiedzianymi w Yad Vashem, nazwanie Żydów starszymi braćmi w wierze, słowa o grzechach antysemityzmu, oczyszczenie pamięci Kościoła z przewinień antyżydowskich. Jan Paweł II pozostanie wzorcową ikoną dialogu na całe pokolenia.

Papież Benedykt XVI poszedł wiernie śladami poprzednika, wnosząc własną refleksję teologiczną, chociażby przez mówienie o „ojcostwie wiary” Żydów wobec chrześcijan. Tak jak Jan Paweł II odwiedził on synagogi, pielgrzymował do Izraela, organizował spotkanie w Asyżu, przyjmował Żydów w Watykanie w klimacie przyjaźni, zachęcał do budowania więzi braterstwa z Żydami.

Wybór obecnego papieża, Franciszka, dokonany 13 marca 2013 r., został przyjęty z wielką satysfakcją i nadzieją przez Żydów, gdyż – jak podkreślił Szimon Peres, prezydent Izraela, przyjmując dzień po wyborze delegację Episkopatu Polski – kard. Bergoglio dawał wielorakie dowody swojej życzliwości, solidarności, przyjaźni wobec Żydów. Potwierdził to Ojciec Święty osobiście w niedawnym wywiadzie prasowym. Prezydent Izraela dwa miesiące później złożył wizytę papieżowi Franciszkowi w Watykanie i zaprosił do odwiedzin Izraela. Zaproszenie zostało przyjęte. Papieskich gestów otwarcia na dialog z Żydami przybywa coraz więcej.

Z satysfakcją należy odnotować znaki życzliwości i zaangażowania na linii Żydzi–katolicy: Żyd, J. Weiler, w Strassburgu broni obecności krzyża w salach lekcyjnych włoskich szkół, rabin D. Rosen broni abp. G.L. Müllera wobec oskarżeń ze strony niemieckich polityków. Można wnioskować, że klimat otwarcia po stronie żydowskiej wiąże się z dokumentem *Dabru emet*, podpisanym przez stu kilkudziesięciu rabinów w 2000 r., bardzo pozytywnie przyjętym przez grupę amerykańskich teologów katolickich oraz w Watykanie, a mało docenianym w naszym kraju. Duże znaczenie dla dialogu miał też dokument firmowany przez rabinów przed wizytą papieża Benedykta XVI w Izraelu.

Zdarzają się, oczywiście, przejawy negatywnych zachowań po obu stronach ludzi uprzedzonych, niekiedy fanatycznie nastawionych wrogo do obcego. Nie mogą one jednak cofnąć procesu, zrodzonego z soborowego powiewu Ducha Świętego. Stał się on zadaniem dla tych, którzy są wewnętrznie wolni, tą wolnością, jaką daje Chrystus.

XVII Dzień Judaizmu, centralnie obchodzony w Sandomierzu 16 stycznia 2014 r. – o dzień wcześniej niż zwykle, z racji zbieżności z szabatem – przygotowuje nas bezpośrednio do obchodów 50. rocznicy soborowej deklaracji otwierającej Kościół na dialog z judaizmem, korzeniem, z którego wyrasta chrześcijaństwo. Łączą nas z nim szczególne więzy: przede wszystkim nadprzyrodzone Objawienie, przymierze z ludem pierwszego wybrania, Księga Święta (Prawo, Prorocy, Psalmi), Dekalog i obietnica spełniona dla nas w Jezusie Chrystusie, a któ-

rej spełnienia oczekują Żydzi – w nadziei, modlitwie, tęsknocie. My, chrześcijanie, też oczekujemy na ostateczny powrót Chrystusa przy końcu świata. Wierzmy, że wówczas Chrystus stanie się „wszystkim we wszystkich”, wypełniając wszelkie Boże obietnice.

Po wielu wiekach separacji i wrogości, po obu stronach, Kościół odkrył na nowo ten szczególny rodzaj bliskości z Żydami. Dlatego „dialogiczny imperatyw” nie wynika, jak chcą niektórzy, z politycznej poprawności wobec Żydów, z ignorancji lub przymilania się silniejszym, lecz z pełniejszego zrozumienia własnej tożsamości chrześcijańskiej, z pełniejszego odczytania Ewangelii, z naśladowania Chrystusa, który rozmawiał nawet z tymi, którzy Go nie akceptowali. Niekiedy wypowiadał mocne słowa krytyki, ale On sam był bez grzechu. Podkreślał, że nie przyszedł „znieść Prawo albo Proroków”, ale wypełnić.

W istotnym punkcie naszej refleksji rodzi się pytanie: Czy Jezus Chrystus musi nas całkowicie dzielić? Jakie znaczenie mają słowa Schaloma Ben-Chorina, który powiedział, że „wiara w Jezusa nas dzieli, wiara Jezusa nas łączy?” Z kolei, rabin B.L. Sherwin daje inną wizję Jezusa: „Proponuję, aby Jezusa uważano za jednego z żydowskich Mesjaszy: za Mesjasza syna Józefa. Dałoby mu to miejsce w ramach żydowskich rozważań teologicznych i zakończyłoby ciągnącą się przez stulecia tradycję faktycznej ekskomuniki Jezusa ze wspólnoty wiary, do której należał”. W środowisku żydowskim powraca zainteresowanie myślą M. Bubera, który Jezusa określał jako „brata”, myśląc o czasie, w którym „odradzająca się żydowska społeczność rozpozna Jezusa nie tylko jako wielką postać w swej historii religijnej, ale także w organicznym kontekście rozwoju mesjanizmu, ciągnącym się przez stulecia, którego ostatecznym celem jest odkupienie Izraela i świata”. Jednakże myśliciel żydowski dodawał: „Równie mocno wierzę, że nigdy nie uznamy Jezusa za Mesjasza, który przyszedł, bo to sprzeciwiałoby się najgłębszemu znaczeniu naszej mesjańskiej pasji” (za B.L. Sherwinem).

W spojrzeniu na dialog grozi pomieszczenie płaszczyzn: społeczno-historycznej z teologiczną. Co do pierwszej, to są różne historiografie i historiozofie. Pozostają one w gestii historyków. Nie można ich jednak lekceważyć. My natomiast jesteśmy odpowiedzialni za dialog na płaszczyźnie religijnej, historiozbawczej, dla którego przesłanki daje nam Słowo Objawione i nauczanie Magisterium Kościoła. Przesłanki

te nie są uwarunkowane postawą strony żydowskiej. Bo nawet gdyby znalazł się choć jeden otwarty na dialog rabin, spełnia on warunki drugiej strony. A takich partnerów dialogu jest coraz więcej. Trzeba też wspomnieć, że na płaszczyźnie psychospołecznej można spotkać się z różnymi zachowaniami Żydów wobec chrześcijan i odwrotnie. Zachowania te mają uwarunkowania bądź osobiste, bądź historyczne, związane po stronie żydowskiej z walką o zachowanie tożsamości, o prawo do ziemi i państwa. Nie wszyscy przecież te prawa uznają. Życie przez dwa tysiące lat na obczyźnie musiało zbudować pewne mechanizmy obronne w celu ocalenia tożsamości. Nasi rodacy na obczyźnie mogliby się dziś uczyć sztuki zachowania własnej tożsamości wobec zagrożeń asymilacji. Wrogie zachowania wobec chrześcijan trzeba widzieć w kontekście pewnej mentalności, która w niektórych środowiskach ortodoksyjnych prowadzi do agresywnych reakcji nawet wobec własnych rodaków, za naruszanie praw religijnych lub obyczajowych. Sami Żydzi podkreślają, że napięcia wewnątrzżydowskie w Izraelu są niekiedy większe niż te wobec chrześcijan. Niezależnie od zachowań negatywnych jednostek czy grup, „dialog z Żydami jest świętym obowiązkiem”. Aby zrozumieć siebie, chrześcijanie bardziej potrzebują judaizmu niż judaizm chrześcijan.

Hasło tegorocznych obchodów Dnia Judaizmu zostało zaczerpnięte z Księgi Wyjścia (15, 2): „Pan jest moją mocą [...]. Jemu zawdzięczam moje ocalenie”. Odnosi się ono do wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej, mocą Bożej interwencji. Ma ono współczesne odniesienie do tragicznych losów Żydów czasu Zagłady. Dla nas, chrześcijan, starotestamentalna figura wyzwolenia ma swe spełnienie w zbawczej tajemnicy Paschy Chrystusa. Spełnia się ona w życiu poszczególnego chrześcijanina, jak również w życiu Kościoła, skazywanego na zagładę przez totalitarne systemy. W refleksję nad tą tajemnicą wprowadzają nas wybrane teksty biblijne oraz homilia przedłożona w materiale.

Warszawa, 16 stycznia 2014 r.

*Bp Mieczysław Cisło*

4

**LIST**  
**solidarności z narodem ukraińskim**

---

23 stycznia 2014 r.

Jego Eminencja  
Arcybiskup Większy Światosław  
Metropolita Kijowsko-Halicki Ukraińskiego  
Kościoła Greckokatolickiego

Jego Ekscelencja  
Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki  
Metropolita Lwowski obrz. łac.

Czcigodni Współbracia w posłudze pasterskiej!

Z głęboką troską obserwujemy zmagania bratniego narodu ukraińskiego, które nie mogą być obojętne dla Polski ani dla Polaków żyjących na Ukrainie. Dlatego pragniemy jeszcze raz, w trwającym nadal tak trudnym czasie dla narodu ukraińskiego, ponowić wyrazy naszej braterskiej bliskości i jedności, a także zapewnić o solidarności z wami wszystkich biskupów polskich i naszej modlitwie zanoszonej przed Bogiem.

Za Waszym pośrednictwem wyrażamy też, przede wszystkim rodzinom tragicznie poległych w ostatnich dniach, szczerze słowa współczucia z powodu śmierci ich bliskich. Wszystkich polecamy w modlitwie miłosierdziu Bożemu.

Modlitwą obejmujemy również cały naród Ukrainy. Prosimy Boga o mądrość i światło Ducha Świętego, aby dokonujące się wśród trudów przemiany przebiegały w sposób pokojowy, wolny od napięć, wzajemnej agresji i przelewu krwi, pomni również na to, że rany duchowe leczą się dłużej niż cielesne. Jeszcze raz za naszym wspólnym przesłaniem pragniemy powtórzyć, że „współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędna, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone”.



Ufamy, że Bóg, Pan dziejów i ludzkiej historii, pozwoli w duchu braterskiej jedności i zgody, podjąć decyzje służące dobru wszystkich mieszkańców Ukrainy, a Kościoły i wspólnoty religijne, głęboko wrażliwe na autentyczne dobro człowieka, będą nadal cieszyły się pełnią praw i obywatelskich swobód potrzebnych dla pełnienia swej misji.

Niech Bóg zachowa nas wszystkich w pokoju i miłości.

*Prezydium Konferencji Episkopatu Polski*

## 5

# LIST PASTERSKI

## Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego

---

2 lutego 2014 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Liturgia Kościoła pozwala nam wciąż cieszyć się tajemnicą narodzenia i objawienia się światu Jezusa Chrystusa. Także dzisiaj wprowadza nas ona w jeszcze głębsze poznanie Syna Bożego, który w pełni czasów stał się człowiekiem, żył wśród nas i przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie nas odkupił. Wysłuchana dziś Ewangelia przypomina nam wydarzenie, które miało miejsce 40 dni po narodzeniu Jezusa. Wtedy to, zgodnie z żydowskim prawem, Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Bogu Jezusa oraz dokonać oczyszczenia Matki. Wydarzenie to wykroczyło poza zwyczajne wypełnienie prawa. Sam Bóg bowiem przedstawił swojego Syna światu. Uczynił to poprzez usta starca Symeona i prorokini Anny, którzy rozpoznali w Dzieciątku światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela (por. Łk 2, 32). Ponadto, Symeon zobaczył w małym Jezusie znak sprzeciwu oraz Tego, który odsłoni zamysły serc wielu (por. Łk 2, 34-35). Zrozumiał, że odtąd o losie każdego człowieka zadecyduje to, jaką on przyjmie postawę wobec Jezusa – Światłości Świata.

Światło Jezusa Chrystusa po raz pierwszy rozbliżyło w każdym z nas w momencie naszego chrztu. Wtedy to staliśmy się dziećmi Światłości; wtedy Bóg, który „rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa” (2 Kor 4, 6). Był to moment, w którym nasi rodzice i chrzestni przedstawili nas i ofiarowali Panu. Odtąd każdy z nas jest własnością Boga i posiada wyciśnięte niezatarte znamię przynależności do Chrystusa. Co więcej, przez obecność Ducha Świętego jest w nas Jego życie. W ten sposób zostaliśmy konsekrowani, to znaczy poświęceni i przeznaczeni dla Boga. On sam, poprzez posługę Kościoła, w sakramencie chrztu świętego wyrwał nas z ciemności i uczynił nas wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyśmy ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (por. 1 P 2, 9). Tę podstawową prawdę często przypomina nam liturgia Kościoła, aby budzić w nas coraz większą świadomość naszej tożsamości – tego, kim jesteśmy, i by uczyć nas przeżywać własną konsekrację chrzcielną z dumą i radością. „Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3, 1).

Ta prawda pokazuje, że naszą misją w świecie jest promieniowanie tym Światłem, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa. Przypomina nam o tym płonąca świeca. Dziękując się płomieniem zapalanej świecy z innymi, niczego nie tracimy. „Podzielone” światło jest w stanie rozproszyć ciemności i wypełnić całe pomieszczenie nowym blaskiem bijącym już nie tylko od jednej, ale od wielu świec. Podobnie jest z miłością. Dawanie siebie drugiemu sprawia, że nic tak naprawdę nie tracimy, ale stajemy się coraz bogatsi i coraz bardziej rozumiemy siebie. Jesteśmy bowiem stworzeni z miłości i realizujemy się w bezinteresownym darze z samego siebie. Dokonuje się to w zupełnie zwyczajnych i prostych sytuacjach życiowych, kiedy potrafimy ze względu na Chrystusa podzielić się z innymi swoim czasem i chlebem, życzliwością i zainteresowaniem, miłosierdziem i przebaczeniem. Właśnie takie postawy, postawy Chrystusowe, świadczą o tym, że nasza konsekracja chrzcielna nie jest tylko czymś zewnętrznym; nie jest teorią, ale rzeczywistym działaniem Boga we wnętrzu człowieka, które owocuje głęboką przemianą naszej ułomnej natury, czyniąc ją zdolną do bezinteresownej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry! Od wielu lat Kościół łączy dzisiejsze święto Ofiarowania Pańskiego z dniem poświęconym osobom konsekrowanym. Oprócz powszechnej konsekracji chrzcielnej, w której

uczestniczą wszyscy ochrzczeni, istnieją ponadto w Kościele osoby: mężczyźni i kobiety, którzy przez ślubowanie rad ewangelicznych posłuszeństwa, ubóstwa i czystości są w sposób szczególny poświęceni Bogu. Nie jest to osobna, jakby dodatkowa konsekracja, ale bardziej radykalna realizacja zobowiązań płynących z chrztu świętego.

Może pojawić się tutaj pytanie: Dlaczego i po co istnieje w Kościele taka forma życia, skoro wszyscy są już konsekrowani przez chrzest? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w dzisiejszej Ewangelii. Opowiada nam ona o spotkaniu Jezusa ze swoim ludem. Także życie konsekrowane bierze swój początek ze spotkania. To sam Bóg w Chrystusie wychodzi na spotkanie tych, których wzywa do szczególnej komunii z Nim i pozwala im doświadczać Jego bliskości. Pierwsze świadectwo, jakie dają światu osoby konsekrowane, to świadectwo życia w zjednoczeniu z Bogiem, w głębokiej zażyłości i przyjaźni z Nim. Obrazem tej szczególnej relacji może być reakcja starca Symeona, który bierze Dzieciątka w objęcia, tuli Je do siebie i błogosławi Boga (por. Łk 2, 28). Ten piękny gest uzmysławia nam prawdę o pokorze i miłości Boga, który chce się oddać całkowicie człowiekowi powołanemu. Pokorna miłość Boga objawiona w Chrystusie nieustannie pociąga rzesze mężczyzn i kobiet do dawania Mu radykalnej odpowiedzi. Nie może być ona niczym innym jak tylko miłością, obejmującą całego człowieka. Na tym właśnie polega radykalizm życia konsekrowanego, że cały człowiek oddaje się do dyspozycji Temu, który ukochał go aż do końca. Ta wzajemna miłość zaowocowała różnorodnymi formami życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudził w Kościele. Często właśnie osoby konsekrowane, nie tyle przez działalność zewnętrzną, ile przez głęboką komunie z Bogiem, pokazują światu, skąd czerpać siłę i nadzieję na przyszłość, oraz jak budować wzajemne relacje w oparciu o przebaczenie i miłość.

Przepięknę świadectwo tak przeżywanego życia konsekrowanego dało siedmiu braci trapistów ze wspólnoty Tibhirine w Algierii, którzy wiosną 1996 r. zostali uprowadzeni przez muzułmańskich fundamentalistów i zamordowani. Nim jednak do tego doszło zakonnicy ci przez kilka lat świadomie dojrzewali do tego, do czego – jak przypuszczali – Bóg może ich wezwać: do męczeństwa. Co prawda mogli ratować swoje życie wyjeżdżając z kraju dotkniętego przemocą, jednakże odkryli, że ich obecność pośród tamtejszego ubożego ludu ma wartość znacznie większą niż ich życie. W świecie ogarniętym nienawiścią zgodzili się na to, by stać się znakiem sprzeciwu. Dłate-

go podjęli wspólnie decyzję, aby pozostać w Algierii. Życie w komunii z Chrystusem, życie Jego życiem wydało w nich wspaniały owoc miłości do braci, a także do nieprzyjaciół, co potwierdzili męczeńską śmiercią. Jeden z nich, na krótko przed porwaniem, zapisał w swoim dzienniku duchowym: „Możemy istnieć jako ludzie tylko wówczas, jeśli zgodzimy się uczynić z siebie obraz Miłości – takiej, jaką przedstawia się ona w Chrystusie”.

Dzisiejszy dzień jest okazją do wdzięcznej pamięci przed Bogiem o tych naszych braciach i siostrach, którzy na całym świecie dają świadectwo życia dla Boga, nawet jeśli to oznacza dla nich bycie znakiem sprzeciwu wobec tych, którzy nie znają Chrystusa, jak i tych, którzy świadomie odrzucają Jego światło.

Pragniemy skierować jeszcze kilka słów do młodzieży – do dziewcząt i chłopców. Drogi Młody Przyjacielu! Nie myśl, że życie konsekrowane jest czymś nudnym, bezbarwnym, niedzisiejszym, przeznaczonym dla tych, którzy nie są w stanie poradzić sobie w życiu. Nie ulegaj przewrotnej mentalności świata, wedle której sensem życia jest bogactwo i przyjemność. Jeśli słyszysz głos Mistrza, który Cię wzywa – odpowiedz hojnie i wielkodusznie, z radością i entuzjazmem. Życie konsekrowane jest piękną przygodą, której bohaterem jest On sam, Jezus Chrystus, Twój Zbawiciel. Tylko z Nim życie może być naprawdę spełnione. Jeśli Pan Cię wzywa, nie ociągaj się, ale wyrusz w drogę! To On zabierze Cię ze sobą, poprowadzi za rękę i pozwoli wypłynąć na głębię.

Drodzy Bracia i Siostry! Niech Maryja, która wydała na świat Jezusa – Światłość Świata, pomoże nam każdego dnia rozpoznawać to Światło i podążać za Nim, abyśmy pośród mroków codzienności potrafili odnajdywać właściwą drogę oraz sami stawali się światłem dla innych.

Wszystkim Wam, Bracia i Siostry, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, z serca udzielamy pasterskiego błogosławieństwa

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 363. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa, 8 października 2013 r.*

6

## STANOWISKO

### Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w sprawie klauzuli sumienia

---

Warszawa, 14 lutego 2014 r.

#### 1. Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN

Komitet Bioetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk przedstawił 12 listopada 2013 r. stanowisko nr 4/2013 w sprawie tzw. klauzuli sumienia. Celem tej wypowiedzi jest zaprezentowanie pożądaney – zdaniem Komitetu – interpretacji klauzuli sumienia, zawartej w regulacjach prawnych i deontologicznych zawodów medycznych i farmaceutów oraz skierowanie apelu do przedstawicieli zawodów medycznych i do samorządów tych zawodów o rozumienie klauzuli sumienia w sposób przedstawiony w dokumencie. Do stanowiska zdanie odrębne złożyła s. prof. dr hab. Barbara Chyrowicz i dokument należy czytać wraz z nim. Komitet zauważa, że postawa polskich lekarzy dowodzi nadużywania klauzuli sumienia, co przy braku przepisów proceduralnych, umożliwiających szybkie i efektywne odwołanie się od decyzji lekarza, która uniemożliwia wyegzekwowanie pacjentowi należnego mu świadczenia, bywa interpretowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako naruszenie zakazu tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania oraz prawa do ochrony życia prywatnego (dla przykładu sprawy: Tysiąc przeciwko Polsce, R.R. przeciwko Polsce, P. i S. przeciwko Polsce). Podobnie agendy ONZ, w tym Komitet przeciw Torturom, opowiadają się za zapewnieniem prawa do korzystania z aborcji w sytuacjach przewidzianych prawem, zaś korzystanie z klauzuli sumienia oceniają jako prowadzące do okrutnego traktowania kobiet ciężarnych. W konsekwencji, w opinii Komitetu, wiele polskich obywaterek jest pozbawionych realnego dostępu do świadczeń z zakresu tzw. zdrowia reprodukcyjnego.

## 2. Pluralizm poglądów moralnych jako zasada ustroju demokratycznego

Zdaniem Komitetu współczesne społeczeństwa demokratyczne zaprzeczają istnieniu jednego powszechnie ważnego głosu sumienia, systemu przekonań moralnych czy religijnych. „Każdy ma prawo żyć według własnej wizji tego, co jest dobre i słuszne, o ile nie narusza to bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. Ład demokratyczny opiera się zatem na zasadzie szacunku dla pluralizmu wartości i światopoglądów, i gwarantuje każdemu prawo do wolności sumienia i wyznania” (Stanowisko Komitetu, pkt 5). W konsekwencji, prawo do powołania się na klauzulę sumienia nie może być – w opinii Komitetu – traktowane ekstensywnie, bowiem nadużywanie odwoływania się do własnych przekonań moralnych może naruszać słuszne interesy innych osób, co w przypadku przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, takich jak lekarze, oraz pewnej bezradności pacjentów wobec ich dolegliwości, nie może mieć miejsca (*ibidem*, pkt 8).

## 3. Obowiązek zawężającego ujmowania klauzuli sumienia

W konsekwencji, zdaniem Komitetu, korzystanie z klauzuli sumienia musi podlegać konkretnym ograniczeniom. Pierwszym jest obowiązek podania przez specjalistę, w razie potrzeby w formie pisemnej, konkretnej normy moralnej, której przekroczenie stanowi podstawę powołania się na klauzulę sumienia. Powoduje to, i jest to drugie ograniczenie, konieczność racjonalizacji osądu sumienia – odmowa wykonania świadczenia nie może być umotywowana emocjonalnie lub przez niejasne odwołania aksjologiczne, ale musi być podjęte rozważnie i z racjonalnym uzasadnieniem (*ibidem*, pkt 17). Trzecim jest możliwość odmowy osobistego wykonania lub współuczestniczenia w wykonaniu świadczenia zdrowotnego przez specjalistę jedynie wówczas, gdy działanie takie bezpośrednio narusza lub sprawia bezpośrednio zagrożenie dla dobra, które w ich przekonaniu powinno podlegać bezwzględnej ochronie (*ibidem*, pkt 22). Czwartym jest zasada, że klauzula sumienia nie może uchylić obowiązku udzielenia pacjentowi informacji, nawet wówczas, gdy możliwe jest w jej wyniku skorzystanie przez pacjenta z działania, które jest w ocenie specjalisty niemoralne (*ibidem*, pkt 23).

#### 4. Podstawowe konsekwencje

Do podstawowych rozstrzygnięć, które Komitet proponuje jako konsekwencje przyjętych założeń należą następujące poglądy:

– W ramach klauzuli sumienia nie mieszczą się świadczenia, których lekarz nie przeprowadza osobiście, zatem nie obejmuje ona wydania skierowania na badania czy wystawienia recepty. Przyjmując, że samo wystawienie recepty nie stanowi „wykonania świadczenia zdrowotnego”, należy uznać, że lekarz z powodu sumienia nie może odmówić wydania recepty np. na postkoitalne środki wczesnoporonne.

– Lekarz nie ma prawa, odwołując się do klauzuli sumienia, odmówić wydania kobiecie w ciąży skierowania na badania prenatalne albo na badania specjalistyczne, nawet jeśli wie lub domyśla się, że w przypadku potwierdzenia się tych podejrzeń kobieta będzie ubiegała się o przerwanie ciąży.

– Korzystając z klauzuli sumienia lekarz, pielęgniarka i położna lub podmiot leczniczy jest zobowiązany do wskazania pacjentowi „realnej możliwości” uzyskania tego świadczenia u innego specjalisty w tym lub w innym podmiocie leczniczym. W podmiocie leczniczym konieczne jest wprowadzenie systemu przepływu informacji, pozwalające na szybkie dotarcie do innego specjalisty, który wykona to świadczenie.

– Przypadek skorzystania z klauzuli sumienia musi być przez specjalistę ujawniony w ramach stosunku pracy lub służby wobec przełożonego, wraz z podaniem przyczyny odmowy wykonania świadczenia.

– Ewentualna odmowa przez lekarza, przez powołanie się na klauzulę sumienia, wykonania badań prenatalnych, wydania orzeczenia stwierdzającego wskazania do przerywania ciąży albo wykonania takiego zabiegu, powinna mieć miejsce natychmiast po zgłoszeniu się kobiety do lekarza. Lekarz nie może odmówić skierowania pacjenta na dalsze specjalistyczne badania konieczne dla ustalenia jego stanu zdrowia lub nienarodzonego dziecka.

– Za niedopuszczalne należy uznać deklaracje, że w danym szpitalu, pomimo iż udzielane są tam świadczenia ginekologiczno-położnicze, nie przeprowadza się zabiegów przerywania ciąży. Kategoria „zbiorowego sumienia” jest sprzeczna z samą istotą klauzuli sumienia, a polskie prawo przewiduje prawo do przerywania ciąży w ramach ochrony tzw. zdrowia reprodukcyjnego.

## 5. Ogólna ocena tez Komitetu Bioetyki

Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych nie podziela głównej argumentacji, jaka legła u podstaw rozstrzygnięć Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN, z uszczegółowieniem wskazanym powyżej w pkt. 3. Jakkolwiek opisane tezy od 2 do 4, a mianowicie, że konieczna jest racjonalizacja, możliwość odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego istnieje, jeżeli inne zachowanie naruszałoby bezpośrednio dobro moralne podlegające ochronie, w końcu, że klauzula sumienia nie może uchylić obowiązku udzielenia pacjentowi informacji, ujęte na wskazanym poziomie ogólności, są przez Komitet Bioetyki przy Prezydium PAN zrekonstruowane prawidłowo, jednak wadliwy jest dokonany następnie sposób uszczegółowienia związany z zastosowaniem tych zasad do konkretnych działań przedstawicieli zawodów medycznych. Przede wszystkim, Komitet zawężając traktuje pojęcie „bezpośredniości” zagrożenia dobra (zwraca na to uwagę w zdaniu odrębnym B. Chyrowicz), w konsekwencji stwierdzając, że przepisanie postkoitalnych środków antykoncepcyjnych oraz orzeczenie o istnieniu wskazania do zabiegu przerwania ciąży łączą się jedynie pośrednio z naruszeniem dobra, zaś nie stanowią współdziałania w złu. Komitet arbitralnie rozstrzyga o obowiązku skorzystania z klauzuli sumienia tylko natychmiast po zgłoszeniu się pacjentki, jak również o powinności wskazania innego specjalisty lub podmiotu leczniczego, w których świadczenie zostanie wykonane. Wreszcie, Komitet posługuje się arbitralnie stworzonymi tzw. prawami reprodukcyjnymi lub pojęciem zdrowia reprodukcyjnego jako synonimem przysługujących jednostce praw z zakresu ochrony zdrowia, dostępu do środków antykoncepcyjnych i terminacji ciąży. Te kategorie nie istnieją w obowiązującym porządku prawnym, natomiast przyjęcie ich tworzyłoby obowiązek zapewnienia procedur odwoławczych od decyzji lekarza odmawiającego spełnienia zadość życzeniom pacjentki, mających na celu ich realizację. Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN zaprzecza w tych wypadkach istocie klauzuli sumienia. Dlatego Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych jest zdania, że zaproponowana interpretacja klauzuli sumienia nie powinna być stosowana przez przedstawicieli zawodów medycznych i samorządy tych zawodów i postuluje o przyjęcie rozumienia klauzuli sumienia w zawodach medycznych w sposób opisany poniżej i zgodny ze słusznie pojmowaną wolnością sumienia każdego człowieka.



## **6. Wolność sumienia jako zasada ustrojowa i emanacja godności człowieka**

Wolność sumienia i religii związana jest z osobowym charakterem człowieka, a jej poszanowanie ma swoje bezpośrednie źródło w obowiązku ochrony godności ludzkiej. W ujęciu prawnym, przede wszystkim konstytucyjnym, wolność ta obejmuje swobodę przyjmowania określonego światopoglądu, a zatem również określonego systemu aksjologicznego wraz z wiążącą się z nim hierarchią wartości. Ta wolność stanowi również zasadę ustrojową, co bezpośrednio wynika z art. 25 Konstytucji RP, w którym regulując relacje państwa do struktur wyznaniowych zagwarantowano jednocześnie swobodę wyrażania w życiu publicznym przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, bez nakładania obowiązku ich uzasadniania.

## **7. Wyjątkowy charakter dopuszczalnego ograniczenia klauzuli sumienia**

Prawo do odmowy udzielenia świadczenia z powodu sprzeciwu sumienia ma charakter zasadniczy, natomiast ewentualne ograniczenie klauzuli sumienia powinno być uzasadnione przez ustawodawcę, stąd Komitet Bioetyki nie ma legitymacji do autorytatywnego przesądzenia o ograniczaniu rozumienia klauzuli sumienia. Błędny jest model rozumowania polegający na traktowaniu klauzuli sumienia jako wyjątku od obowiązku leczenia. Nie można mieć wątpliwości, że zasadą jest wolność sumienia, a zatem również możliwość wstrzymania się od działań niezgodnych z sumieniem, a ewentualne jej ograniczenia można wprowadzić w drodze wyjątku.

Powyższe ujęcie prawa do obiekcji sumienia ma również konkretne konsekwencje interpretacyjne związane z zakresem jego stosowania. Komitet Bioetyki [co podniesiono już wcześniej] odnosi je jedynie do sytuacji, w której działanie jednostki „bezpośrednio” narusza dobro chronione normą moralną, która jest podstawą powołania się na klauzulę sumienia. Sposób, w jaki Komitet rozumie przesłankę „bezpośredniości”, nie przystaje do charakteru sprzeciwu sumienia jako zasady związanej z konstytucyjnie chronioną podmiotowością jednostki. Pojawiają się bowiem sytuacje, w których działanie konkretnej osoby staje się częścią, niekiedy nawet częścią konieczną, danego postępowania, na którego końcu dysponent dobra (np. kobieta ciężarna) podejmuje autonomiczną decyzję o naruszeniu tego dobra.

Tego rodzaju układ współdziałania musi być postrzegany jako współpraca przy „spowodowaniu” uszczerbku na dobru, przed którym chroni zasada moralna. Sens klauzuli sumienia zakłada istnienie pewnej swobody ocennej, uwzględniającej stopień intensywności udziału we współdziałaniu w czynnościach zwiększających ryzyko naruszenia dobra chronionego. Nie jest zatem do końca prawdą, że „nie można odmówić podjęcia działań, których celem jest dostarczanie pacjentowi informacji lub innych środków niezbędnych do podjęcia przez niego świadomej decyzji dotyczącej dalszego postępowania medycznego, które jest legalne, uzasadnione w świetle aktualnej wiedzy medycznej i sytuacji zdrowotnej pacjenta” (Stanowisko, pkt 25; Załącznik, pkt. 5–7). Czym innym jest bowiem informacja o stanie zdrowia, czymś zupełnie innym wydanie zaświadczenia o „występowaniu okoliczności”, że ciąża zagraża życiu i zdrowiu kobiety. O oświadczeniu mowa w art. 4a ust. 1 pkt 1 oraz ust. 5 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży jako o tym, które pozwala kobiecie ocenić subiektywnie poziom ryzyka zdrowotnego i zwrócić się na tej podstawie z żądaniem przerywania ciąży. Również obowiązek wydania kobiecie ciężarnej skierowania na badania prenatalne albo inne badania specjalistyczne – jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że ciąża zagraża jej życiu lub zdrowiu albo gdy istnieją uzasadnione podstawy, aby sądzić, że płód jest obciążony wadą genetyczną lub rozwojową albo nieuleczalną chorobą zagrażającą jej życiu – nie może być oderwany od prawa do obiekcji sumienia (przeciwnie Załącznik, pkt 5). Innymi słowy, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w przypadku potwierdzenia się tych podejrzeń, kobieta zdecyduje się na terminację ciąży, lekarz może – uznając to za współdziałanie w zło – odmówić wydania skierowania na takie badanie.

## 8. Warunki ograniczenia wolności sumienia

Ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności, a więc także z wolności sumienia, może nastąpić pod warunkiem spełnienia kryterium materialnego – odpowiedniego celu ograniczenia, przewidzianego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także formalnego – ustanowienie ograniczenia może nastąpić tylko w ustawie. W demokratycznym państwie prawnym ograniczenie takie musi być konieczne ze względu na ochronę zdrowia albo wolności i praw innych

osób (np. prawo do ochrony zdrowia wyrażone w art. 68 Konstytucji RP). Co ważne, takie ograniczenie nie może naruszać istoty klauzuli sumienia jako emanacji integralności człowieka, której ochrona jest pochodną rozpoznania przez system prawny zasady poszanowania i ochrony godności człowieka. Należy zatem podkreślić, że ograniczenie wprowadzone przez ustawodawcę nie może prowadzić do amputacji lub rezygnacji z samej konstrukcji klauzuli sumienia, jako istoty wolności sumienia.

W zakresie wymogu uzasadnienia rozstrzygnięcia moralnego jako warunku do korzystania z klauzuli sumienia Komitet Bioetyki w swym stanowisku podnosi, że „czysta intuicja wysnuwająca z siebie własną treść i odrzucająca wymóg podania uzasadnienia może stać się ślepą i niebezpieczną siłą”. W konsekwencji twierdzi, że zachodzi obowiązek „racjonalnego” uzasadnienia rozstrzygnięcia sumienia. Innymi słowy, możliwość skorzystania z klauzuli sumienia zależeć miałyby od zdolności argumentacyjnej osoby korzystającej z prawa do obiektywności sumienia. Twierdzenie to można uznać za prawidłowe tylko wówczas, jeżeli uzasadnienie to może być ograniczone do powołania się na obiektywne zasady moralne, jak zasada ochrony życia człowieka. Należy bowiem przypomnieć, że rozumowanie moralne jest ze swej istoty racjonalne, stąd nie należy wymagać od osoby powołującej się na klauzulę sumienia, by musiała podać argumenty sięgające do innego rodzaju racjonalności.

Nie może być również zaakceptowany pogląd Komitetu Bioetyki jakoby „obowiązek gwarancyjny [ciążący na lekarzu, pielęgniarce i położnej, związany z obowiązkami z zakresu ochrony zdrowia i życia] jest nadrzędny wobec ich osobistego światopoglądu” (Stanowisko, pkt 19). Teza ta opiera się na swoistej manipulacji. Po pierwsze, zakłada zwierzchność obowiązków służbowych nad skutkami uznania godności człowieka i związanej z nią wolności sumienia jako zasady ustrojowej. Po drugie, czyni człowieka niewolnikiem wykonywanego zawodu. Jak zauważył Komitet Bioetyki, „studenci i przedstawiciele zawodów medycznych, już na etapie wyboru zawodu lub ścieżki specjalizacyjnej, powinni być informowani o tym, że wykonywanie danej profesji medycznej może wiązać się z koniecznością podjęcia w sytuacji nagłej działania, które uznają oni za moralnie niedopuszczalne” (*ibidem*). Przy szerokim ujęciu tej konieczności, jak proponuje to Komitet Bioetyki, korzystanie z klauzuli sumienia staje się wyjątkiem i wymaga szczególnie starannych zabiegów ze strony danej osoby.

## 9. Tzw. zdrowie reprodukcyjne

Pojęcie „zdrowia reprodukcyjnego” – prawda, że coraz częściej używane w pozbawionych mocy prawnej dokumentach organizacji międzynarodowych oraz pojawiające się we frazeologii specyficznych środowisk naukowych – nie może skutkować konstruowaniem tzw. praw reprodukcyjnych, a zatem roszczeń jednostki o przeprowadzenie zabiegu przerwania ciąży, procedury sztucznie wspomaganey prokreacji lub zapewnienia powszechnego dostępu do taniej antykoncepcji. W ocenie Zespołu ekspertów KEP ds. bioetycznych w polskim prawie nie istnieje prawo do aborcji, zaś art. 4a ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wprowadza jedynie okoliczności uchylające karalność zachowania, które opisane jest w art. 152 Kodeksu karnego jako zakaz przerwania ciąży.

Również poglądy organów europejskich nie są w tej sprawie jednolite i trudno je uznać za wyraz powszechnej aprobaty dla kierunków interpretacyjnych, jakie narzuca Komitet Bioetyki. 7 października 2010 r. Rada Europy uchwaliła w Strasburgu niewielką większością głosów rezolucję nr 1763 (2010) zatytułowaną: *The right to conscientious objection in lawful medical care*. Dokument dotyczy relacji między obiekcjami sumienia a medycyną ludzkich pragnień. Pierwotny projekt rezolucji zakładał ogłoszenie, że istnieje prawo do aborcji i środków postkoitalnych, ale miał także nakazywać zastosowanie wobec lekarzy i personelu medycznego przymusu prawnego co do ich udziału w takich ingerencjach medycznych: niezależnie od obiekcji sumienia. Wolność sumienia w świetle projektu powinna obowiązywać jedynie w odniesieniu do jednostek, nie ma natomiast zastosowania w przypadku instytucji. Rekomendowano również sporządzenie rejestru wszystkich wzbraniających się stosować pewne procedury medyczne, zwłaszcza na polu medycyny reprodukcyjnej. Proponowany sposób rozumienia klauzuli sumienia degradował lekarzy do roli jedynie wykonawców usług dla pacjentów, co zniekształca podstawowe wartości medycyny. W ostatecznym głosowaniu Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy odrzuciło proponowany kształt rezolucji i przyjęło dokument o całkiem odmiennej treści. Jednoznacznie potwierdzono w nim prawo do wolnych rozstrzygnięć sumienia. Zwolennicy przyjętego rozwiązania zwrócili uwagę na fakt, że to właśnie wolność sumienia należy do podstawowych praw człowieka, a to oznacza, iż nikt

nie może być zmuszany do czynienia czegoś, co sprzeciwia się jego przekonaniom. Podkreślono również, że prawo do obiekcji sumienia nie może być zestawiane z pozornie ważnymi prawami reprodukcyjnymi, jak dostęp do nie-medycznych procedur typu aborcja czy eutanazja.

Jakkolwiek Komitet Bioetyki argumentuje, że korzystanie z klauzuli sumienia opiera się w większości na gorliwości w głoszeniu jakiegoś poglądu moralnego, to pomija, że analiza wskazywanych „uprawnień” reprodukcyjnych wskazuje na ich subiektywny, nierzadko emocjonalny charakter – na to, że są emanacją pragnień, życzeń i oczekiwań, które medycyna miałaby zaspokajać i zrealizować.

[Nie uchodzi uwagi, że szczegółowe uwagi Komitetu Bioetyki dotyczące zdrowia reprodukcyjnego nie znalazły się w treści Stanowiska, ale stanowią do niego załącznik].

## 10. Świadczenie zdrowotne

W myśl konstrukcji zawartej w art. 39 ustawy o zawodzie lekarza, lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych. Pojęcie świadczeń zdrowotnych należy zdefiniować, posługując się art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (zwana dalej u.d.l.), bowiem ustawa o zawodzie lekarza nie zawiera definicji tego pojęcia. Zgodnie z u.d.l. wspomnianym pojęciem należy objąć działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub odrębnych przepisów regulujących zasady ich wykonywania. W związku z tym, trudno jest mieć wątpliwości, że w zakres świadczeń zdrowotnych nie wchodzi wystawianie recept (np. na środki antykoncepcyjne) oraz kierowanie na badania specjalistyczne (np. prenatalne). Wskazane czynności są bez wątpienia działaniami warunkującymi możliwość przeprowadzenia określonej procedury postępowania medycznego. Pogląd przeciwny, za którym optuje Komitet Bioetyki, każe obiekcje sumienia odnosić jedynie do świadczeń zdrowotnych o charakterze *stricte* terapeutycznym (Stanowisko, pkt. 20–23). Wynika on z arbitralnego zawężenia pojęcia „bezpośredniości” związku, w jakim pozostaje skorzystanie ze świadczenia zdrowotnego z umożliwieniem skorzystania z niego w związku z uzyskaniem od lekarza koniecznego. Tymczasem nie jest prawdą, że w takiej sytuacji, nawet gdy ostateczna decyzja o podjęciu bądź zaniechaniu

dalszego działania należy wyłącznie do pacjenta, to „obciąża [ona] wyłącznie jego sumienie” (*ibidem*, pkt 23 *in fine*).

Należy jednak podkreślić, że o ile stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nie rodzi ryzyka odpowiedzialności prawnej, choć bez wątplenia rodzi odpowiedzialność moralną za udział w złu, o tyle zaprezentowana w tym dokumencie interpretacja klauzuli sumienia w działalności medycznej, choć moralnie bezpieczna, może być uznana za złamanie formalnego brzmienia art. 39 u.z.l. Korzystając zatem z podanej interpretacji należy liczyć się z odpowiedzialnością prawną, przez co postępowanie zgodne z sumieniem może przyjąć postać obywatelskiego nieposłuszeństwa. W wyniku tego, postępowanie zgodne z sumieniem niesie ze sobą ryzyko negatywnych konsekwencji wyrażonego sprzeciwu prawu pozytywnemu.

## 11. Dopuszczalne ograniczenie klauzuli sumienia

W art. 39 ustawy o zawodzie lekarza, normującym tzw. klauzulę sumienia, wprowadzone zostało zastrzeżenie ograniczające jej zakres zastosowania. Każdy lekarz ma obowiązek udzielać pomocy medycznej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Wskazane zastrzeżenie ujęte zostało w sposób szeroki, co może budzić wątpliwości, szczególnie w świetle prawa do wolności sumienia. Wyłączenie możliwości powołania się na klauzulę sumienia powinno być dopuszczalne przede wszystkim w sytuacji, gdy zwłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub bezpośrednim niebezpieczeństwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wypada przypomnieć, że art. 18 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zakłada, iż: „Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru”. W przypadku kolizji między ustawą a umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą w ustawie, pierwszeństwo ma umowa międzynarodowa, o ile nie da się tej ustawy pogodzić z umową. W związku z tym, należy uznać, że ograniczenie klauzuli sumienia dotyczy wyłącznie niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, natomiast nie obejmuje „innych przypadków niecierpiących

zwłoki”, o których wspomina w art. 39 ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentystry. Nie może tej zasady przełamać regulacja Kodeksu Etyki Lekarskiej, który w art. 7 uznaje, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a zatem wówczas, gdyby sprzeciwiało się to sumieniu lekarza, może on nie podjąć się lub odstąpić od leczenia chorego, z wyjątkiem przypadków niecierpiących zwłoki (zob. odpowiednio Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej RP oraz Kodeks Etyki Aptekarzy RP).

## **12. Zapewnienie wykonania świadczenia w przypadku odmowy**

Do zaprzeczenia istocie klauzuli sumienia prowadziłyby sytuacja, gdyby lekarz odmawiając wykonania świadczenia zdrowotnego ze względu na obiekcje sumienia, był zobowiązany do zapewnienia realizacji tego świadczenia przez innego, konkretnie wskazanego lekarza lub podmiotu leczniczego, gdzie takie świadczenie jest wykonywane. Podobny wymóg w zasadzie zmuszałby lekarza do aktywnego poszukiwania miejsca, gdzie pacjent będzie realizować świadczenie. Nie wolno warunkować korzystania z klauzuli sumienia tym, czy lekarz podejmując decyzję o odmowie udzielenia świadczenia zapewni jego realizację przez inną osobę lub podmiot. Zgodnie bowiem z art. 39 u.z.l. „lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, [...] z tym że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Ten obowiązek ma charakter towarzyszący, aktualizujący się w momencie skorzystania przez lekarza z klauzuli sumienia; niemniej jednak, jeżeli lekarz nie może go dopełnić, nie traci możliwości powołania się na art. 39 u.z.l. Jest to wówczas uchybienie proceduralne i dopóty, dopóki terminacja ciąży lub dostęp do wczesnoporonnych środków postkoitalnych nie będzie postrzegana jako „prawo do zapewnienia tego świadczenia” pacjentki, które musi być możliwe do skutecznej egzekucji w systemie działalności leczniczej, nie może wiązać się z inną sankcją, niż co najwyżej wynikającą z odpowiedzialności zawodowej. Podobne rozumowanie należy odnieść do obowiązku poinformowania przełożonego na piśmie o skorzystaniu z klauzuli sumienia wobec tych lekarzy, którzy pozostają w stosunku pracy. W tym wypadku jest to naruszenie obowiązku pracowniczego, pozbawione sankcji prawnej.

### 13. Odmowa świadczenia przez podmiot leczniczy

Istnieje możliwość zastrzeżenia przez zakład opieki zdrowotnej, że pewne świadczenia medyczne, takie jak przerwanie ciąży, nie będą w nim realizowane, chyba że na osobę prowadzącą podmiot leczniczy zostałby nałożony ustawowo obowiązek zatrudnienia lekarza realizującego świadczenia, których wykonania odmawiają inni zatrudnieni lekarze. Zgodnie z art. 42 u.d.l. w statucie podmiotu leczniczego określa się jego cele i zadania, zaś sprawy dotyczące sposobu i warunków udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmiot wykonujący działalność leczniczą, w tym zapewnienie właściwej dostępności i jakości tych świadczeń, nieuregulowane w ustawie lub statucie, może określić również regulamin organizacyjny ustalony przez kierownika podmiotu leczniczego (zob. art. 23–24 u.d.l.). Jako akt prawny niemający cech powszechnego obowiązywania, statut nie może nakładać pozaustawowych obowiązków ani też nadawać nowych uprawnień świadczeniobiorcom bądź też pracownikom tego podmiotu. Nie ma jednak formalnych przeszkód ograniczenia koszyka usług, o ile obowiązek do świadczenia nie wynika wprost z ustawy (a zatem np. z rzekomego „prawa do aborcji”). Umożliwia to w konsekwencji wyłączenie w dokumentach wewnętrznych określonych czynności z zakresu katalogu świadczeń realizowanych przez dany zakład opieki zdrowotnej. Art. 68 ust. 2 zd. pierwsze Konstytucji RP stanowi, że obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Wynika stąd, że obowiązek zapewnienia dostępu do świadczeń zdrowotnych spoczywa na państwie, a nie na poszczególnych lekarzach czy podmiotach leczniczych. Należy również pamiętać, że wprowadzenie permissywnej regulacji wewnętrznej w podmiocie leczniczym oraz systemu umożliwiającego dostęp w tym podmiocie do odpowiedniego specjalisty, który zrealizuje oczekiwane świadczenie zdrowotne, obciąża również sumienie jej autorów, w tym m.in. kierownika podmiotu leczniczego. Nie jest zatem prawidłowe upraszczanie omawianego zagadnienia do tezy „o braku prawa do klauzuli sumienia podmiotu leczniczego” (por. Stanowisko, pkt. 15 i 26).



## 14. Wnioski

W opinii Zespołu ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych prawidłowa interpretacja klauzuli sumienia zakłada w szczególności, co następuje:

– Prawo do odmowy udzielenia świadczenia zdrowotnego z powodu obiekcji sumienia jest immanentnie związane z osobową godnością człowieka i wynikającą z niej wolnością sumienia. Ograniczenie klauzuli sumienia może nastąpić tylko w drodze wyjątku – w ustawie, o ile jest to konieczne z punktu widzenia zdrowia publicznego oraz prawa do ochrony zdrowia.

– Sprzeciw sumienia jest podstawą do powstrzymania się od wykonania świadczenia zdrowotnego. Do zakresu świadczeń zdrowotnych, których dotyczy klauzula sumienia, należy zaliczyć także wystawianie recept (np. recept na wczesnoporonne środki antykoncepcyjne) oraz skierowań na badania specjalistyczne przy uzasadnionym przekonaniu, że stanowią one część procedury nakierowanej na zniszczenie dobra, a nie tylko służą uzyskaniu informacji o stanie zdrowia pacjenta.

– Obowiązek wskazania realnej możliwości uzyskania świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie leczniczym oraz obowiązek odnotowania i uzasadnienia faktu skorzystania z klauzuli sumienia w dokumentacji medycznej, nie mają charakteru warunków, których spełnienie decydowałoby o możliwości skorzystania przez lekarza, pielęgniarkę, położną i farmaceutę z klauzuli sumienia. Są to tylko dodatkowe obowiązki spoczywające na lekarzu w przypadku powołania się na sprzeciw sumienia.

– Podmiot leczniczy może wydać deklarację, że nie wykonuje się w nim określonych świadczeń zdrowotnych, o ile odmienny wniosek nie wypływa z katalogu rodzajów i zakresu świadczeń zdrowotnych zawartego w statucie danego podmiotu.

– Ograniczenie klauzuli sumienia, wprowadzone do art. 39 przez odwołanie się do art. 30, dotyczy wyłącznie niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, natomiast nie obejmuje „innych przypadków niecierpiących zwłoki”.

– Obowiązek zapewnienia dostępu do świadczeń zdrowotnych spoczywa na państwie, a nie poszczególnych lekarzach czy konkretnych podmiotach leczniczych.

## 15. Przypadki szczegółowe

W odniesieniu do konkretnych, wybranych przykładów z zakresu tzw. medycyny reprodukcyjnej, które w swoim stanowisku przedstawił Komitet Bioetyki, uważamy, że:

– Lekarz powinien informować zainteresowane osoby o metodach regulacji poczęć, w tym o sposobach oraz konsekwencjach zdrowotnych stosowania środków antykoncepcyjnych. Może jednak, powołując się na brak celu terapeutycznego (anty-patologicznego), odmówić wystawienia recepty na środki antykoncepcyjne.

– Lekarz może powołać się na klauzulę sumienia, z uzasadnieniem sięgającym obowiązku ochrony i poszanowania godności człowieka oraz ochrony jego życia (art. 30 i 37 Konstytucji RP), i odmówić wystawienia recepty na środki postkoitalne. Farmaceuta może rozważyć odmowę ich sprzedaży, mimo braku wyraźnego umocowania w przepisach ustawy.

– Obowiązek informowania pacjentki o stanie jej zdrowia i ewentualnych zagrożeniach dla życia i zdrowia związanych z kontynuowaniem ciąży nie stoi w sprzeczności z tym, że lekarz, powołując się na klauzulę sumienia, odmówi orzeczenia w sprawie istnienia wskazań do przerywania ciąży (argumentacja z art. 30 i 37 Konstytucji RP przy założeniu bezpośredniego związku wystawienia orzeczenia i możliwości skorzystania ze świadczenia w postaci terminacji ciąży).

## 16. Konkluzja

Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych z niepokojem przyjmuje kolejne próby przeformułowywania podstawowych kategorii związanych z godnością człowieka, jego podmiotowością i odpowiedzialnością moralną, relacji między lekarzem i pacjentem, w tym rozumienia autonomii pacjenta względem obowiązków i praw lekarza. Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN prowadzi do degradacji zawodu lekarza, który w zakresie tzw. praw reprodukcyjnych, czyli oczekiwań związanych z regulacją poczęć i przerwaniem ciąży, zostaje sprowadzony do roli dostarczyciela „medycyny życzeń”. Jednym z przejawów tego zjawiska jest uprzedmiotowienie dziecka od jego poczęcia i traktowanie tego poglądu jako ogólnie obowiązującej filozofii wykonywania zawodu lekarza. Nie do

przyjęcia jest tworzenie kultury wykonywania zawodu medycznego, w której – poza absolutnie wyjątkowymi sytuacjami – jednostka traci swoją podmiotowość, zostaje zmuszona zaprzeczyć swojej tożsamości i brać udział w postępowaniu, które w osądzie jej sumienia jest złem moralnym.

*Zespół Ekspertów  
Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych*

## 7 LIST

---

do kapłanów na Wielki Czwartek 2014 r.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Do was, naszych braci i duchowych synów, kierujemy list z okazji Wielkiego Czwartku. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. W tym dniu dziękujemy Bogu za dar naszego powołania. Dziękujemy z wami i dziękujemy także wam. Pokornie odnawiamy nasze kapłańskie przyrzeczenia i powierzamy się Bożemu Miłosierdziu.

Tegoroczny Wielki Czwartek przeżywamy, oczekując na kanonizację bł. Jana Pawła II. Spoglądamy na jego kapłańskie życie i służbę. Prosimy o jego wstawiennictwo. Wsłuchujemy się w jego słowa, a także w słowa Piotra naszych czasów – papieża Franciszka.

### 1. „*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem*” (J 15, 16)

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka” – napisał Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* (s. 7).

Powołani przez Jezusa rybacy Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, zostawili swoje łodzie i poszli za Nim. Zaufali Mu, gotowi oddać dla Niego

wszystko, nawet życie. Historia powołania uczniów nad brzegiem Jeziora Galilejskiego powtarza się w każdym zakątku ziemi, w każdym czasie, w każdym pokoleniu. Ta historia powtórzyła się w naszym życiu. I my usłyszeliśmy słowa Mistrza z Nazaretu: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi” (Mk 1, 17).

Jezus wybrał nas pomimo naszych słabości i ograniczeń. Widocznie dostrzegł w nas pewne przymioty umysłu, woli i serca, którymi chciał się posłużyć, byśmy Mu pomogli zarzucać sieci i zdobywać ludzi dla Jego sprawy, dla Jego Ewangelii. Czyż nasza odpowiedź nie powinna być hojna i całkowicie bezinteresowna? Czy powinniśmy liczyć godziny oddane Jezusowi w Jego służbie oraz w służbie dla naszych braci i siostr? Naszym powołaniem jest kochać i służyć.

I czy naszą postawą i służbą nie powinniśmy ukazywać piękna powołania kapłańskiego, myśląc również o nowych powołaniach do służby Bożej? Przecież nie jesteśmy ostatnim ogniwem w długim szeregu powoływanych do głoszenia królestwa Bożego. Nie możemy pomijać faktu, że w naszych seminariach pozostaje coraz więcej pustych miejsc. Papież Franciszek powiedział nam podczas ostatniej wizyty *ad limina Apostolorum*: „Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal niestrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa!” (7 lutego 2014).

## 2. „Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę” (J 15, 4)

Trwać w Chrystusie to znaczy żyć w głębokiej przyjaźni z Nim. To znaczy postawić Go w centrum naszego życia, a nie na jego peryferiach. To znaczy oddać się bez reszty Jego misji. Taka decyzja i postawa zakładają stałą troskę o nasze życie wewnętrzne, o nasze życie modlitwy, o nasze życie sakramentalne. Powinniśmy w tę najważniejszą sprawę inwestować nasz czas, w przeciwnym wypadku nasza posługa w Kościele staje się jałowa i może przyjąć kształt zwykłego aktywizmu, pozbawionego głębi i ducha. Przypomina nam o tym dobitnie Jan Paweł II w opublikowanych ostatnio *Notatkach osobistych 1962–2003*, wydanych pod znamienym tytułem: „Jestem bardzo w rękach Bożych”. Ten kapłan, biskup i papież pilnował jak żrenicy oka swego życia duchowego. Znajdował czas na codzienną modlitwę,

medytację, adorację, sprawowaną w największym skupieniu Eucharystię, a także Liturgię godzin, Różaniec, Drogę krzyżową, Godzinę świętą oraz doroczne rekolekcje.

Święty Paweł wzywa nas, abyśmy na nowo rozpalili charyzmat dany nam przez włożenie rąk (por. 2 Tm 1, 6). Tym, który rozpala charyzmat, jest Duch Święty, ale rozpalanie jest także naszym dziełem. Święty Piotr pisze: „Bracia, bardziej jeszcze starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy” (por. 2 P 1, 10-11). Umacniajmy więc nasze powołanie u źródeł, czerpiąc moc z osobistego spotkania z Panem. To przecież jedyna, pomimo naszych słabości, sprawdzona droga dorastania do ideału chrześcijańskiego życia i kapłańskiej służby.

### **3. „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20)**

Błogosławiony Jan Paweł II był apostołem jedności. Szukał tego, co łączy: narody, grupy społeczne, religie i różne wyznania chrześcijańskie; wzywał do pojednania, przebaczenia i współpracy. Wspomnijmy Asyż czy spotkanie w więzieniu z Ali Agcą.

W szczególny sposób wzywał nas, kapłanów, do jedności, współpracy i miłości. Przypominał, że różnice są ubogaceniem Kościoła, a nie źródłem podziałów i konfliktów. Głosił prawdę Ewangelii z odwagą, ale i z pokorą, docierając do ludzkich serc. W świecie, w którym do głosu dochodzi liberalizm, relatywizm i subiektywizm, Błogosławiony Papież jest dla nas wezwaniem do wierności Chrystusowi i Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła.

Bądźmy, drodzy Bracia, zjednoczeni w Chrystusie i Jego Kościele, zjednoczeni przy Ojcu Świętym Franciszku i zjednoczeni ze swoim biskupem. Niech pokora, zdolność do współpracy i przebaczenie będą światłem dla naszego życia i kapłańskiej posługi.

Szczególnie wrażliwym miejscem ewangelizacji są dzisiaj media. Dzięki nim możemy także docierać ze słowem Bożym do tych, którzy z różnych powodów nie biorą udziału w życiu wspólnoty parafialnej. Zwróćmy jednak uwagę, aby nie było wśród nas tych, którzy promują w mediach swój subiektywny, jednostronny obraz Kościoła. Obowiązuje nas wszystkich mądra zasada: *sentire cum Ecclesia*. To przede wszystkim my, kapłani, powinniśmy kochać Kościół i służyć Kościołowi takiemu, jaki jest, bo przecież innego nie ma. Kościół potrzebuje

oczyszczenia, ale musimy je zaczynać zawsze od nas samych. Papież Franciszek przypomina nam, że aby reformować struktury na poziomie wspólnoty parafialnej, diecezjalnej i całego Kościoła, powinniśmy zacząć do przemiany naszego serca.

#### **4. „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyto, lecz aby służyć” (Mt 20, 28)**

Błogosławiony Jan Paweł II jest przykładem, jak służyć Chrystusowi, Jego Królestwu, Jego Kościołowi, Jego chwale i zbawieniu świata. Uczy nas, jak realizować słowa Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Służył Kościołowi i światu, milionom i konkretnym ludziom. Służył słowem, modlitwą, pielgrzymkami, cierpieniem, świadectwem wiary i ufności pokładanej w Bogu.

Przypominał o godności człowieka, o świętości życia. Rodzinom mówił: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś”. Był blisko chorych, starszych, samotnych, pokrzywdzonych. „Przychodzą do was [kapłanów, zakonników i zakonnice] ludzie udręczeni, poniżeni, zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają świadków Przemienienia. Niech ich znajdują w was” (Tarnów, 10 czerwca 1987, nr 8).

Podkreślał, że służymy Bogu i bliźnim, żyjąc w celibacie. Nasze serce musi być przejrzyste i należeć do Pana. Przypominał, że „nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa”; że musimy „być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Szczecin, 11 czerwca 1987, nr 9). Te słowa przypomniał nam także Ojciec Święty Franciszek podczas wspomnianej wizyty *ad limina*. W kontekście wezwania, żebyśmy wychodzili na peryferie i szli do tych, którzy czekają na Ewangelię, wskazywał, że taki styl apostołski jest niemożliwy bez ducha ubóstwa i wyrzeczenia. To dzięki niemu stajemy się wolni i wiarygodni, by dawać przekonujące świadectwo.

#### **5. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15)**

Jako spowiednicy bądźmy miłosierni wobec grzeszników. O tej postawie przypomina nam wielokrotnie Papież Franciszek. Wzywa-

jąc innych do nawrócenia, pokuty, przemiany, bądźmy sami ludźmi, którzy wciąż pracują nad sobą. Spowiadając innych, sami często i gorliwie się spowiadajmy.

„Musimy codziennie się nawracać, [...] to znaczy stale „wylizywać się” wobec Pana naszych serc z naszej służby” – pisał Jan Paweł II w Liście na Wielki Czwartek 1979 r. Aby być wychowawcą sumień [...], musimy sami od siebie wymagać [...]. Kapłaństwo jest wymagające” (Lublin, 9 czerwca 1987).

Głosząc miłosierdzie innym, przyjmijmy więc do swego serca i swego kapłańskiego życia miłosierdzie, które przebacza, podnosi, umacnia. Nieśmy nadzieję światu, w którym tak wielu ludzi straciło nadzieję. Pomagajmy ludziom nie lękać się i otwierać drzwi Chrystusowi.

### 5. „Oto Matka Twoja” (Mt 12, 47)

„*Totus Tuus* – Cały Twój” – te słowa Jana Pawła II były wyznaniem jego miłości, oddania i zaufania Maryi, Matce Kapłanów. W pierwszym Liście na Wielki Czwartek w 1979 r. pisał: „[...] pragnę, abyście swoje kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzili. [...] Macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. [...] Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła” (nr 11). Zawierzmy Maryi nas samych, naszą posługę i tych, do których jesteśmy posłani.

Bracia Kapłani, jeszcze raz dziękujemy wam za waszą codzienną służbę, za waszą wierność, za waszą miłość do Kościoła. Niech w chwilach samotności czy zniechęcenia towarzyszy wam świadomość, że wasza kapłańska posługa jest bezcenna i nie do zastąpienia. Modlimy się za was i sami prosimy o waszą modlitwę, byśmy razem i solidarnie służyli ludowi Bożemu.

Błogosławimy wam, drodzy Bracia!

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa, 13 marca 2013 r.*

8

**LIST**

**Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia Bożego  
27 kwietnia 2014 r.**

---

***Bądźcie Apostołami Miłosierdzia***

**1. Dar kanonizacji i zadanie apostołskie**

Wyniesienie do chwały świętych bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II jest darem Bożego Miłosierdzia dla Kościoła i całego świata. Jest to dar zobowiązujący, na który trzeba godnie odpowiedzieć, i do którego trzeba wciąż dorastać. Święci są dla nas żywą Ewangelią. Dzięki ich świadectwu odkrywamy ważną prawdę, że słowo Dobrej Nowiny to konkretny program dojrzewania w wierze, nadziei i miłości. Staje więc przed nami apostołskie zadanie, w którym – jak mówił św. Jan Paweł II – „potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy” (17 sierpnia 2002).

Blask prawdy, przebaczenia i wiernej miłości płynie z otwartego serca Jezusa Miłosiernego, który pozdrawia nas dzisiaj słowami: „Pokój wam!” (J 20, 19). Dar pokoju był potrzebny Jego uczniom, którzy po dramacie Wielkiego Tygodnia trwali w zamknięciu przed światem. W najtrudniejszym momencie opuścili swojego Mistrza, zaparli się Go publicznie, pozwolili się odrzeć z nadziei, którą Jezus wlewał w ich serca. Ta nadzieja powraca teraz, kiedy spotykają Zmartwychwstałego. On mocą Ducha Świętego dał im władzę odpuszczania grzechów i głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce ziemi. W ten sposób wprowadził ich na nowo w przestrzeń żywej wiary. Dla wątpiącego Tomasza Jezus Zmartwychwstały ponownie staje się jego Panem i Bogiem – Tym, którego można dotknąć, przed którym można się rozpląkać i któremu warto bezgranicznie zawierzyć. Żywa, pokorna i ufna wiara jest zadatkami Bożego błogosławieństwa i źródłem duchowej siły, by z tym większą nadzieją patrzeć ku przyszłości.

**2. Ogień Miłosierdzia Bożego – bogaci miłosierdziem**

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu z krakowskich Łągiewnik została przekazana Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia. Ogień ten zapalił 16 grud-



nia 2003 r., w swej prywatnej kaplicy na Watykanie, Jan Paweł II. Przekazany w Łagiewnikach płomień dociera w dzisiejszą Niedzielę Miłosierdzia do wszystkich parafii, abyśmy mogli zabrać go do naszych domów i rodzin, by z nową mocą zapłonął w naszych sercach. Fakt, że pośrednikami w przekazywaniu tego światła stali się ludzie młodzi – zwłaszcza stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia – jest znakiem nadziei. Ci, którzy dzięki ofiarom ludzi dobrego serca, mogą rozwijać swoje talenty, odwdzięczają się zaangażowaniem w życie Kościoła i Ojczyzny.

Do takiej obecności i zaangażowania, do bycia apostołami i świadkami Bożego Miłosierdzia, wzywał nas Jan Paweł II – Papież Miłosierdzia. Czynił to nie tylko słowem pełnym ojcowskiego zatroskania o losy współczesnego świata, ale także poprzez postawę pochylenia się nad problemami rodziny, dzieci, młodzieży, ludzi zepchniętych na margines życia społecznego, doświadczonych cierpieniem i bezradnością, pozbawionych domu i podstawowych środków do życia. Sam niczego nie miał dla siebie, był człowiekiem ubogim w ewangelicznym znaczeniu. Wszystko, bowiem, co posiadał, było „u Boga”. Jego jedynym bogactwem stał się krzyż Chrystusa, który tak mocno tulił do serca, aż po moment odejścia do domu Ojca w święto Bożego Miłosierdzia. Dzisiejsza uroczystość kanonizacyjna jest wymownym dopełnieniem powszechnego przekonania, że był to człowiek święty. Dlatego chcemy podążać nadal jego śladami, bo mamy świadomość, że święci wychowują świętych. On jest dla nas przewodnikiem na drogach prawdy i miłosierdzia. On zrozumie niepokoje i troski naszych serc.

### 3. Wezwani do czynów miłosierdzia

Dziś dziękujemy Bogu za to, że Jan Paweł II, poprzez świadectwo życia, słowo i żarliwą modlitwę, stał się tak czytelnym znakiem Boga dla świata. Jako pasterz Kościoła przewodniczył mu przez 27 lat, a na progu trzeciego tysiąclecia zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Posługa miłosierdzia jest zadaniem każdego z uczniów Chrystusa. Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* wielkie pragnienie Jezusa: „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić” (Dz. 742).

Dzisiejsza niedziela w oktawie Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna kolejny Tydzień Miłosierdzia. Dziękujemy Bogu za to, że w tej Szkole Miłosierdzia na polskiej ziemi było i jest tak wielu ludzi,

którzy w twarzy cierpiącego człowieka potrafią dostrzec znieważone i cierpiące oblicze Chrystusa. Są to nie tylko święci i błogosławieni minionych stuleci, ale także ludzie naszych czasów, którzy na różne sposoby próbują zaradzić materialnej i duchowej biedzie.

Wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń, wspólnot zakonnych, które na co dzień podejmują skuteczną troskę o ubogich. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem ogólnopolskiej Caritas, która dociera do ubogich rodzin, prowadzi świetlice, hospicja, inspiruje działalność parafialnych grup charytatywnych oraz szkolnych kół Caritas, kształtując w ten sposób wyobraźnię miłosierdzia u dzieci i młodzieży. Służą temu ciekawe inicjatywy i projekty, jak chociażby: Tornister pełen uśmiechu, Mieć wyobraźnię miłosierdzia, Miłosierny Samarytanin (inspirowany przez Wspólnotę św. Idziego) czy coroczny koncert charytatywny związany z przyznaniem medalu Bogaci Miłosierdziem. Są to tylko niektóre przykłady świadczące o tym, jak wiele wrażliwości i dobra kryje się w sercu człowieka żyjącego na co dzień duchem Ewangelii.

Również w tym właśnie duchu papież Franciszek, podczas niedawnego spotkania z polskimi biskupami w Rzymie, powiedział: „zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli «wyobraźnię miłosierdzia» i zawsze ją praktykowali”.

Niech ta serdeczna prośba Ojca Świętego Franciszka, który dziś dokonał kanonizacji dwóch Pasterzy Kościoła o sercu miłosiernym: Jana XXIII oraz Jana Pawła II, będzie dla nas wezwaniem, abyśmy nie tylko w rozpoczynającym się Tygodniu Miłosierdzia, ale w całym naszym życiu okazywali miłosierdzie.

Wszystkim udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa, 13 marca 2013 r.*



# METROPOLITA WROCŁAWSKI

1

## KOMUNIKAT

### do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej w związku z zakończeniem peregrynacji Wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II

---

Wrocław, 14 stycznia 2014 r.

Umiłowani Diecezjanie,

W Środę Popielcową – 13 lutego ubiegłego roku rozpoczęła się w Archidiecezji Wrocławskiej Peregrynacja Wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II, który Papież Polak tulił do siebie podczas pamiętnej Drogi Krzyżowej w 2005 roku. Pierwszą świątynią parafialną, w której peregrynował krzyż, była Wrocławska Archikatedra. Z niej wyruszył najpierw do parafii wrocławskich, a następnie do poszczególnych dekanatów Archidiecezji oraz wspólnot zakonnych.

Trwająca niemal rok Peregrynacja Krzyża Papieskiego w naszej Archidiecezji dobiega końca. Odbywała się ona pod hasłem: *WITAJ KRZYŻU, NADZIEJO NASZA JEDYNA!* Zawołanie to miało inspirować wszystkich wiernych, aby odpowiedzialnie przyjęli krzyż we wspólnotach parafialnych i przyłgnęli bardziej do Chrystusa. Obecność Krzyża Papieskiego w naszych parafiach w Roku Wiary, stanowiąca nawiązanie do świadectwa życia i modlitwy Jana Pawła II, była też okazją do ożywienia i pogłębienia osobistej więzi z Jezusem.

Obejmując w czerwcu ubiegłego roku posługę Arcybiskupa Wrocławskiego, z radością przyjąłem fakt trwającej w Archidiecezji Wrocławskiej Peregrynacji Krzyża Papieskiego. Liczny udział wiernych w parafialnych nabożeństwach adoracji krzyża niewątpliwie potwierdził zasadność wspomnianej inicjatywy duszpasterskiej, dając impuls do otwierania się wiernych na działanie Bożej łaski.

Umiłowani – Siostry i Bracia,

Z całego serca dziękuję wszystkim Duszpasterzom za zaangażowanie w organizację i przeprowadzenie Peregrynacji w parafiach naszej Archidiecezji. Dziękuję także Wiernym za ich świadectwo wiary

podczas nabożeństw związanych z przyjęcia i adoracją Papieskiego Krzyża. Gratuluję osobistego świadectwa, będącego potwierdzeniem dzieła nowej ewangelizacji.

Z relacji Duszpasterzy wiem, że duchowe owoce kończącej się Peregrynacji Krzyża Wielkopiątkowego bł. Jana Pawła II są obfite, zarówno w wymiarze wspólnotowym, jak i indywidualnym. Chcemy zatem podziękować Miłosiernemu Bogu za dar tej inicjatywy w naszej Archidiecezji, podjętej w Roku Wiary. Składamy dziękczynienie Bogu za wszelkie łaski, jakie w tym czasie otrzymał Kościół Wrocławski, wspólnoty parafialne i zakonne, rodziny i poszczególni wierni. Wyznając wiarę w Syna Bożego, nasze dziękczynienie łączymy z przekonaniem, że czas Peregrynacji stał się dla wielu wyjątkową okazją do wejścia w tajemnicę osobistego przyjęcia miłości krzyża Chrystusowego.

**Uroczyste zakończenie Peregrynacji Krzyża Wielkopiątkowego bł. Jana Pawła II w naszej Archidiecezji odbędzie się 2 lutego 2014 r. w Archikatedrze Wrocławskiej, w Święto Ofiarowania Pańskiego. Mszy św. dziękczynnej, o godz. 13.00, przewodniczyć będzie Ksiądz Arcybiskup senior Marian Gołębiowski. Liturgia będzie transmitowana przez Telewizję POLONIA oraz Radio RODZINA. Uroczystość rozpocznie się procesją z Krzyżem Papieskim, o godz. 12.15, zmierzającą z kościoła Świętego Krzyża do Archikatedry Wrocławskiej.**

W związku z zakończeniem Peregrynacji proszę Kapłanów, aby również w dniu 2 lutego br, w każdej parafii, podczas wszystkich Mszy św. wraz z Wiernymi wyrazili wdzięczność Bogu za dar Peregrynacji.

Niech uroczyste zakończenie Peregrynacji Krzyża Papieskiego stanie się duchowym przygotowaniem Kościoła Wrocławskiego do kanonizacji bł. Jana Pawła II.

Wszystkim z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa

+ Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski





# KURIA METROPOLITALNA

**1**

**KOMUNIKAT**  
**do Przewielebnych Księży Proboszczów**  
**dotyczący zbiórki na rzecz**  
**Krajowego Funduszu Misyjnego**

---

**Wrocław, 10 grudnia 2013 r.**

Kuria Metropolitalna Wrocławska – w nawiązaniu do apelu Komisji Episkopatu Polski ds. Misji pod przewodnictwem Księdza Biskupa Jerzego Mazura – niniejszym poleca Przewielebnym Księżom Proboszczom zorganizowanie i przeprowadzenie 6 stycznia 2014 r. zbiórki na tacę na rzecz KRAJOWEGO FUNDUSZU MISYJNEGO.

Zebrane fundusze należy wpłacić w kasie Kurii Metropolitalnej, skąd zostaną one przekazane zbiorczo organizatorom akcji.

Okolicznościowe afisze i foldery do wykorzystania, np. w gablotkach parafialnych, przekazujemy Parafiom za pośrednictwem Księży Dziekanów.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

*WIKARIUSZ GENERALNY*



2

**KOMUNIKAT**  
**do Przewielebnych Księży Proboszczów**  
**dotyczący zbiórki na rzecz klasztorów klauzurowych**

Wrocław, 21 stycznia 2014 r.

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie powiadamia, że Ksiądz Arcybiskup Metropolita, poinformowany o bardzo trudnej sytuacji finansowej klasztorów Sióstr klauzurowych w naszej Archidiecezji, poleca zorganizować w dniu 2 lutego 2014 r. (niedziela), w patronalne święto osób życia konsekrowanego, okolicznościową zbiórkę do puszek, po każdej Mszy Świętej, na potrzeby tych Zakonów

W związku z powyższym prosimy uprzejmie Przewielebnych Księży Proboszczów, by w niedzielę poprzedzającą termin zbiórki zapowiedzieli ją w ogłoszeniach duszpasterskich oraz zachęcili swoich parafian do życzliwego wsparcia tej inicjatywy. Stanowi ona jedną z licznych okazji wyrażenia wdzięczności tym Siostrom, które trwają ustawicznie przed Panem i zanoszą do Niego, w imieniu lokalnego Kościoła na Dolnym Śląsku, modlitwy uwielbienia, prześlągania i prośby oraz wdzięczności za swoich dobrodziejów.

Zebrane ofiary prosimy o przekazanie do kasy kurialnej.

Pragniemy podziękować wszystkim Kapłanom i Wiernym, którzy szczególną ofiarą zechcą wesprzeć Zakony klauzurowe naszej Archidiecezji.

Wszystkim z serca błogosławie

WIKARIUSZ GENERALNY

### 3.

## NOMINACJE I ZMIANY PERSONALNE

---

Ks. mgr **Radosław Bariasz** powrócił z urlopu zdrowotnego i został ustanowiony z dniem 1 stycznia 2014 r. wikariuszem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebnicy.

Ks. mgr lic. **Jacek Tomaszewski**, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeszowie, został ustanowiony z dniem 10 stycznia 2014 r. Kapelanem Ochotniczej Straży Pożarnej LAZARUS Jednostki Ratownictwa Medycznego we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Krystian Charchut**, wikariusz parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy, otrzymał z dniem 11 stycznia 2014 r. przedłużenie funkcji Asystenta Kościelnego Katolickiego Prywatnego Stowarzyszenia Wiernych „Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre” we Wrocławiu, na okres 5 lat.

Ks. dr hab. **Rajmund Pietkiewicz**, pracownik naukowy PWT we Wrocławiu, został mianowany z dniem 14 stycznia 2014 r. Asystentem Kościelnym Ruchu Rodzin „Stop seksualizacji naszych dzieci” we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Piotr Wiśniowski**, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Stobrawie, został mianowany z dniem 14 stycznia 2014 r. Asystentem Kościelnym Fundacji „Vide et Crede” we Wrocławiu.

Ks. prałat **Andrzej Dziełak**, przebywający na urlopie zdrowotnym, został ustanowiony z dniem 20 stycznia 2014 r. Diecezjalnym Duszpasterzem Ludzi Nauki w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. mjr **Władysław Jasica** został ustanowiony z dniem 22 stycznia 2014 r. wikariuszem parafii wojskowej pw. św. Elżbiety we Wrocławiu oraz Kapelanem Szpitala Wojskowego.

Ks. mgr **Sławomir Fernholz** został ukarany w dniu 23 stycznia 2014 r. karą suspensy *a divinis*.

Ks. prałat dr hab. **Mariusz Rosik** został odwołany z dniem 31 stycznia 2014 r. z funkcji Dyrektora Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wydawnictwa TUM i Drukarni Tumskiej we Wrocławiu.

Ks. dr **Rafał Kowalski** został odwołany z dniem 31 stycznia 2014 r. z funkcji Dyrektora Wrocławskiego Oddziału Tygodnika „Gość Niedzielny” we Wrocławiu.

Ks. mgr **Wiesław Wawrzynów**, wikariusz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie, został mianowany z dniem 1 lutego 2014 r. Kapelanem Stowarzyszenia św. Celestyna w Mikoszowie.

Ks. mgr lic. **Patryk Gołubców**, Sekretarz Arcybiskupa Metropolity, został ustanowiony z dniem 1 lutego 2014 r. Dyrektorem Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wydawnictwa TUM i Drukarni Tumskiej we Wrocławiu.

Ks. mgr **Jakub Łukowski**, wikariusz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie, został odwołany z dniem 1 lutego 2014 r. z tejże funkcji i mianowany Dyrektorem Wrocławskiego Oddziału Tygodnika „Gość Niedzielny” we Wrocławiu.

Ks. mgr **Bartosz Duleba**, wikariusz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie, został odwołany z dniem 15 lutego 2014 r. z tejże funkcji, a także ze stanowiska Kapelana Szpitala Powiatowego w Strzelinie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Wawrzyńca w Wołowie.

Ks. mgr **Aleksander Ilnicki**, wikariusz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie, został ustanowiony z dniem 15 lutego 2014 r. Kapelanem Szpitala Powiatowego w Strzelinie.

Ks. mgr **Marcin Maślak** został odwołany z dniem 15 lutego 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Wawrzyńca w Wołowie i skierowany do pracy duszpasterskiej w Polskiej Misji Katolickiej w Dortmundzie.

Ks. mgr **Marcin Maciuk**, rezydent Domu Księży Emerytów we Wrocławiu, został skierowany z dniem 19 lutego 2014 r. do pracy w Bibliotece PWT i MWSD we Wrocławiu, do dnia 30 czerwca 2014 r.

Ks. mgr **Jakub Mazur** został odwołany z dniem 23 lutego 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu i skierowany na urlop zdrowotny do dnia 31 lipca 2014 r.

Ks. mgr **Piotr Jurzyk** otrzymał w dniu 26 lutego 2014 r. przedłużenie urlopu naukowego do dnia 31 sierpnia 2016 r.

Ks. dr **Rafał Hołubowicz**, Wicekanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 26 lutego 2014 r. Reprezentantem Archidiecezji Wrocławskiej w Zarządzie Fundacji „Lux in Oriente – Lux ex Oriente”.

Ks. mgr **Jakub Bartzak**, wikariusz parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 marca 2014 r. Kapelanem Szpitala Centrum Chorób Płuc we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Jacek Tomaszewski**, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeszowie, został ustanowiony z dniem 1 marca 2014 r. Kapelanem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy.

Ks. mgr **Artur Różański**, pracujący duszpastersko w Czechach, został z dniem 10 marca 2014 r. ekskardynowany do Diecezji Hradec Králové w Czechach.

Ks. dr hab. **Grzegorz Sokołowski**, Sekretarz Generalny PWT we Wrocławiu, został mianowany z dniem 10 marca 2014 r. Sekretarzem Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolicie Wrocławskim.

Ks. prałat dr **Adam Dereń**, Delegat ds. budowy Biblioteki Archidiecezjalnej, został ustanowiony z dniem 19 marca 2014 r. Administratorem parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu – Kozanowie.

Ks. **Dionizy Kogut** TChr został ustanowiony z dniem 22 marca 2014 r. rezydentem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ziębicach.

Ks. mgr lic. **Jacek Olszewski** został odwołany z dniem 14 kwietnia 2014 r. z funkcji Diecezjalnego Moderatorsa Domowego Kościoła „Ruchu Światło-Życie” w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. kanonik mgr **Bogusław Stec**, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Oleśnicy, został ustanowiony z dniem 14 kwietnia 2014 r. Diecezjalnym Moderatorem Domowego Kościoła „Ruchu Światło-Życie” w Archidiecezji Wrocławskiej.

O. **Michał Draus** OFM<sup>Cap</sup>, rezydent parafii pw. św. Augustyna we Wrocławiu, został mianowany z dniem 1 maja 2014 r. Asystentem Kościelnym Prywatnego Katolickiego Stowarzyszenia Wiernych „Porta” we Wrocławiu.

Ks. kanonik dr **Janusz Prejzner**, proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu, został mianowany z dniem 13 maja 2014 r. Asystentem Kościelnym Koła Stowarzyszenia „Ruch Kultury Chrześcijańskiej Odrodzenie” im. Jana Pawła II we Wrocławiu.

Ks. prałat dr **Marian Biskup**, Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. kanonik dr **Adam Łuźniak**, Rektor MWSD we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. prałat dr **Bolesław Orłowski**, Wikariusz Sądowy Pomocniczy, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. kanonik mgr **Mirosław Maliński**, Rektor Kościoła pw. św. Macieja we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. kanonik mgr lic. **Paweł Cembrowicz**, proboszcz parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. kanonik mgr lic. **Tomasz Czabator**, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Osetnie, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. kanonik mgr lic. **Jerzy Małek**, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 13 maja 2014 r. członkiem Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. mgr **Grzegorz Michalski**, wikariusz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu, otrzymał z dniem 31 maja 2014 r. przedłużenie funkcji Diecezjalnego Moderатора Ruchu „Światło-Życie” w Archidiecezji Wrocławskiej na okres 4 lat.

Ks. kanonik mgr lic. **Józef Lubczyński**, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym, został ustanowiony z dniem 1 czerwca 2014 r. Kapelanem Wspólnoty Sióstr Boromeuszek w Brzegu Dolnym.

O. **Maciej Jabłoński** OFMCap został z dniem 10 czerwca 2014 r. ustanowiony rezydentem parafii pw. św. Augustyna we Wrocławiu.

Ks. infułat dr **Leon Czaja**, Wikariusz Generalny Archidiecezji Wrocławskiej, otrzymał z dniem 10 czerwca 2014 r. przedłużenie tejże funkcji do odwołania.

Ks. prałat dr **Czesław Majda**, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu, został mianowany z dniem 14 czerwca 2014 r. członkiem Rady Proboszczów.

Ks. prałat mgr **Stanisław Bijak**, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie, został mianowany z dniem 14 czerwca 2014 r. członkiem Rady Proboszczów.

Ks. kanonik mgr **Henryk Wachowiak**, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze, został mianowany z dniem 14 czerwca 2014 r. członkiem Rady Proboszczów.

Ks. kanonik mgr **Stanisław Grzechynka**, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Skarbimierzu, został mianowany z dniem 14 czerwca 2014 r. członkiem Rady Proboszczów.

O. **Mirosław Bijata** OSPPE został odwołany z dniem 15 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu i ustanowiony proboszczem tejże parafii.

O. dr **Mariusz Tabulski** OSPPE został odwołany z dniem 15 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu.

Ks. mgr **Bogusław Kapica**, wikariusz parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu –Pilzycach, został mianowany z dniem 17 czerwca 2014 r. Asystentem Kościelnym Wspólnoty „Wiara i Światło” na terenie Archidiecezji Wrocławskiej.

O. **Grzegorz Malca** OCD został ustanowiony z dniem 18 czerwca 2014 r. rezydentem parafii pw. Opieki św. Józefa we Wrocławiu.

O. **Szczepan Maciaszek** OCD został odwołany z dniem 20 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Opieki św. Józefa we Wrocławiu.

O. **Krzysztof Wesołowski** OCD został ustanowiony z dniem 20 czerwca 2014 r. proboszczem parafii pw. Opieki św. Józefa we Wrocławiu.

Ks. kanonik mgr **Czesław Mazur**, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 25 czerwca 2014 r. Prepozytem Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu.

Ks. mgr **Rafał Swatek** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu i skierowany z dniem 1 lipca 2014 r. do pracy duszpasterskiej w Polskiej Misji Katolickiej w Münster.

Ks. infułat lic. **Adam Drwięga** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii katedralnej pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. kanonik lic. **Paweł Cembrowicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie i ustanowiony proboszczem parafii katedralnej pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Jarosław Wawak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sułowie Wielkim i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Filomeny w Gniechowicach.

Ks. dr **Bartosz Barczyszyn** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu i ustanowiony Administratorem parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie.

Ks. kanonik mgr **Andrzej Plewa** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rościśławicach i skierowany na urlop zdrowotny.

Ks. kanonik mgr **Andrzej Bartos**, proboszcz parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Godzikowicach, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Dyrektorem Domu Księży Emerytów im. św. Jana

XXIII oraz Dyrektorem Archidiecezjalnego Ośrodka Czasowego Pobytu Kapłanów we Wrocławiu.

Ks. kanonik mgr **Ryszard Skocz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu i ustanowiony Administratorem parafii pw. św. Michała Archanioła w Osetnie.

Ks. kanonik mgr **Jacek Dziadkiewicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie i ustanowiony proboszczem parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu.

Ks. kanonik mgr lic. **Zbigniew Orda** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Dyrektora Domu Księży Emerytów im. św. Jana XXIII oraz Archidiecezjalnego Ośrodka Czasowego Pobytu Kapłanów we Wrocławiu i ustanowiony proboszczem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy we Wrocławiu.

Ks. prałat dr **Franciszek Głód** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. prałat dr **Waldemar Kocenda** powrócił z pracy duszpasterskiej w Archidiecezji Lwowskiej i został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. proboszczem parafii pw. Narodzenia NMP w Miękini.

Ks. kanonik mgr **Jacek Bigoń** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. NMP Królowej Polski w Borowej Oleśnickiej i skierowany na urlop zdrowotny.

Ks. mgr **Ryszard Filozof** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. NMP Matki Kościoła we Wrocławiu i ustanowiony proboszczem parafii pw. NMP Królowej Polski w Borowej Oleśnickiej.

Ks. kanonik mgr lic. **Henryk Trościanko** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy we Wrocławiu i ustanowiony proboszczem parafii pw. NMP Matki Kościoła we Wrocławiu.

Ks. kanonik mgr lic. **Tomasz Czabator** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Michała Ar-



chaniała w Osetnie i ustanowiony proboszczem parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie.

Ks. mgr lic. **Dariusz Amrogowicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Wilkowie i mianowany Dyrektorem Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. mgr **Tomasz Zagala** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie i ustanowiony Administratorem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sułowie Wielkim.

Ks. mgr **Michał Małkiewicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu i ustanowiony Administratorem parafii pw. św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych.

Ks. kanonik **Ludwik Sosonowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Miękini i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. kanonik mgr **Janusz Jastrzębski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Dyrektora Caritas Archidiecezji Wrocławskiej i ustanowiony Administratorem parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu.

Ks. kanonik **Julian Marut** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Wierzchowicach i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. kanonik **Mariusz Koprzas** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Jacka w Wierzbicy Górnej i ustanowiony proboszczem parafii pw. Narodzenia NMP w Wierzchowicach.

Ks. mgr lic. **Tomasz Bagiński** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jerzego we Wrocławiu i ustanowiony Administratorem parafii pw. NMP Częstochowskiej w Ligocie Małej.

Ks. mgr **Maciej Grochota** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu i ustanowiony Administratorem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rościszawicach.

Ks. prałat **Mirosław Wójtewicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. kanonik dr **Stanisław Józwiak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Kanclerza, Moderatora i Rzecznika prasowego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej i ustanowiony proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu.

Ks. kanonik **Jan Jabłecki** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Filomeny w Gniechowicach i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Wilkowie.

Ks. mgr **Piotr Semeniuk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. NMP Częstochowskiej w Ligocie Małej i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Jacka w Wierzbicy Górnej.

Ks. **Marian Wolski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych i przeszedł w stan spoczynku.

Ks. mgr **Leszek Woźny** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Marcina w Kulinie i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Walentego Męczennika w Lubiążu.

Ks. kanonik dr **Mieczysław Kinaszczuk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Walentego Męczennika w Lubiążu i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Marcina w Kulinie.

Ks. mgr **Bartłomiej Kot** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy i ustanowiony pracownikiem Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele pw. św. Macieja we Wrocławiu.

Ks. mgr **Mateusz Michoń** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie i skierowany na studia specjalistyczne z zakresu katechetyki na KUL.

Ks. mgr lic. **Stanisław Wróblewski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu i skierowany na studia specjalistyczne do Rzymu.

Ks. mgr **Damian Woźniak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym.

Ks. mgr **Łukasz Ulas** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Łukasz Prączko** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Faustyny w Górze i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu.

Ks. mgr **Krzysztof Świta** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie.

Ks. mgr **Dawid Jakubów** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu.

Ks. mgr **Rafał Kubiak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach.

Ks. mgr lic. **Adam Kaźmierski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu.

Ks. mgr **Krzysztof Noworytto** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Kazimierza we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Kostki we Wrocławiu.

Ks. mgr **Bartłomiej Radzioch** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Marcin Tokarz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie.

Ks. mgr **Krzysztof Tomczyk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie.

Ks. mgr **Mieczysław Sałowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Wrocławiu – Ołtaszynie.

Ks. mgr **Bartosz Świątkowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu.

Ks. mgr **Igor Ubran** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Faustyny we Wrocławiu – Biskupinie.

Ks. mgr **Leszek Więcek** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Henryka we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu – Zakrzowie.

Ks. mgr **Mariusz Ślipko** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy we Wrocławiu – Muchoborze Małym i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Matki Kościoła we Wrocławiu – Polanowicach.

Ks. mgr **Piotr Oleksy** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu – Gądowie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu – Kozanowie.

Ks. mgr **Marcin Krawczyk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Sebastian Kruk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu – Żernikach.

Ks. mgr **Marcin Maciuk**, rezydent Domu Księży Emerytów im. św. Jana XXIII we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach.

Ks. mgr **Jakub Mazur** zakończył urlop zdrowotny i został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy.

Ks. mgr **Bartosz Mitkiewicz** powrócił ze studiów specjalistycznych w Warszawie i został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu – Kuźnikach.

Ks. mgr lic. **Łukasz Piłat** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy.

Ks. mgr **Paweł Pomarański** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie.

Ks. mgr **Marcin Robakowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie.

Ks. mgr **Łukasz Saczyński** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu – Żernikach i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu.

Ks. mgr **Piotr Jarosławski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Wojciech Jednoróg** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Faustyny we Wrocławiu – Biskupinie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Grzegorz Kaczybura** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Mikołaja w Brzegu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Faustyny w Górze.

Ks. mgr lic. **Rafał Kasprzak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu.

Ks. mgr **Paweł Kotkowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy.

Ks. mgr **Damian Kubisz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce.

Ks. mgr **Krystian Bałaz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Kazimierza we Wrocławiu – Zgorzelisku.

Ks. mgr **Bartłomiej Błoński** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Wrocławiu – Ołtaszynie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach oraz Wicedyrektorem Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Ks. mgr **Paweł Brożyna** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu – Leśnicy i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym.

Ks. mgr **Krystian Charchut** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Waldemar Czarnota** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Matki Kościoła we Wrocławiu – Polanowicach i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Henryka we Wrocławiu.

Ks. mgr **Marcin Danielczuk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach.

Ks. mgr **Michał Gaba** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy.

Ks. mgr **Grzegorz Gac** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu – Kozanowie.

Ks. mgr **Tomasz Głodowicz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy we Wrocławiu – Muchoborze Małym.

Ks. mgr lic. **Tomasz Gospodaryk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu.

Ks. mgr **Norbert Graczyk** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu – Zakrzowie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu.

Ks. mgr **Antoni Janas** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji rezydenta parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu i skierowany do Domu Księży Emerytów im. św. Jana XXIII we Wrocławiu.

Ks. mgr **Mateusz Zygmunt**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu.

Ks. mgr **Zbigniew Topolnicki**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy.

Ks. mgr **Marcin Sternal**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Brzegu.

Ks. mgr **Damian Mondrzik**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie.

Ks. mgr **Krzysztof Głuszko**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze.

Ks. mgr **Krzysztof Brodowski**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach.

Ks. mgr **Bernard Bekalarz**, neoprezbiter, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. wikariuszem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie.

Ks. mgr **Klaudiusz Kordos** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu – Kuźnikach.

Ks. mgr **Adam Olczykowski** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Stanisława Kostki we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu – Pilczycach.

Ks. dr **Rafał Hołubowicz**, Wicekanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, został mianowany z dniem 28 czerwca 2014 r. Kanclerzem Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej oraz odwołany z funkcji rezydenta w parafii pw. Trójcy Świętej we Wrocławiu.

Ks. dr **Ireneusz Bakalarczyk**, Notariusz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, został mianowany z dniem 28 czerwca 2014 r. Kierownikiem Archiwum Notariatu Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.



Ks. prałat **Stefan Kruszak** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Notariusza i Kierownika Archiwum Notariatu Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Ks. prałat dr **Aleksander Radecki** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Ojca Duchownego MWSD we Wrocławiu i ustanowiony Wikariuszem Biskupim ds. stałej formacji kapłanów w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. prałat mgr **Stanisław Krzemień** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Ekonoma Archidiecezji Wrocławskiej i Dyrektora Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

Ks. kanonik mgr lic. **Stanisław Stelmaszek**, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Ekonomem Archidiecezji Wrocławskiej oraz Dyrektorem Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej na okres 5 lat.

Ks. mgr lic. **Artur Miazga** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Referenta w Wydziale Finansowo-Gospodarczym Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Ks. dr **Rafał Kowalski**, Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Rzecznikiem Prasowym Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Ks. prałat prof. dr hab. **Wiesław Wenz** został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Wikariusza Sądowego Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu.

Ks. prałat dr **Bolesław Orłowski**, Pomocniczy Wikariusz Sądowy, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Wikariuszem Sądowym Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Arkadiusz Kruk** powrócił ze studiów specjalistycznych na KUL-u i został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Ojcem Duchownym MWSD w Henrykowie.

Ks. dr **Maciej Małyga**, Ojciec Duchowny MWSD w Henrykowie, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Ojcem Duchownym MWSD we Wrocławiu.

Ks. mgr **Wojciech Maszkiewski**, wikariusz parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu – Pilczycach, został skierowany z dniem 28 czerwca 2014 r. na roczny urlop do 30 czerwca 2015 r.

Ks. mgr **Tomasz Mazur**, wikariusz parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach, został skierowany z dniem 28 czerwca 2014 r. na urlop zdrowotny do 31 grudnia 2014 r.

Ks. mgr **Tomasz Filinowicz**, został odwołany z dniem 28 czerwca 2014 r. z funkcji Kapelana ZOL Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza we Wrocławiu.

Ks. mgr **Bartłomiej Kot**, pracownik Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele pw. św. Macieja we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. Kapelanem ZOL Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza we Wrocławiu.

Ks. prałat dr **Aleksander Radecki**, Wikariusz Biskupi ds. stałej formacji kapłanów w Archidiecezji Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. dr **Rafał Hołubowicz**, Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. mgr lic. **Dariusz Amrogowicz**, Dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. kanonik mgr lic. **Stanisław Stelmaszek**, Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. kanonik mgr **Andrzej Bartos**, Dyrektor Domu Księży Emerytów im. św. Jana XXIII we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. prałat dr **Bolesław Orłowski**, Wikariusz Sądowy Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 28 czerwca 2014 r. członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. mgr **Krzysztof Salik** został odwołany z dniem 30 czerwca 2014 r. z pracy duszpasterskiej w Polskiej Misji Katolickiej w Münster i ustanowiony z dniem 1 lipca 2014 r. wikariuszem parafii pw. św. Jerzego we Wrocławiu – Brochowie.

#### 4

### ODZNACZENIA

---

Ks. infułat lic. **Adam Drwięga**, Prepozyt Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu, otrzymał w dniu 15 kwietnia 2014 r. godność Kanonika Honorowego *Extra Numerum*.

Ks. prałat **Tadeusz Woszczyzna**, Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu, otrzymał w dniu 15 kwietnia 2014 r. godność Kanonika Honorowego *Extra Numerum*.

Ks. mgr **Ludwik Sosonowski**, Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu, otrzymał w dniu 15 kwietnia 2014 r. godność Kanonika Honorowego *Extra Numerum*.

#### 5

### ZMARLI KAPŁANI

---

Śp. Ks. **Janusz Czarny**

Urodzony 21.01.1957 r., święcony 22.05.1982 r. we Wrocławiu, zmarł 8.03.2014 r. we Wrocławiu, złożony do grobu 12.03.2014 r. na cmentarzu parafii św. Stanisława Biskupa w Jelczu – Laskowicach.

Śp. Ks. **Józef Mazur**

Urodzony 3.12.1922 r., święcony 3.06.1951 r. we Wrocławiu, zmarł 11.04.2014 r. we Wrocławiu, złożony do grobu 14.04.2014 r. na cmentarzu parafii w Lubenii.

# SPIS TREŚCI

---

## STOLICA APOSTOLSKA

### OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

1. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.  
*Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu* ..... 4
2. Orędzie na XLVII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2014 r.  
*Braterstwo podstawą i drogą do pokoju* ..... 9
3. Orędzie Na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,  
24 stycznia 2014 r.  
*Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania* ..... 21
4. Orędzie Na XXI Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2014 r.  
*Wiara i miłość „My także winniśmy oddać życie za braci” (1J 3, 16)* ..... 25
5. Orędzie na Wielki Post 2014 r.  
*„Stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem” (por. 2 Kor 8, 9)* .... 28
6. Homilia wygłoszona w czasie Wigilii Paschalnej, 19 kwietnia 2014 r. .... 32
7. Orędzie *Urbi et orbi* wygłoszone w Niedzielę Zmartwychwstania,  
20 kwietnia 2014 r.  
*„Chrystus zmartwychwstał, chodźcie i zobaczcie!”* ..... 34
8. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej kanonizacyjnej Papieża:  
Jana XXIII i Jana Pawła II, 27 kwietnia 2014 r. .... 37
9. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodzieży 2014 r.  
*„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy  
królestwo niebieskie” (Mt 5, 3)* ..... 39

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. Komunikat Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na Dzień  
Pomocy Misjom przypadający w uroczystość Objawienia Pańskiego,  
6 stycznia 2014 r. .... 48
2. Apel Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski  
ds. Apostolstwa Trzeźwości  
*Trzeźwe społeczeństwo, trzeźwi kierowcy* ..... 50

3. Słowo Przewodniczącego Komitetu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem na XVII Dzień Judaizmu „Pan jest moją mocą [...] Jemu zawdzięczam moje ocalenie” (Wj 15, 2) . . . . .	52
4. List Solidarności z narodem ukraińskim, 23 stycznia 2014 r. . . . .	56
5. List Pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekwowanego, 2 lutego 2014 r. . . . .	57
6. Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w sprawie klauzuli sumienia, 14 lutego 2014 r. . . . .	61
7. List do kapłanów na Wielki Czwartek 2014 r. . . . .	75
8. List Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r. <i>Bądźcie Apostołami Miłosierdzia</i> . . . . .	80

## **METROPOLITA WROCŁAWSKI**

1. Komunikat do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej w związku z zakończeniem peregrynacji Wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II, Wrocław, 14 stycznia 2014 r. . . . .	84
---	----

## **KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA**

1. Komunikat do przewielebnych księży proboszczów dotyczący zbiórki na rzecz Krajowego Funduszu Misyjnego, Wrocław, 10 grudnia 2013 r. . . . .	88
2. Komunikat do przewielebnych księży proboszczów dotyczący zbiórki na rzecz klasztorów klauzurowych, Wrocław, 21 stycznia 2014 r. . . . .	89
3. Nominacje i zmiany personalne . . . . .	90
4. Odznaczenia . . . . .	107
5. Zmarli kapłani . . . . .	107





